

IX

9Marks

BUDOWANIE ZDROWYCH KOŚCIOŁÓW

TEOLOGIA BIBLIJNA

JAK KOŚCIÓŁ
WIERNIE NAUCZA
EWANGELII



NICK ROARK I ROBERT CLINE

TEOLOGIA
BIBLIJNA

TEOLOGIA BIBLIJNA

JAK KOŚCIÓŁ
WIERNIE NAUCZA
EWANGELII

NICK ROARK I ROBERT CLINE



FUNDACJA EWANGELICZNA

Toruń 2023

Tytuł oryginału:

Biblical Theology: How the Church Faithfully Teaches the Gospel

Tłumaczenie: Krzysztof Kujawiński

Korekta: Iwona Kresak

Skład komputerowy: Aneta Krzywicka

Projekt okładki oryginalnej: Darren Welch

Ilustracja: Wayne Brezinka

Redakcja: Tadeusz Tołwiński

Biblical Theology: How the Church Faithfully Teaches the Gospel

Copyright © 2018 by Nick Roark and Robert Cline

First printing 2018

Printed in the United States of America

Published by Crossway

a publishing ministry of Good News Publishers

Wheaton, Illinois 60187, U.S.A.

This edition published by arrangement with Crossway.

All rights reserved.

Wydawca:



Fundacja Ewangeliczna

ul. Myśliwska 2, 87-118 Toruń

www.fewa.pl

© Fundacja Ewangeliczna

Toruń 2023

ISBN 978-83-60974-75-9

O ile nie zaznaczono inaczej, cytaty biblijne pochodzą z Biblii Warszawskiej.

Ta niewielka pozycja zadaje czytelnikowi silny cios. Jeśli przyswoisz sobie treść tej książki, jej oddziaływanie będziesz odczuwał przez długie lata.

Constantine R. Campbell, profesor Nowego Testamentu,
Trinity Evangelical Divinity School

Wierne głoszenie i nauczanie nie tylko przybliży nam znaczenie określonego fragmentu Biblii, ale również uwzględni tło całego Pisma Świętego. Nick Roark i Robert Cline pokazują, jak kluczowe znaczenie dla Kościoła ma teologia biblijna, zarówno w nauczaniu, jak i w praktyce. Przedstawiają szeroki kontekst Pisma Świętego i powszechnie popełniane błędy. Książka stanowi bardzo pomocny materiał dla pastorów, nauczycieli i osób świeckich.

Thomas Schreiner, profesor interpretacji Nowego Testamentu
James Buchanan Harrison; profesor teologii biblijnej,
Southern Baptist Theological Seminary

Kocham teologię biblijną, ale nie zawsze kocham książki na jej temat. Zbyt często są one napisane językiem tak technicznym, że nie docierają do większości wierzących. Ta publikacja stanowi wyjątek. Autorzy nie tylko definiują teologię biblijną i jej bronią, ale także robią to w sposób przystępny dla wszystkich wierzących. Książkę dobrze się czyta, choć dotyczy ona złożonych idei. Jest krótka, lecz treściwa, teoretyczna, choć pełna praktycznych przykładów stosowania teologii biblijnej. To zarazem wezwanie do praktykowania teologii biblijnej, jak i podręcznik jej właściwego stosowania. Po lekturze poczułem głębsze pragnienie dostrzeżenia Jezusa w Jego Słowie i chęć niesienia pomocy w tej kwestii członkom mojego kościoła.

Chuck Lawless, dziekan studiów doktoranckich i wiceprezes
ds. formacji duchowej Southeastern Baptist Theological
Seminary; autor książek *Spiritual Warfare: Biblical Truth for Victory*
oraz *Putting on the Armor*

Nie ma obecnie nauczyciela, który skutecznie wyjaśniałby tekst biblijny i ukazywał jego chrystocentryczność, nie korzystając przy tym z teologii biblijnej. Roark and Cline wyjaśniają w zrozumiałym i bezpośrednim sposób, jak teologia biblijna pomaga kościołom i pastorom zrozumieć i głosić wielką historię przedstawioną w Piśmie Świętym.

Augustus Lopes, pastor kościoła
First Presbyterian Church, Goiânia, Brazylia

Jestem pod ogromnym wrażeniem tej krótkiej książki, która mieści w sobie bibliotekę mądrości pozwalającą na zrozumienie Bożej biblijnej opowieści i tego, czym jest wierne wykładanie Słowa! Autorzy wyświadczyli nam wielką przysługę – dzięki nim skomplikowane biblijne pojęcia stają się dostępne, łatwe w zastosowaniu i możliwe do przekazania innym. To książka, którą będziesz chciał ofiarować nauczycielowi szkółki biblijnej, ambitnemu pastorowi, a także kandydatowi na misjonarza. Nauczyciele biblijni, kierowani dobrymi pobudkami, często wybierają ścieżkę na skróty, aby wyjaśnić dany tekst przede wszystkim do celów jego praktycznego stosowania – ale rozmiągają się z szerszym znaczeniem, najważniejszą i chwalebłą częścią fragmentu. Ta książka to naprawdę wspaniałe narzędzie, które sprawia, że stoję na właściwej ścieżce jako misjonarz wskazujący nowo nawróconym, w jaki sposób uczyć się i nauczać Słowa. Powinna zostać przetłumaczona na wiele języków!

David L. Frazier, dyrektor zarządzający Equipping
Servants International, autor książki *Mission Smart*

Ta niewielka książka wyjaśnia istotne koncepcje teologiczne w sposób prosty, wierny i zrozumiały. Jest doskonałym narzędziem dla osób w Kościele, dla których czytanie zaawansowanych książek akademickich stanowi wyzwanie, ale które chcą

zrozumieć zdrową teologię i przyswoić sobie koncepcje biblijne potrzebne do właściwego nauczania ewangelii. To wspaniała publikacja – nie mogę się doczekać, kiedy będę mogła polecić ją mojemu zespołowi służby kobiet.

Abi Byrd, była misjonarka na Bałkanach; nauczyciel biblijny
The Simeon Trust; diakon służby kobiet w kościele
Loudoun Valley Baptist Church, Purcellville, Wirginia

Miarą wiary jest wierność. Wierzący musi wiedzieć, jak być wiernym Słowu Bożemu, jedynemu ponadczasowemu autorytetowi. Przez egzegezę i przykłady Nick i Robert w swojej książce uczą wierzących, jak we właściwy sposób rozumieć poszczególne fragmenty biblijne, mając przez cały czas w świadomości szerszy kontekst – oto Chrystus jest celem i końcem całego Pisma Świętego. Gorąco polecam tę książkę jako nieocenioną pomoc dla każdej wierzącej osoby, która pragnie pewnego dnia usłyszeć słowa: *Dobrze, sługo dobry i wierny!*

Ndagi Job Goshi, zakłada zbory na całym świecie,
nie będąc etatowym pracownikiem kościoła

Teologia biblijna to temat często ignorowany, choć jest niezbędna do zrozumienia całej Biblii. Autorzy tej wspaniałej książki są świadomi wagi tej kwestii dla uświadomienia sobie historii odkupienia. Jeśli szukasz jakiejś pozycji, która właściwie tłumaczy i stosuje teologię biblijną, to jest właśnie książka, której potrzebujesz. Jest ona biblijna, dobrze napisana i niezwykle pomocna w głoszeniu i służbie pastorskiej. Nie mogę wyjść z podziwu nad tym, jak wiele dobrych porad zmieściło się w tak krótkiej publikacji.

Miguel Núñez, starszy pastor kościoła International Baptist Church of Santo Domingo, przewodniczący i założyciel służby Wisdom and Integrity Ministers

Jako starszy kościoła położonego na jednym z największych skrzyżowań świata, pragnę wyposażać we właściwe narzędzia chrześcijan, którzy później wrócą tam, gdzie zmierzają się z przesładowaniami i fałszywą nauką. Teologia biblijna stanowi kluczowe narzędzie pomagające chrześcijanom bronić ewangelii i ją głosić. Jestem niezmiernie wdzięczny za tę książkę i podekscytowany myślą, że zobaczę, w jaki sposób zostanie ona użyta do wzmocnienia Kościoła na całym świecie. Zachowuje ona doskonałą równowagę pomiędzy szerokością a głębokością, jest zrozumiała dla osób pochodzących z rozmaitych kultur i na pewno pomoże chrześcijanom lepiej postrzegać, czcić i komunikować ewangelię.

Andrew Gizinski, starszy kościoła RAK Evangelical Church,
Ras al-Chajma, Zjednoczone Emiraty Arabskie

Nickowi i Robertowi udało się osiągnąć coś niezwykłego na tak szerokim polu. W sposób zwięzły wyjaśnili samo sedno teologii biblijnej bez uciekania się do nadmiernych uproszczeń. Każdy chrześcijanin będzie mógł wykorzystać znajdujące się tu liczne przykłady obrazujące, jak zdrowa teologia biblijna przemienia nasz sposób czytania Biblii, a także jej stosowania i nauczania. To naprawdę wiarygodna mapa prowadząca drogą do Emaus, gdzie odkrycie, że Chrystus jest obecny w całym Piśmie Świętym, rozpała serce.

Chip Bugnar, autor książki *Grace beyond the Veil*

W tej książce, pełnej sugestywnych, odkrywczych obrazów, Roark i Cline dowodzą w bardzo przekonujący sposób, że odkrycie, iż fabuła biblijna jest całkowicie poświęcona Jezusowi, pozwala każdemu wierzącemu służyć Mu zgodnie z Bożym zamysłem. Przeczytaj i przekonaj się sam! Słowa *teologia biblijna* mogą sprawiać wrażenie, że jest to lektura wyłącznie dla studen-

tów teologii lub pastorów. Ale w rzeczywistości to książka, którą koniecznie musi przeczytać każdy wierzący, ponieważ wszyscy mamy służyć Kościołowi Chrystusa.

Conrad Mbewe, pastor kościoła Kabwata Baptist Church, rektor African Christian Univeristy w Lusace w Zambii

Połączenie różnych epok historycznych i gatunków literackich składających się na sześćdziesiąt sześć ksiąg Biblii w jedną spójną całość może się wydawać bardzo żmudnym zadaniem. W tej książce, praktycznej i przystępnej, Roark i Cline ilustrują, że to wyzwanie nie musi być aż tak trudne, ponieważ – jak mówi Jezus – całe Pismo wskazuje na Niego. Należy pochwalić autorów za napisanie książki, która pomaga zarówno nauczycielom, jak i studentom Biblii zrozumieć, o co chodzi w Słowie Bożym, i chroni nas przed jego niewłaściwym stosowaniem w naszym życiu i kościołach.

Shawn D. Wright, profesor historii Kościoła w Southern Baptist Theological Seminary, pastor odpowiedzialny za rozwój liderów w kościele Clifton Baptist Church w Louisville

Jako pastor często słyszę pytanie, jaką poleciłbym zwięzłą książkę, która opisuje historię biblijną i jedność Biblii, ale skupia się na ukrzyżowanym i zmartwychwstałym Chrystusie. Od dzisiaj w odpowiedzi na to pytanie będę wskazywał tę publikację. Zwłaszcza że dotyczy ona czegoś więcej niż sama teologia biblijna – ilustruje, jak ta często zaniedbana dziedzina może ustrzec nas przed wieloma błędami związanymi zarówno z naszą interpretacją Pisma Świętego, jak i z praktyką Kościoła.

Lee Tanskersley, pastor kościoła Cornerstone Community Church, Jackson, Tennessee

Szukałem książki na temat teologii biblijnej, którą mógłbym bez wahania polecić każdej osobie w moim kościele. I wreszcie ją znalazłem. Ta książka to odpowiedź na moją modlitwę.

Jason Meyer, pastor ds. głoszenia i wizji,
Bethlehem Baptist Church, Minneapolis

*Do świętych kościoła
Franconia Baptist Church.
Byśmy dzięki łasce Bożej wielbili
i głosili Chrystusa, który jest obecny
w całym Piśmie Świętym*

SPIS TREŚCI

Przedmowa do serii	15
1. Potrzeba teologii biblijnej	17
2. Czym jest teologia biblijna?	27
3. Czym jest wielka historia biblijna? Część 1	35
4. Czym jest wielka historia biblijna? Część 2	61
5. Teologia biblijna kształtuje nauczanie Kościoła	81
6. Teologia biblijna kształtuje misję Kościoła	109
Wnioski	125
Dodatek: inne przykłady teologii biblijnej	129
Przypisy	151
Polecane źródła	153

PRZEDMOWA DO SERII

Czy wierzysz, że budowanie zdrowego kościoła to twój obowiązek? Tak, to twój obowiązek, jeśli jesteś chrześcijaninem.

Jezus nakazuje ci iść i czynić uczniami (Mt 28:18–20). Juda mówi, abyś budował się w wierze (Jud 20–21). Piotr wzywa cię, abyś wykorzystywał swoje dary w służbie innym (1P 4:10). Paweł napisał, abyś mówił prawdę w miłości – po to, by twój kościół dojrzewał (Ef 4:13.15). Czy już rozumiesz, dlaczego tak myślimy?

Seria książek o budowaniu zdrowych kościołów ma pomóc ci wypełnić te biblijne polecenia i mieć wpływ na zdrowie kościoła, niezależnie od tego, czy jesteś jego członkiem czy przywódcą. Innymi słowy, mamy nadzieję, że książki te pomogą ci wzrastać w takiej miłości do swojego kościoła, jaką żywi do niego Jezus.

Wydawnictwo 9Marks chce zaoferować krótką, przejrzystą książkę na temat każdej z dziewięciu cech zdrowego kościoła i kilka dodatkowych – o zdrowej doktrynie, modlitwie i misji. Będą to książki o zwiastowaniu ekspozycyjnym, teologii biblijnej, ewangelii, nawróceniu, ewangelizacji, członkostwie w kościele, dyscyplinie w kościele, uczniostwie i wzroście oraz o przywództwie w kościele.

Celem istnienia kościołów lokalnych jest ukazywanie Bożej chwały narodom. Czynimy to, skupiając się na ewangelii Jezusa Chrystusa, ufając Mu w kwestii naszego zbawienia i miłując się wzajemnie z Bożą świętością, jednością i miłością. Modlimy się, żeby pomogła ci w tym książka, którą trzymasz właśnie w rękach.

Z nadzieją
Mark Dever i Jonathan Leeman
redaktorzy serii

POTRZEBA TEOLOGII BIBLIJNEJ

O CO CHODZI W TEJ HISTORII

Gdy chodziłem (Nick) do szkoły podstawowej, kolega z klasy opowiedział o historii napisanej przez C.S. Lewisa na temat czwórki dzieci, króla lwa, białej czarownicy oraz ukrytej magicznej krainy, do której można się było dostać przez szafę. Słuchałem jak zahipnotyzowany. Z tego powodu sam kupiłem *Opowieści z Narnii* i przeczytałem tę powieść z przyjemnością. Ale dopiero wiele lat później, gdy się nawróciłem, uświadomiłem sobie, że przez cały czas nie umiałem dostrzec oczywistych intencji autora, który chciał wskazać czytelnikom Jezusa.

Można więc czytać jakąś historię, uznać ją za ciekawą, a jednak zupełnie rozminąć się z jej właściwym sensem. Można za bardzo skupić się na scenerii albo drugoplanowych bohaterach. Można czytać raz na jakiś czas po jednym akapicie albo przeskakiwać z miejsca na miejsce bez szczególnego celu. Można nawet próbować odtworzyć całą narrację lub przedstawioną wizję świata, łącząc różne niepowiązane ze sobą fragmenty. Jeśli takie jest twoje podejście, istnieje spore prawdopodobieństwo, że źle zrozu-

miesz fabułę, zarówno jeśli chodzi o bohatera, jak i główne tematy opowieści.

Biblia ukazuje historię napisaną z Boskiego natchnienia. Jej treść jest zaprezentowana za pomocą opowieści, pieśni, poezji, przypowieści, Ewangelii, listów i tekstów apokaliptycznych. Te różne formy literackie razem tworzą prawdziwą opowieść o Bożym zbawczym dziele w historii. Biblia zawiera sześćdziesiąt sześć ksiąg napisanych przez różnych autorów. Autorzy ci zostali natchnieni przez Ducha Świętego, który przez ich wyjątkowe osobowości i uwarunkowania stworzył dla nas kanon biblijny, obejmujący jedną główną myśl i linię fabuły.

Chrześcijanie rozpoznają Boski autorytet stojący za Biblią. Czytają ją i studiują codziennie przez lata. A jednak wielu z nich ciągle rozmija się z jej właściwym sensem. W Ewangelii Jana 5:39–40 czytamy, jak Jezus zwraca się do niektórych z takich osób: *Badacie Pisma, bo sądzicie, że macie w nich żywot wieczny; a one składają świadectwo o mnie; ale mimo to do mnie przyjść nie chcecie, aby mieć żywot.*

Można czcić Biblię i jednocześnie czytać ją i stosować błędnie, nie dostrzegając wielkiej historii, którą umieścił w niej Bóg. Na szczęście jednak autor Biblii pozostawił nam pewne czytelne wskazówki pozwalające zrozumieć, o co w tej historii chodzi. Oto pouczenie pochodzące od samego Jezusa Chrystusa:

Potem rzekł do nich: To są moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że się musi spełnić wszystko, co jest napisane o mnie w zakonie Mojżesza i u proroków, i w Psalmach. Wtedy otworzył im umysł, aby mogli zrozumieć Pisma.

I rzekł im: Jest napisane, że Chrystus miał cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać i że, począwszy od Jerozolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów. Wy jesteście świadkami tego. A oto Ja zsyłam na was obietnicę mojego Ojca. Wy zaś pozostaniecie w mieście, aż zostaniecie przyobleczeni mocą z wysokości (Łk 24:44–49).

Jezus wyjaśnia tu dwie rzeczy. Po pierwsze, dokonuje szokującego oświadczenia na temat Starego Testamentu – od Pięcioksięgu do Proroków i Psalmów – że dotyczy on Jego samego. Innymi słowy, Jezus identyfikuje się jako obiecany Mesjasz. Po drugie, zapowiada, że Jego naśladowcy będą świadkami tych rzeczy wobec wszystkich narodów, czyli wobec wszystkich ludzi we wszystkich miejscach na świecie.

Mówiąc wprost, nie zrozumiesz historii biblijnej, jeżeli nie dostrzeżesz, że cała jest o Jezusie! Od 1 Księgi Mojżeszowej po Objawienie Jana to Jezus jest właściwym bohaterem i sensem tej opowieści. Ponadto nie zrozumiesz, kim jest Jezus, jeżeli nie pojmiesz tej większej historii, która o Nim mówi! Jezus jest kluczem do interpretacji Biblii, co oznacza, że jej uważny czytelnik znajdzie Go na początku, w środku i na końcu przedstawionej historii.

Bóg objawił nam w Biblii królewskie cele, królewskie plany i królewskie obietnice. Ponieważ są one odkrywane w historii, powinniśmy przykładać do tej historii dużą wagę i czytać ją w sposób, w jaki nakazał Jezus. Boża historia jest wielką historią – w rzeczy samej, największą ze wszystkich – i skupia się na Jego planie odkupienia poprzez osobę i dzieło Jezusa Chrystusa.

Aby jednak wiernie czytać Biblię, potrzebujemy odpowiednich narzędzi. Jednym z nich jest dyscyplina teologii biblijnej.

1. *Teologia biblijna pozwala określić główny cel Biblii.* Niektórzy traktują Słowo Boże tak, jak gdyby było zbiorem niezależnych historii albo dobrych porad i mądrości – czy nawet uniwersalną książką kucharską z przepisami na „dobre życie”, rozproszonymi w sześćdziesięciu sześciu księgach. Takie perspektywy nie pozwalają jednak zobaczyć w jasnym świetle głównego celu Pisma Świętego.

W Biblii Trójjedyny Bóg wyjaśnia, kim jest i jaki jest, a także w jaki sposób działa w historii poprzez swojego Ducha oraz swojego Syna, Jezusa Chrystusa Króla. Mówi też, jak powinniśmy uwielbiać Go w tym świecie. Teologia biblijna pomaga nam zrozumieć ten główny cel poprzez spojrzenie na poszczególne fragmenty Pisma Świętego w świetle całego dzieła, abyśmy mogli dostrzec, że każda część Biblii odnosi się do Jezusa.

2. *Teologia biblijna pomaga nam chronić i prowadzić Kościół.* Czytanie Pisma Świętego we właściwy sposób wymaga wiedzy, w jaki sposób każda księga wpisuje się w nadrzędną narrację. Z kolei znajomość tej nadrzędnej narracji pomaga nam poprawnie rozumieć każde zdarzenie, bohatera czy lekcję, która została nam dana jako część stopniowo odsłanianego przed naszymi oczami Bożego Słowa. Zrozumienie całej historii pozwala nam dostrzec, kim jest Jezus Chrystus i czym jest ewangelia.

Bóg obiecał uratować ludzi z każdego plemienia, narodu i języka dla swojej chwały poprzez swojego Syna i swojego Ducha. Ci odkupieni ludzie są członkami Ciała Chrystusa, Kościoła. Czym ma być i co ma czynić Kościół Jezusa Chrystusa? Jezus powiedział do swoich naśladowców – do tych, którzy pokutują ze swoich grzechów i polegają tylko na Nim – iż według Pism *począwszy od Jerozolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów* (Łk 24:47). A zatem głoszenie Jezusa Chrystusa powinno być sercem misji Kościoła, czynienia narodów uczniami. W ten sposób teologia biblijna chroni Kościół przed śmiertelnym błędem głoszenia fałszywej ewangelii i prowadzi go do głoszenia prawdziwej ewangelii jako najważniejszej części jego misji na świecie dla Bożej chwały.

3. *Teologia biblijna pomaga nam w działaniach ewangelizacyjnych.* Dzielenie się Dobrą Nowiną z tymi, którym chrześcijaństwo jest obce, wymaga wyjaśnienia wielu aspektów wykraczających poza cztery prawa duchowego życia czy drogę do zbawienia opisaną w Liście do Rzymian. Najpierw muszą oni zrozumieć, że światopogląd chrześcijański wiąże się z całkowitą zmianą myślenia. W ewangelizacji powinniśmy zacząć od Boga i stworzenia, aby ukazać, co tak naprawdę poszło źle. Stąd możemy przejść do Bożego działania w historii, by z kolei odkryć, dlaczego Bóg posłał Jezusa i dlaczego dzisiaj ma to dla nas znaczenie. Dopóki nie zrozumiemy właściwie przeszłych zdarzeń w ich

odpowiednim kontekście, dopóty nie zostaniemy wyposażeni w narzędzia do odkrycia tego, co Bóg robi dzisiaj, ani tego, co będzie czynił w przyszłości.

4. *Teologia biblijna pomaga nam czytać i rozumieć Biblię oraz nauczać jej w sposób nakazany przez Jezusa.* W 24 rozdziale Ewangelii Łukasza dowiadujemy się, że sam Jezus przedstawił się jako klucz do interpretacji Pisma Świętego. Jeśli więc nie czytamy Biblii w sposób, który prowadzi nas do Jezusa, nie rozumiemy jej właściwego sensu, a w efekcie będziemy tego samego nauczać innych.

GDY KOŚCIOŁY NIE ROZUMIEJĄ SEDNA SPRAWY

Oto zasadnicza kwestia: rozminięcie się z właściwym sensem historii biblijnej prowadzi do powstania fałszywej ewangelii i fałszywych kościołów. Pochylmy się nad kilkoma przykładami tego rodzaju błędu, którego teologia biblijna pomaga nam uniknąć.

Kościół ewangelii sukcesu

Pozwól, że przedstawię cię Jonathanowi. Czyta on Biblię codziennie i często się modli, ale nigdy nie przeczytał jednej księgi biblijnej w całości. Gdy zajrzysz do jego Biblii, znajdziesz zaznaczone wersety w Starym Testamencie i podkreślone strony w Nowym.

Jego żona, Rebekah, nauczyła się na pamięć imponującej liczby wersetów biblijnych i uczy tych wersetów swoje dzieci. Jonathan i Rebekah wraz z dziećmi należą do ko-

ścioła w swoim mieście w Afryce (choć równie dobrze mogłaby to być Azja, Europa lub Ameryka). Gdy poprosiłem, by Rebekah wyrecytowała któryś z zapamiętanych przez siebie wersetów, wybrała Ewangelię Marka 11:24: *Dlatego powiadam wam: Wszystko, o cokolwiek będziecie się modlili i prosili, tylko wierźcie, że otrzymacie, a spełni się wam.* I dodała: „Tak postępował Abraham, więc i ja tak robię”.

Trochę zaniepokojony, zdecydowałem się (Robert) spotkać z jednym z jej pastorów. Gdy zapytałem go, jakie jest według niego główne przesłanie Biblii, odpowiedział: „To proste. Bóg zesłał Jezusa, aby dać obfite życie przez wiarę każdemu, kto uwierzy. Bóg da nam to życie teraz, ze wszystkimi jego bogactwami i błogosławieństwami, na które zasłużył Jezus, jeśli tylko mamy wiarę. Możemy sami tworzyć swoje błogosławieństwa, jeśli modlimy się z wiarą, jak to czynił Abraham”.

Kościół ewangelii patriotycznej

Odwiedzając pewnych wierzących w innym mieście, tym razem w USA, poprosiłem (Robert), aby powiedzieli mi, jakie jest przesłanie Biblii. Ich odpowiedź brzmiała mniej więcej tak:

Cóż, Ameryka jest państwem chrześcijańskim, narodem wybranym przez Boga, jak Izrael, miastem na górze. Bóg pobłogosławił ten naród. A w 2 Księdze Kronik 7:14 jest napisane: *I ukorzy się mój lud, który jest nazwany moim imieniem, i będą się modlić, i szukać mojego oblicza, i odwrócą się od swoich złych dróg, to Ja wysłucham z niebios, i odpuszczę ich grzechy i ich ziemię uzdrowię.*

I dodali:

Bóg i naród – o to właśnie chodzi w naszym kościele. To miał być naród chrześcijański, ale dzisiaj próbuje się nam wmówić, że nie można wieszać dziesięciu przykazań w szkołach publicznych! Gdyby Amerykanie byli po prostu dobrymi, moralnymi ludźmi, takimi jak Abraham, Mojżesz lub Dawid, wszyscy doświadczalibyśmy powodzenia i cieszyli się bezpieczeństwem i komfortem Bożego błogosławieństwa.

Kościół ewangelii charytatywnej

John niedawno przeprowadził się do miasta. Jego kościół należy do sieci wspólnot, które stawiają sobie za cel służenie ubogim. Najważniejsze zadanie Johna polega na zarządzaniu bankiem żywności. Kościół Johna chce być posłuszny biblijnym nakazom i dążyć do sprawiedliwości, okazywania miłosierdzia oraz pokory przed Bogiem (Mi 6:8). John przyznaje, że w jego kościele akcent położony jest zdecydowanie bardziej na to, co my powinniśmy robić dla Boga, niż na przesłanie o tym, co Bóg zrobił dla nas w Chrystusie. Twierdzi, że wszyscy powinniśmy nieść ulgę w cierpieniu innym, gdziekolwiek jesteśmy, a karmienie *tych najmniejszych* jest tym, z czego powinniśmy być znani jako Kościół. Co mogłoby być w tym złego?

Kościół przyzwalający na niemoralność

Zasadniczo teologia biblijna pomaga wiernym naśladowcom Chrystusa w rozpoznawaniu i odrzucaniu błędnych interpretacji Pisma Świętego, które kolidują z ogólną narracją biblijną. Cynthia jest młodą studentką wychowaną

w chrześcijańskim domu. Zawsze uczono jej Biblii i wie ona o wielkiej historii obecnej na jej kartach. Ukończyła nawet roczny kurs języka greckiego w Nowym Testamencie. Jej światopogląd ma solidny chrześcijański fundament, ale ostatnio Cynthia zмага się z pewnym dylematem, ponieważ spotyka wierzących chrześcijan, którzy w otwarty sposób przyznają się do praktykowania homoseksualizmu, a przy tym są bardzo uprzejmi, hojni i kochający.

Zastanawia się, dlaczego Biblia miałaby mieć coś przeciwko takim ludziom.

Czyta artykuły napisane przez biblistów podających w wątpliwość angielskie tłumaczenia kluczowych fragmentów tradycyjnie używanych w celu wyjaśnienia, dlaczego praktykowanie homoseksualizmu jest grzechem. W tym momencie jedyne, co jej przychodzi do głowy, to pytanie: „Jeżeli nie ma w Biblii wersetów, które wyraźnie zabraniają małżeństw jedнопłciowych, to co mają zrobić dwie kobiety, które naprawdę się kochają?”

WNIOSEK

To tylko kilka problemów, w których rozwiązaniu chrześcijanom i kościołom lokalnym przydatna może się okazać teologia biblijna. Są także inne. W niniejszej książce zobaczymy, w jaki sposób teologia biblijna pomaga nam właściwie zrozumieć historię przedstawioną w Piśmie Świętym poprzez umieszczenie Króla Jezusa na początku, w środku i na końcu jedynej prawdziwej fabuły biblijnej.

Ale nie uprzedzajmy faktów. Zacznijmy od odpowiedzi na pytanie, czym jest teologia biblijna.

CZYM JEST TEOLOGIA BIBLIJNA?

DROGA PROWADZĄCA WPROST DO JEZUSA

Mogę się śmiało przyznać (Nick), że mam pewne problemy z orientacją przestrzenną. Moi przyjaciele i rodzina mogą poświadczyć, że nie powinienem polegać na swoim poczuciu kierunku. Przy tej dysfunkcji czerpię poczucie bezpieczeństwa z faktu, że wszystko, czego potrzebuję, aby trafić do celu, to uważne śledzenie mapy.

Zobaczyliśmy już, że rozminięcie się z właściwym sensem Biblii prowadzi do powstawania fałszywych ewangelii i fałszywych kościołów. Musimy mieć ramy, które pozwolą nam zrozumieć Biblię jako całość. Teologia biblijna daje nam te ramy, ponieważ kieruje naszym czytaniem Biblii, a przez to chroni nas przed jej błędną interpretacją. Teologia biblijna polega na czytaniu całej historii przedstawionej w Piśmie Świętym przy jednoczesnym skoncentrowaniu na głównym temacie: Jezusie Chrystusie. Innymi słowy, teologia biblijna jest biblijną mapą prowadzącą nas do Jezusa.

Skąd jednak wiemy, że Jezus jest głównym tematem całej Biblii? Ponieważ sam nam to powiedział.

NAJLEPSZE NA ŚWIECIE STUDIUM BIBLIJNE

Wyobraź sobie, że wędrujesz do Emaus wraz z uczniami, którzy na drodze spotkali zmartwychwstałego Jezusa. Ta niezwykła scena została opisana w 24 rozdziale Ewangelii Łukasza. Okazało się, że było to studium biblijne wszech czasów.

Dwóch uczniów szło drogą do wsi oddalonej o jedenaście kilometrów od Jerozolimy. Łukasz informuje nas: *A gdy tak rozmawiali i nawzajem się pytali, sam Jezus, przybliżywszy się, siedł z nimi. Lecz oczy ich były zasłonięte, tak że go poznać nie mogli (24:15–16)*. Uczniowie następnie podzielili się z Jezusem wiedzą o niezwykłych rzeczach, jakie właśnie wydarzyły się w Jerozolimie, rzeczach związanych...

Z Jezusem Nazareńskim, który był mężem, prorokiem mocarnym w czynie i w słowie przed Bogiem i wszystkim ludem, jak arcykapłani i zwierzchnicy nasi wydali na niego wyrok śmierci i ukrzyżowali go. A myśmy się spodziewali, że On odkupi Izraela, lecz po tym wszystkim już dziś trzeci dzień, jak się to stało. Lecz i niektóre nasze niewiasty, które były wczesnym rankiem u grobu, wprawiły nas w zdumienie, bo nie znalazły jego ciała, przyszły mówiąc, że miały widzenie aniołów, powiadających, iż On żyje. Toteż niektórzy z tych, którzy byli z nami, poszli do grobu i zastali to tak, jak mówiły niewiasty, lecz jego nie widzieli (24:19–24).

Jezus odpowiedział:

O głupi i gnuśnego serca, by uwierzyć we wszystko, co powiedzieli prorocy. Czyż Chrystus nie musiał tego wycierpieć,

by wejść do swojej chwały? I począwszy od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach (24:25–27).

Później Jezus powiedział swoim uczniom:

To są moje słowa, które mówiłem do was, będąc jeszcze z wami, że się musi spełnić wszystko, co jest napisane o mnie w zakonie Mojżesza i u proroków, i w Psalmach. Wtedy otworzył im umysły, aby mogli zrozumieć Pisma. I rzekł im: Jest napisane, że Chrystus miał cierpieć i trzeciego dnia zmartwychwstać. I że, począwszy od Jeruzolimy, w imię jego ma być głoszone wszystkim narodom upamiętanie dla odpuszczenia grzechów (24:44–47).

Inaczej mówiąc, gdy Jezus analizował pisma Starego Testamentu – Księgi Mojżeszowe, Proroków, Psalmi czy pozostałe księgi – chciał, aby Jego słuchacze zrozumieli, że wszystko zostało napisane o Nim. Tak ujął to Łukasz: *wykladał im, co o nim było napisane we wszystkich Pismach.*

Słowa Jezusa są wyjątkowo jednoznaczne. Nieporozumieniem jest czytanie Starego Testamentu bez zrozumienia, że chodzi w nim o Niego. Cała historia biblijna jest o Nim. Stary Testament obiecuje i zapowiada Mesjasza i Jego misję, a Nowy Testament stanowi historię wypełnienia tych chwalebnych obietnic w Chrystusie.

Historia biblijna to zatem historia o Bożym Królu oraz Jego łaskawej władzy i panowaniu, to historia o wybaczeniu, które Król zdobył dla swego ludu, obejmującego osoby z każdego plemienia, języka i narodu. Cała historia

zawarta w Piśmie Świętym, właściwie zrozumiana, skupia się na Jezusie Chrystusie od samego początku aż do końca.

CZYM JEST TEOLOGIA BIBLIJNA?

Powinniśmy krótko wyjaśnić, co mamy na myśli, gdy używamy terminu „teologia biblijna”. Jeśli wierzymy, że Biblia jest nieomylnym i natchnionym Słowem Bożym, czy nie powinniśmy dążyć do tego, aby cała nasza teologia była „biblijna”? Tak, oczywiście. Gdy jednak stosujemy termin „teologia biblijna” w niniejszej książce, mamy na myśli coś bardziej konkretnego.

Przyjmując podejście teologii systematycznej, rozpoczynamy od kluczowych kwestii (Bóg, człowiek, grzech, Chrystus, zbawienie itd.) i następnie analizujemy Pismo Święte, aby sprawdzić, czego poszczególne księgi uczą na ich temat. W założeniach teologii biblijnej dążymy natomiast do poznania całej przedstawionej historii i pytamy, w jaki sposób każda z jej części odnosi się do całości.

Stosując teologię biblijną, czytamy Biblię jako jedną historię napisaną przez jednego Boskiego autora, której punktem kulminacyjnym jest wskazanie, kim jest Jezus Chrystus i czego dokonał – każda część Biblii jest odnoszona do Niego. Teologia biblijna pozwala nam rozumieć Biblię jako jedną wielką księgę składającą się z wielu mniejszych ksiąg, które opowiadają jedną wielką historię. Bohaterem i najważniejszym elementem tej historii, od początku do końca, jest Jezus Chrystus.

Teologia biblijna istnieje dla Kościoła, rozpoczyna się od Biblii, a kończy na Królu Jezusie i Jego Kościele.

Teologia biblijna jest dla Kościoła

Choć dziedzina teologii biblijnej może się stać bardzo techniczna i zaawansowana, nawet pierwsi chrześcijanie cenili ją i rozumieli jej użyteczność dla Kościoła.

W 17 rozdziale Dziejów Apostolskich czytamy, że Paweł i Syłas dzielili się ewangelią w Tesalonice, a następnie głosili Słowo Boże osobom zgromadzonym w synagodze żydowskiej w Berei. Paweł zaś *rozprawiał z nimi na podstawie Pism, wywodząc i wykazując, że Chrystus musiał cierpieć i zmartwychwstać. Tym Chrystusem, mówił, jest Jezus, którego ja wam głoszę (17:2–3)*. Co się stało? Wielu Żydów uwierzyło, a wraz z nimi *również niemało wybitnych greckich niewiast i mężów (17:12)*.

Mieszkańcy Berei słuchali rozumowania Pawła, jego wyjaśnień, a także dowodów, które przedstawiał ze Starego Testamentu. Usłyszeli, jak ogłasza, że obiecany przez Boga Król, Jezus Chrystus, *musiał cierpieć i zmartwychwstać (Dz 17:3)*. Apostoł Paweł pomógł swoim słuchaczom zrozumieć, w jaki sposób historia biblijna ogniskuje się na osobie Jezusa. Pokazał im mapę Pisma Świętego, która poprowadziła ich do Jezusa. I dzięki Bożej łasce wielu obecnych uwierzyło.

Zauważ jednak – zgromadzeni w synagodze w Berei nie uwierzyli Pawłowi tak po prostu na słowo. Dowiadujemy się od Łukasza, autora Dziejów Apostolskich, że byli oni *szlachetniejszego usposobienia niż owi w Tesalonice; przyjęli oni Słowo z całą gotowością i codziennie badali Pisma, czy tak się*

rzeczy mają (Dz 17:11). Codziennie sprawdzali, czy nauka, którą otrzymali, jest zgodna z Pismem Świętym.

Pierwsi chrześcijanie nie postrzegali teologii biblijnej jako czegoś, co przeznaczone jest wyłącznie dla apostołów. Nie uważali, aby teologia biblijna była czymś zarezerwowanym dla zawodowych uczonych pracujących na prestiżowych uczelniach. Przeciwnie, wiedzieli, że to na nich spoczywa odpowiedzialność analizowania pism i tworzenia wiernej im struktury koniecznej do zrozumienia, w jaki sposób historia biblijna skupia się na Jezusie i że jest On jej kulminacją.

Zdawali sobie sprawę, że teologia biblijna istnieje dla Kościoła. Jeśli jesteś w Chrystusie, teologia biblijna istnieje dla ciebie.

Teologia biblijna rozpoczyna się od Biblii

Teologia biblijna rozpoczyna się od wypełnionego modlitwą, dokładnego czytania Biblii. Podchodzimy do czytania Biblii z pokorą, pragnąc zrozumieć zawartą w niej wielką historię na jej warunkach.

Biblia to niezwykle różnorodna księga. To jedna księga złożona z wielu mniejszych ksiąg, napisana przez wielu autorów w różnych okresach, obejmująca wiele rozmaitych gatunków literackich. Dlatego, gdy czytamy Pismo Święte, odkrywamy jego prozę, poezję, prawo, przysłówia, proroctwa, listy i Ewangelie. Próba połączenia w jedno tak różnych od siebie ksiąg, spisanych w różnych epokach i adresowanych do różnych czytelników, może się jawić jako żmudna praca. I faktycznie nią jest!

A jednak nie powinniśmy traktować tego zadania, jak-
by było ono niewykonalne. Stosowanie teologii biblijnej
jest naprawdę możliwe, ponieważ cała Biblia jest księgą
natchnioną przez Boga: *Całe Pismo przez Boga jest natchnio-
ne* (2Tm 3:16). Jedność historii biblijnej opiera się na osta-
tecznym autorze Biblii, którym jest sam Bóg.

Spójrz, co apostoł Piotr mówi o Biblii: *Przedę wszystkim
to wieǑcie, że wszelkie proroctwo Pisma nie podlega do-
wolnemu wykładowi. Albowiem proroctwo nie przychoǑiło ni-
gdy z woli ludzkiej, lecz wypowiedali je ludzie Boży, natchnieni
Duchem Święty* (1P 1:20–21). Skoro sam Pan natchnął te
księgi, powinniśmy je czytać z modlitwą i starannie, pra-
gnąc zrozumieć Jego wielki cel i plan.

Wyobraź sobie, że każda księga Biblii lśni jak gwiazda.
Należy jednak spojrzeć na te gwiazdy z dalszej perspek-
tywy, aby zobaczyć, że wszystkie tworzą wielką i chwalebną
konstelację. Teologia biblijna analizuje i syntetyzuje
każdą gwiazdę z osobna, a następnie daje szerszy obraz,
pozwalający uchwycić zapierającą dech w piersiach pano-
ramę Boskiej chwały.

A co stanowi centrum tej chwalebnej konstelacji? Bóg
Ojciec, który posyła swojego Syna poprzez Ducha Świętego,
aby zdobył lud dla swojej chwały.

Teologia biblijna kończy się na Królu Jezusie i Jego Kościele

Cały Kościół ma przywilej praktykowania teologii bi-
blijnej. Musimy z modlitwą i wielką starannością czytać
poszczególne części Pisma Świętego, aby zrozumieć sens

całości. Gdy wielokrotnie czytamy całą historię biblijną, z czasem staje się wyraźnie widoczne, że niczym laser skupia się ona na Jezusie.

Posłuchaj słów Pawła: *On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane* (Kol 1:17). Sam Chrystus, obiecany Król, jest Tym, który sprawuje kontrolę nad wszystkim – również nad wielką historią Pisma Świętego. Stary Testament w pewnym sensie wskazuje i przygotowuje drogę na nadejście Króla. Nowy Testament ogłasza nadejście Króla i Jego misję wszystkim narodom. Teologia biblijna zatem kończy się na Królu Jezusie i na wypełnieniu Jego obietnic dotyczących uratowania i odkupienia ludu na Jego chwałę.

WNIOSEK

Teologia biblijna pomaga nam zrozumieć, jak ta wspiana-ła mapa Pisma Świętego wskazuje na zmartwychwstałego i panującego Króla, Jezusa Chrystusa, a także na ludzi wykupionych Jego krwią. Tak jak uczniowie w drodze do Emaus, chcemy otwarcia naszych oczu i umysłów (Łk 24:31.45), abyśmy mogli rozpoznać Jezusa we wszystkich biblijnych księgach, by nasze serca pały miłością, gdy ukazuje się nam Jego obraz w nich przedstawiony (Łk 24:32). Jeśli właściwie czytamy mapę drogową Pisma Świętego, powinna nas ona zawsze prowadzić do Jezusa i tego, kim jesteśmy jako Jego lud. Poświęćmy teraz nieco czasu na wspólne studiowanie tej mapy i przekonajmy się, że w całości mówi ona o Królu i Jego celu, którym jest uzyskanie chwały poprzez odkupienie ludu na własność.

CZYM JEST WIELKA HISTORIA BIBLIJNA?

Część 1

Historia biblijna jest Bożą historią. To historia o Bogu jako Królu. Biblia rozpoczyna się i kończy na pełnym chwały Bogu, Tym, który jest suwerennym Władcą i Stworzycielem wszystkich rzeczy (1Moj 1; Obj 20–22), Tym, który istniał od wieczności jako Ojciec, Syn i Duch Święty. Bóg – i tylko Bóg – panuje i włada nad całym stworzeniem. Ten świat, nasz świat, jest światem, który On stworzył jako dobry. To Jego świat i On panuje nad wszystkim. Historia biblijna jest historią Króla. Wszystko w niej jest o Nim i Jego chwale.

Zaczyna się ona na początku wszystkiego.

KRÓL STWARZA I ZAWIERA PRZYMIERZE

Boża historia rozpoczyna się od oświadczenia o stworzeniu: *Na początku stworzył Bóg niebo i ziemię* (1Moj 1:1). Bóg stworzył wszystko, co istnieje, i jako Stwórcę wszystkiego panuje nad wszystkim.

Pan na niebiosach utwierdził swój tron, a królestwo jego panuje nad wszystkim (Ps 103:19).

Po prostu wypowiadając swoje potężne słowa, Król ukształtował swoje dzieło i wypełnił je łądami, morzami, roślinami i zwierzętami, przygotowując miejsce dla korony swojego stworzenia, która miała w nim zamieszkać. 1 Księga Mojżeszowa opisuje to w taki sposób:

I stworzył Bóg człowieka na obraz swój. Na obraz Boga stworzył go. Jako mężczyznę i niewiastę stworzył ich (1Moj 1:27).

W przeciwieństwie do innych Bożych dzieł, ludzie zostali stworzeni przez Boga do wyjątkowej relacji z Nim. Jako korona Królewskiego stworzenia, Adam i Ewa zostali stworzeni na Jego obraz i mogli się cieszyć szczodłą obecnością swojego Króla. Bóg zamierzał, aby ci, którzy nosili Jego podobieństwo, rozszerzali to podobieństwo na cały świat: *Rozradzajcie się i rozmnażajcie się, i napełniajcie ziemię, i czyńcie ją sobie poddaną; panujcie nad rybami morskimi i nad ptactwem niebios, i nad wszelkimi zwierzętami, które się poruszają po ziemi!* (1Moj 1:28).

W szczególności Adam miał za zadanie służyć jako Boży zarządca, sprawować władzę – począwszy od ogrodu, aż do całej ziemi. Opis jego roli znajdujemy w 1 Księdze Mojżeszowej 2:15: *I wziął Pan Bóg człowieka i osadził go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł.* Tak jak kapłan miał później strzec Bożego przybytku, Adam miał uwielbiać Boga i służyć Mu, chroniąc ogród (4Moj 3:8). Miał zapobiegać dostaniu się wszystkiego, co nieczyste, do świętego Bożego miejsca.

Adam i Ewa zostali razem uczynieni, aby cieszyć się Bożym dobrym stworzeniem zgodnie z Bożym słowem. Od samego początku widzimy relację przymierza pomiędzy Bogiem i Jego ludźmi. Choć słowo „przymierze” nie pojawia się w 1 Księdze Mojżeszowej 1–2, kilka tropów wskazuje, że Bóg stworzył ludzkość, aby pozostawać z nią w relacji przymierza (por. Rz 5:12–21).

Brzmi to dobrze, ale czym właściwie jest przymierze? Nie jest to termin popularny w naszych czasach. Najprościej mówiąc, przymierze to „uroczone zobowiązanie jednej lub obu stron do wypełniania określonych obietnic lub obowiązków, zapieczętowane przysięgą”¹. Boże polecenia skierowane do Adama były bardzo jasne: *I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz: Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, ale z drzewa poznania dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno umrzesz* (1Moj 2:16–17). Bóg dał Adamowi listę nakazów i obowiązków, a następnie obiecał błogosławieństwo za posłuszeństwo i przekleństwo za nieposłuszeństwo.

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Podczas głoszenia lub nauczania na podstawie 1 rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej łatwo można zgubić najważniejsze. Rozważ przedstawienie następujących połączeń:

- Wieczny Bóg, który stworzył wszystko (1Moj 1:1), pewnego dnia wszystko odnowi (Iz 65:17; Obj 21:5).
- Nauczając i głosząc o Adamie, odnieś się do ostatniego Adama, Jezusa Chrystusa (Rz 5).
- Syn Boży jest tym, przez którego Bóg wszystko stworzył (Kol 1:15–20; Hbr 1:1–3).

Pan wiąże swój lud poprzez słowny nakaz, swoją przysięgę, swoje przymierze. Później w historii biblijnej odkrywamy, że przymierze zostało pomyślane jako sposób na rozpowszechnienie Bożego panowania i władzy. Ale na początku wszystko w Królewskim świecie jest wspaniałe.

KRÓL PRZEKLINA

Historia biblijna rozpoczyna się jako historia szczęśliwa. Ale błogość czasów opisanych w 1 i 2 rozdziale 1 Księgi Mojżeszowej została zburzona, o czym czytamy w rozdziale 3. Adam, który miał strzec Bożego miejsca i ludu, zawiódł. Zamiast okazać posłuszeństwo głosowi dobrego Stwórcy i Króla, Adam i Ewa nierozumnie posłuchali zwodniczych słów stworzenia. Po raz pierwszy w historii napotykamy tu czarny charakter – węża, który później dał się poznać jako szatan, diabeł, zły i zwodziciel. Wąż zwiódł Ewę. Zapytał: *Czy rzeczywiście Bóg powiedział: Nie ze wszystkich drzew ogrodu wolno wam jeść?* (3:1).

Do tego momentu historii tylko Bóg, w swojej wszechstronnej mądrości, określał, co jest dobre w Jego stworzeniu (1Moj 1:4.10.12.21.25.31, 2:17–18). Wąż jednak zwiódł Ewę, zaprzeczając Bożemu słowu i podważając Bożą dobroć. Kusił ją, aby zbuntowała się przeciwko dobremu i mądrymu Królowi:

A gdy kobieta zobaczyła, że drzewo to ma owoce dobre do jedzenia i że były miłe dla oczu, i godne pożądania dla zdobycia mądrości, zerwała z niego owoc i jadła. Dała też mężowi swemu, który był z nią, i on też jadł (1Moj 3:6).

Zamiast wykazać się mądrością i zaufać dobremu słowu dobrego Króla, Adam i Ewa zbuntowali się przeciwko Niemu i usłuchali głosu węża.

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Połącz wielką kłutwę z 3 rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej z potomstwem Ewy, które zmiążdży głowę węża i które wykupi nas spod przekleństwa, samemu stając się przekleństwem (Ga 3:13), i ze względu na które *samo stworzenie będzie wyzwolone z niewoli skażenia ku chwalebnej wolności dzieci Bożych* (Rz 8:21). Jak mówią słowa wspaniałego hymnu, Jezus sprawi, że Jego błogosławieństwa dotrą nawet „tam, gdzie tylko przekleństwo znaleźć się da”^{*}.

Głosząc kazanie na podstawie 3 rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej, łatwo uczynić z niego nauczanie o walce z pokusą: Adam był kuszony i upadł. W jaki sposób możemy oprzeć się pokusie i nie upaść jak Adam? To głoszenie moralizatorskie. To tak, jakby powiedzieć: „Adam był zły. Nie bądź jak Adam”. Prawda jest taka, co wiemy z 5 rozdziału Listu do Rzymian, że w rzeczywistości wszyscy upadliśmy w Adamie. On był naszym przedstawicielem w przymierzu i gdy upadł, wszyscy staliśmy się winni razem z nim. Potrzebujemy wiernego Adama, takiego, który jest kuszony i okazuje się wiernym Synem. Tym wiernym Synem jest oczywiście Jezus (Łk 4:1–13).

^{*} Isaac Watts, *Joy to the World! The Lord Is Come (Raduj się, świecie!)* (1719) (tłum. własne).

Konsekwencje grzechu Adama i Ewy były katastrofalne. Po chwili rozpoczęło się spychanie winy: *Kobieta, którą mi dałeś, aby była ze mną, dała mi z tego drzewa i jadłem* (1Moj 3:12). Przekleństwo przewidywało walkę między mężczyzną a kobietą. Gorzki owoc ich wielkiego buntu przyniósł

śmierć, osąd i wygnanie. Zamiast im błogosławić, Bóg przeklął ich ze względu na ich nieposłuszeństwo (1Moj 3:14–19). A jednak nawet w tym mrocznym momencie tliła się iskra nadziei na przyszłość. Pan obiecał, że potomstwo Ewy pewnego dnia zmiążdży węża. Powiedział:

I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę (1Moj 3:15).

Ta wojna pomiędzy wężem a potomstwem Ewy będzie trwała do końca historii biblijnej. W międzyczasie, z powodu swojego buntu, Adam wraz z Ewą zostali wypędzeni z ogrodu i udali się na wschód, na wygnanie, gdzie przebywali z dala od obecności Króla. Życie pod przekleństwem nie było życiem, które Bóg zamierzył w swoim dobrym świecie.

KRÓL SĄDZI

Niestety życie na wschód od Edenu stawało się coraz gorsze. Grzech dostał się na świat, a wraz z nim zaczęło się dziać bardzo źle w dobrym świecie stworzonym przez Króla. Kilka rozdziałów po opisie stworzenia czytamy: *Pan widział, że wielka jest złość człowieka na ziemi i że wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe (1Moj 6:5).* Ludzkie serca nie były już skłonne czcić Boga, ich dążenia stały się złe, *ustawicznie złe.*

A jednak człowiek o imieniu Noe znalazł łaskę w oczach Pana (1Moj 6:8). Bóg postanowił osądzić świat poprzez potop oraz okazać miłosierdzie Noemu i jego rodzi-

nie (1Moj 6–8). Lud został zbawiony przez jednego człowieka. Później Bóg wszedł w przymierze z Noem, obiecując mu, że nigdy ponownie nie zniszczy świata. Powiedział: *I ustanawiam przymierze moje z wami, że już nigdy nie zostanie wytopione żadne ciało wodami potopu i że już nigdy nie będzie potopu, który by zniszczył ziemię* (1Moj 9:11).

Ale nawet po potopie ludzie nie przestali buntować się przeciwko Królowi i problem ludzkiego serca nie został rozwiązany. Zamiast czcić Boga, być Jego obrazem i Go uwielbiać, ludzie szukali własnej chwały (1Moj 11:4). Bóg rozproszył ludzkość, ponieważ miał inne plany. Zamierzał rozstawić swoje imię po całej ziemi – i miał to uczynić poprzez wybranego przez siebie człowieka, Abrahama.

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Nawet sądząc, Bóg okazuje miłosierdzie. Uratowanie Noego i jego rodziny przed potopem jasno uczy nas, że Bóg ratuje tych, którzy Mu ufają, nawet jeśli jest ich niewielu (1P 3:20; 2P 2:5). Bóg zachowuje resztkę swojego ludu, nawet gdy się wydaje, że wszyscy się od Niego odwrócili (Rz 11:2–6).

KRÓL BŁOGOSŁAWI

Zdawało się, że Boży plan rozciągnięcia Jego chwały na cały świat został pokrzyżowany przez węża i grzech. A jednak Król nie tylko sądził. On także błogosławił. Powołał i pobłogosławił człowieka pochodzącego z Ur chaldejskiego o imieniu Abram (później znanego jako Abraham). Bóg obiecał uczynić imię tego człowieka wielkim i pobłogosławić świat przez niego i jego potomstwo. Za-

planował stworzenie przez Abrahama ludu szczególnego i świętego. Zaplanował, że poprzez nasienie Abrahama pobłogosławi świat.

A uczynię z ciebie naród wielki i będę ci błogosławił, i uczynię sławnym imię twoje, tak że staniesz się błogosławieństwem. I będę błogosławił błogosławiącym tobie, a przeklinających cię przeklinać będą; i będą w tobie błogosławione wszystkie plemina ziemi (1Moj 12:2–3).

Nawet królowie, powiedział Pan, będą pochodzić z rodu Abrahama (1Moj 17:6.16). Bóg obiecał błogosławić Abrahama i jego rodzinę, dając mu władzę i dynastię. I uroczyście zapieczętował dane Abrahamowi obietnice przez kolejne przymierze (1Moj 15).

Wiązał się z tym jednak pewien poważny problem – Abraham był stary, a jego żona, Saraj (później nazywana Sarą), była bezpłodna. Z ludzkiej perspektywy jakiegokolwiek szanse na to, że Abraham będzie miał syna, zdawały się nikłe. Mimo to Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to poczytane za sprawiedliwość (1Moj 15:6).

Bóg dotrzymał swojej obietnicy, a w wyniku cudu Abrahamowi i Sarze urodziło się dziecko, gdy oboje byli już w sędziwym wieku. Od tej chwili historia Starego Testamentu skupia się na losach rodziny Abrahama: Izaaku (1Moj 22:17–18), Jakubie (1Moj 35:11), a także dwunastu synach Jakuba (1Moj 49). Chociaż 1 Księga Mojżeszowa kończy się, gdy rodzina Abrahama znajduje się poza Ziemią Obiecaną, przyszłość jawi się w optymistycznych barwach. Jakub, wnuk Abrahama, znany także jako

Izrael, prorokował, że w ostatnich dniach „król lew” będzie pochodził z linii jednego z jego synów, Judy. Powie-
dział o tym królu:

Nie oddali się berło od Judy ani buława od nóg jego, aż przyjdzie władca jego, i jemu będą posłuszne narody (1Moj 49:10).

Czyżby ten przyszły Król miał być tym, który zmiążdży węża, przywróci Boże błogosławieństwo na świecie i będzie rządził ludem dla Bożej chwały?

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Gdy głosisz lub nauczasz z 12 rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej, połącz nacisk na Boży plan zbawienia całego świata – wszystkich narodów – poprzez wiarę w Jezusa Chrystusa. Boże pragnienie, aby błogosławić wszystkim narodom, nie zaczyna się od wielkiego posłannictwa zawartego w 28 rozdziale Ewangelii Mateusza. Boży plan od początku miał na celu błogosławieństwo dla całego świata. Adam i Ewa mieli się rozmnożyć i wypełnić świat ludźmi stworzonymi na podobieństwo Boże, którzy ukazują Jego chwałę. W Abrahamie i poprzez Abrahama Bóg miał rozślawić swoje imię – Abraham miał się stać ojcem wszystkich wierzących (Ga 3:7–9). Jakubowi, potomkowi Abrahama, Bóg obiecał: *Od ciebie pochodzić będzie naród, a nawet mnóstwo narodów, i królowie wywodzić się będą od ciebie (1Moj 35:11)*. Bóg miał całkowicie wypełnić wszystkie obietnice dane Abrahamowi w nasieniu Abrahama, Jezusie Chrystusie.

KRÓL RATUJE

Bóg obiecał błogosławić Abrahama i jego rodzinę. Obiecał uczynić ich narodem liczniejszym od gwiazd na niebie. Ta obietnica zaczęła się wypełniać, gdy Izrael rozmnożył

się w Egipcie: *A synowie izraelscy byli płodni i rozmnożyli się, i byli liczni, i coraz bardziej potężnieli, tak że było ich pełno w całym kraju* (2Moj 1:7). Lecz tak jak w Edenie, Boży plan napotkał opór. Izraelici stali się niewolnikami faraona i doznawali ucisku pod panowaniem okrutnego króla (2Moj 1–2). Wołali do swojego prawdziwego Króla, aby uratował ich z niewoli – a Bóg *wspomni*ł na swoje obietnice zawarte w przymierzu (2Moj 2:23–24).

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Wyjście Izraela z niewoli w Egipcie wskazuje na jeszcze większe wyjście Bożego ludu poprzez krzyż Chrystusa (Kol 1:12–14). Baranek paschalny symbolizuje doskonałego, nieskazitelnego Baranka Bożego, który gładzi grzechy świata (J 1:29). Tim Keller pisze:

Wyobraź sobie, że jesteś w Egipcie tuż po pierwszym święcie Paschy. Gdybyś zatrzymał wówczas jakiegoś Izraelitę i zapytał go, kim jest i co się tutaj dzieje, odpowiedziałby: „Byłem niewolnikiem, ciążył nade mną wyrok śmierci, ale ukryłem się pod krwią baranka i wydostałem z niewoli. Teraz Bóg mieszka pośród nas, a my podążamy za Nim do Ziemi Obiecanej”. Dokładnie to samo mówią dzisiaj chrześcijanie*.

* Timothy Keller, *King's Cross: The Story of the World in the Life of Jesus* (New York: Dutton, 2011), 172 (tłum. własne).

A zatem Pan objawił się Mojżeszowi (2Moj 3) i wzbudził go, aby uratował Izraelitów. A poprzez Mojżesza Bóg uratował swój naród z Egiptu mocną ręką oraz przez krew nieskazitelnego baranka (2Moj 12). Kulminacyjny moment ratunku dla Izraela to przeprowadzenie go przez Morze Czerwone – sprawiło ono, że cały naród świętował swoje

wyzwolenie (2Moj 14). W odpowiedzi na to wielkie dzieło zbawienia Mojżesz poprowadził naród Izraela w pieśni pochwalnej na cześć wspaniałego Króla:

Któż jest jak Ty, wśród bogów, Panie? Któż jest jak Ty, wzniosły w świętości? Straszliwy w chwalebnych czynach, sprawco cudów? [...] Pan będzie królował na wieki wieków (2Moj 15:11.18).

Wyzwolenie ludu Bożego z niewoli w Egipcie ukazuje całemu światu, że nie ma nikogo takiego jak Pan. On jest Królem i będzie rządził na wieki.

KRÓL ROZKAZUJE

Po wyprowadzeniu swojego ludu z Egiptu Pan zaprowadził Izrael pod górę Synaj, tak, jak wcześniej obiecał. Gdy objawił się Mojżeszowi, powiedział: *Będę z tobą, a to będzie dla ciebie znakiem, że Ja cię posłałem: Gdy wyprowadzisz lud z Egiptu, służyć będziecie Bogu na tej górze (2Moj 3:12).* Zanim zaprowadził ich do dobrej ziemi, którą obiecał Abrahamowi, Bóg objawił wspaniałe słowa swemu ludowi na górze Synaj.

Izrael, którego Bóg nazywa swoim pierworodnym synem (2Moj 4:22), miał być rodzajem kapłańskiego przedstawiciela dla świata, tak jak Adam. Zwróć uwagę, co powiedział Pan: *A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mojego i przestrzegać mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym (2Moj 19:5–6).* Bóg chciał, aby świętość Izraela stanowiła odbicie świętości Króla: *Świętymi bądźcie, bom Ja jest święty,*

Pan, Bóg wasz (3Moj 19:2). Ufając Panu, okazując posłuszeństwo Jego dobrym słowom i wypełniając Jego przykazania, Izrael miał być wyjątkowym narodem, ukazującym mądrość swojego Króla wszystkim ludom na ziemi (5Moj 4:4–6).

A jednak, tak jak Adam, Izrael okazał się niewiernym synem, który nie był posłuszny dobrym słowom Boga. Nawet gdy Mojżesz odbierał Boże objawienie na górze Synaj, ludzie u stóp góry zajmowali się tworzeniem sobie bałwanów (2Moj 32). Król zawarł z nimi przymierze, a oni je złamali.

Mojżesz pragnął, aby Boża obecność towarzyszyła Izraelowi w wędrówce do Ziemi Obiecanej, dlatego wstał się za ludem (2Moj 34). Bóg przysiągł, że Jego obecność nie opuści Izraela, ale osądził obecne złe pokolenie. Izraelici mieli błądzić po pustyni przez czterdzieści lat, zanim postawią stopy w Ziemi Obiecanej.

Poprzez cały okres wędrówki Król zamieszkiwał wśród swego ludu w przybytku i cierpliwie go zaopatrywał. Ale ponownie, w odróżnieniu od Abrahama, Izrael nie chciał Mu wierzyć (4Moj 14:11; 5Moj 1:32, 9:23; Ps 95). Mojżesz, zbliżając się do końca swojego życia, nie miał nadziei, że po jego śmierci Izrael będzie posłuszny Panu (5Moj 31:29).

W tym momencie było jasne, że problem z ludzkim sercem, który nawiedzał ludzkość od czasów buntu Adama, ciągle pozostawał nierozwiązany (5Moj 31:20–21). Oczywiście jest także to, że jeśli cokolwiek miało się kiedyś zmienić, niewiara Bożego ludu musiała być odkupiona, a serca przemienione.

Ale jak? Nadzieja na to leżała w przyszłości. Powtarzające się ofiary składane na odkupienie grzechów, nakazane przez Pana na górze Synaj, wskazywały potrzebę złożenia w przyszłości ofiary ostatecznej. A nawet Mojżesz czekał na dzień, w którym Król obrzeza serca swego ludu (5Moj 30:6), a Duch Boży zostanie wylany na wszystkich (4Moj 11:29).

Wskazówki dla głoszących i nauczających

System ofiarniczy opisany w prawie Mojżeszowym stanowi w historii biblijnej trajektorię prowadzącą do Jezusa, bezgrzesznej ofiary złożonej na przebłaganie za grzechy ludu (Rz 3:25; Hbr 2:17; 1J 2:2, 4:10).

Gdy nauczasz na temat wersetów dotyczących przybytku (2Moj 25), rozważ dokonanie chrystocentrycznych połączeń z innymi fragmentami Pisma Świętego, które mówią o Bogu zamieszkującym wśród Jego ludu. Temat ten, mający źródło w opisie Edenu, spina w klamrę całą historię biblijną. Można prześledzić ten wątek, zaczynając od przybytku, poprzez świątynię w Jerozolimie, przechodząc następnie do samego Boga, który „zamieszkuje” ze swoim ludem w Jezusie Chrystusie, wiecznym Słowie, które stało się Ciałem (J 1:14).

To w Nim Kościół stał się nową świątynią Boga (1Kor 3:16–17; 2Kor 6:16; 1P 2:4–5). Pewnego dnia Bóg będzie mieszkał ze swoim ludem w Nowym Jeruzalem (Obj 21–22). Miejsce Najświętsze, czworokątne pomieszczenie w świątyni, zostanie zastąpione przez czworokątne miasto (Obj 21:16). Całe miasto będzie swoistym miejscem najświętszym, otwartym dla każdego, kto należy do Bożego ludu, *albowiem Pan, Bóg, Wszechmogący jest jego świątynią, oraz Baranek* (Obj 21:22).

KRÓL PROWADZI

Po czterdziestu latach wędrówki przez pustynię lud prowadzony przez Boga, poprzez Jego sługę Jozuego, wreszcie wszedł do ziemi, którą On obiecał im dać (1Moj 13:15; 2Moj 3:8). Pan powiedział do Jozuego: *Teraz więc wstań, przepraw się tu przez ten Jordan, ty i cały ten lud, do ziemi, którą Ja im, synom izraelskim, daję. Każde miejsce, na którym wasza stopa stanie, dam wam, jak przyobiecałem Mojżeszowi* (Joz 1:2–3). Bóg pokazał swemu ludowi, że jest Królem całkowicie godnym zaufania:

Dał więc Pan Izraelowi całą tę ziemię, którą przysiągł dać ich ojcom. Oni zaś objęli ją w posiadanie i zamieszkali w niej. [...] Nie zawiodła żadna dobra obietnica, jaką uczynił Pan domowi izraelskiemu. Spełniły się wszystkie (Joz 21:43–45; por. 23:14).

Gdy jednak historia w Księdze Jozuego zaczyna się rozwijać przed naszymi oczami, staje się jasne, że choć Izraelici byli w Ziemi Obiecanej, ich serca pozostały w świecie. Przez cały okres podboju ziemi Kanaan ciążyła nad nimi groźba sądu i wygnania. Wiedzieli, że jeśli złamią Boże przymierze, nie unikną kary.

Po śmierci Jozuego, zamiast wziąć sobie do serca jego ostrzeżenia i okazać posłuszeństwo słowom Boga, Izrael robił to, co uważał za słuszne w swoim mniemaniu – a przez to niegodziwość się rozpleniała. Autor Księgi Sędziów podsumował to w następujący sposób:

Zaczęli synowie izraelscy czynić zło w oczach Pana i służyli Baalom. Opuścili Pana, Boga ojców swoich, który ich wywiódł z ziemi egipskiej, i chodzili za innymi bogami spośród bogów ludów okolicznych, i oddawali im pokłon, drażniąc Pana (Sdz 2:11–12).

Choć wiedzieli, że Pan jest ich Królem, odrzucili Go i zapragnęli króla na podobieństwo otaczających ich narodów (Sdz 17:6, 18:1, 19:1, 21:25). Nic dziwnego, że wybór Saula na króla nie był zgodny z Bożą wolą. Pan pragnął króla według Jego serca (1Sm 13:14; Dz 13:22), dlatego wybrał władcę z linii Judy (przypomnij sobie prorocstwo Jakuba z 1 Księgi Mojżeszowej 49:9–12). Był to Dawid, syn Jessego.

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Zamiast głosić lub nauczać o sile i odwadze Jozuego, skup się na wierności jego Boga. Imię „Jozue” oznacza „Jahwe zbawia!” Tylko ze względu na Bożą cudowną łaskę i moc Izrael wszedł do Ziemi Obiecanej (Joz 1–5), zdobył ziemię (Joz 6–12), podzielił ziemię (Joz 13–21) i służył w ziemi (Joz 22–24). Wszystko to ukazuje Bożą wierność zawartemu przymierzu i obietnicom. To Bóg, nie Jozue, jest Bohaterem tej księgi.

KRÓL RZĄDZI

Bóg zawarł przymierze z Dawidem, który pragnął zbudować Mu dom. Zadanie to ostatecznie przypadło w udziale synowi Dawida, Salomonowi. Zdumiewające jest, że to Bóg obiecał zbudować Dawidowi dom, dynastię:

Zwiastuje ci też Pan, że wzniesie ci dom, a gdy dopełnią się dni twoje i zaśniesz ze swoimi ojcami, Ja wzbudzę ci potomka po tobie, który wyjdzie z twego łona, i utrwale twoje królestwo. On zbuduje dom mojemu imieniu i utwierdzą tron królestwa jego na wieki (2Sm 7:11–13).

Bóg zamierzył dla Dawida panowanie jako króla Izraela, aby ukazać obserwowanemu światu swoje mądre i cudowne rządy. Nadzieja sprawiedliwych rządów wiecznego Króla, zasiadającego na wiecznym tronie, łączy się z Dawidem i jego linią rodową. Słodkie dźwięki tych wypełnionych nadzieją Boskich obietnic danych Dawidowi odbijają się echem przez całą resztę Starego Testamentu. Bóg sprawił, że Dawidowi i ludowi Izraela bardzo się powodziło (1Krn 29). Jaki król, takie królestwo.

Syn Dawida, Salomon, został królem Izraela po swoim ojcu i zbudował wspaniały dom dla Pana, świątynię w Jerozolimie. Po raz kolejny Bóg zmanifestował swoją wspaniałą obecność wśród swojego ludu. Salomon powiedział: *Lecz czy naprawdę zamieszka Bóg na ziemi? Oto niebios a niebios a niebios nie mogą cię ogarnąć, a cóż dopiero ten dom, który zbudowałem?* (1Krl 8:27). Ukończona świątynia była wspaniała (Ps 48:2–4, 10–12), a sława i majątek Salomona ogromne (1Krl 10). *Tak tedy król Salomon bogactwem i mądrością przewyższał wszystkich królów ziemi. I cały świat pragnął oglądać Salomona, aby słuchać jego mądrości, jaką Pan włożył w jego serce* (1Krl 10:23–24).

Boże obietnice dane Dawidowi, a nawet obietnice dane Mojżeszowi zdawały się wypełniać: *Błogosławiony niech bę-*

dzie Pan, który dał wytnięcie swojemu ludowi izraelskiemu, tak jak to obiecał; ziściła się każda obietnica z wszystkich jego dobrych obietnic, jakie dał przez Mojżesza, sługę swojego (1Krl 8:56). A jednak tuż za rogiem czaiła się katastrofa, ponieważ mądry król Salomon w bezrozumny sposób zignorował Boże ostrzeżenia.

Biblijne księgi mądrościowe (Księga Joba, Księga Psalmów, Przypowieści Salomona, Księga Kaznodziei Salomona, Pieśń nad Pieśniami) to najwybitniejsze przejawy mądrości Dawida i Salomona (między innymi). Oferują nam obraz życia przeżytego w bojaźni Pańskiej w tym upadłym, nieprzewidywalnym, czasami niesprawiedliwym, ale wciąż uporządkowanym świecie. Autorzy wracają w rozmyślaniach do stworzenia i do Bożych zamierzeń, jak również kierują się ku Chrystusowi i Bożym obietnicom.

Zamiast rządzić i prowadzić lud Boży zgodnie z dobrym Bożym Słowem, Salomon zgromadził wielkie bogactwo (2Krn 9:13–21), wspaniałe wierzchowce i wozy (2Krn 9:25–28), a także liczne żony (1Krl 11:3). Stanowiło to przepis na klęskę, tak jak ostrzegwał Bóg (5Moj 17:14–20). A najgorsze było to, że Salomon nie tylko nie usunął wszystkich świątyń na wzgórzach, w których czczono bałwany, ale także, już w podeszłym wieku, przestał podążać całym sercem za Panem (1Krl 11:5–10). Wspaniałe rozpoczęte rządy Salomona jako króla zmierzały teraz do katastrofy – ponieważ jaki król, takie królestwo.

Jak miał na to odpowiedzieć Bóg? Powiedział Salomonowi: *Ponieważ dopuściłeś się tego i nie dotrzymałeś przymie-*

rza ze mną, aby przestrzegać przykazań, które ci nadałem, pretože wyrwę ci królestwo (1Krl 11:11). Salomon rządził jako król Izraela przez czterdzieści lat. Ale po jego śmierci królestwo zostało podzielone na dwie części, tak jak obiecał Bóg (1Krl 12:16–20) – królestwo północne (Izrael) i południowe (Juda). Żaden z kolejnych królów Izraela ani Judy (poza Ezechiaszem i Jozjaszem) nie zniszczył miejsc, w których czczono bałwany. Królowie grzeszyli i lud grzeszył. Czcili obcych bogów, a postępowali według zwyczajów tych narodów, które Pan wypędził sprzed oblicza synów izraelskich, oraz tych, jakie wprowadzili królowie izraelscy (2Krl 17:7–8). Jaki król, takie królestwo.

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Podczas kazania czy wykładu nie skupiaj się jedynie na odwadze Dawida ani na radach, jak pokonać gigantów w życiu. Potraktuj Dawida, człowieka według Bożego serca, powołanego na króla Bożego ludu, jako narzędzie przywracania Bożych rządów na ziemi (1Sm 16:1–13). Bóg obiecał Dawidowi, że wieczny Król pochodzący z jego rodu będzie rządził na wiecznym tronie (2Sm 7). Spraw, aby to powiązanie z Jezusem stało się dla twoich słuchaczy oczywiste. Pokaż im, że przyszły syn Dawida będzie także jego Panem (Ps 110; Iz 9:6–7; Ez 34:22–23; Mt 22:45).

Król Dawid został nawet opisany w Nowym Testamencie jako prorok. O czym prorokował Dawid? Oczywiście o Jezusie: *Będąc jednak prorokiem i wiedząc, że mu Bóg zaręczył przysięgą, iż jego cielesny potomek zasiądzie na tronie jego, mówił, przewidziawszy to, o zmartwychwstaniu Chrystusa (Dz 2:30–31; zob. Ps 16).*

KRÓL WYPĘDZA

Tak jak w przypadku Adama, zdradziecki bunt Bożego ludu skończył się wypędzeniem na wschód, gdy Izrael i Juda zostali wyrzuceni z dobrej Bożej ziemi (1Moj 3:24; 2Krl 17:18.23). Północne królestwo udało się na wygnanie do Asyrii w roku 722 p.n.e., południowe zaś do Babilonu w roku 586 p.n.e. Tak jak w Edenie, Bóg zawczasu ostrzegł swój lud przed konsekwencjami buntu. W swoim miłosierdziu i cierpliwości wzbudzał proroka po proroku, by głosili kolejne przesłania nawołujące krnąbrny lud do pokuty (1Krl 14:15). Eliasz i Elizeusz, a także wielu innych proroków konfrontowało niewierny Boży lud z prawdą. Lud ten jednak trwał w uporze i nie przejmował się ostrzeżeniami, które kierował do niego Bóg:

A chociaż Pan ostrzegał Izraela i Judę przez wszystkich swoich proroków, przez wszystkich jasnovidzów, mówiąc: Zawróćcie ze swoich błędnych dróg i przestrzegajcie moich przykazań i ustaw zgodnie z całym zakonem, jaki nadałem waszym ojcom i przekazałem wam przez moje sługi, proroków. Oni jednak nie słuchali i stwardniał ich kark, jak kark ich ojców, którzy nie ufali Panu, Bogu swemu. Owszem, wzgardzili jego ustawami i jego przymierzem, jakie zawarł z ich ojcami, i przestrogami, jakimi ich ostrzegął, i poszli za marnością, i sami stali się marnością – jak ludy okoliczne, o których nakazał im Pan, aby nie postępowali tak, jak one (2Krl 17:13–15).

Zamiast wielbić prawdziwego Boga, wielbili to, co fałszywe, dlatego sami stali się fałszywi. Zamiast kłaniać się wyłącznie Bogu, uczynili sobie bałwany, a nawet składali im

w ofierze swoich synów i córki (2Krl 17:17). Dlatego Król Bóg wygnał swój lud, tak, jak ostrzegał (3Moj 26:33; 5Moj 28:63–67).

Skutki wyroku skazującego na wygnanie były tragiczne: brak króla, brak ziemi, brak świątyni – pozostały tylko łązy.

Nad rzekami Babilonu – tam siedzieliśmy i płakaliśmy na wspomnienie Syjonu. Na wierzbach w tamtej krainie zawiesiliśmy lutnie nasze, bo tam żądali od nas słów pieśni ci, którzy nas wzięli w niewolę, a ciemiężcy nasi – radości: śpiewajcie nam jakąś pieśń Syjonu! Jakże mamy śpiewać pieśń Pana na obcej ziemi? (Ps 137:1–4).

Wygnanie Bożego ludu do Asyrii i Babilonu znów było świadectwem świętości Boga i śmiertelnych konsekwencji buntu przeciwko Niemu.

Zdawało się, że wygasły nadzieje i marzenia pradawnego ludu Bożego na życie w obfitości pod Jego rządami.

Myśmy odpadli i zbuntowali się, dlatego Ty nie przebaczyłeś. Okryłeś się gniewem i prześladowałeś nas, bezlitośnie zabiłeś. Okryłeś się obłokiem, tak że modlitwa do ciebie nie dochodzi. Uczyniłeś nas śmieciami i pomiotłem pośrodku ludów. Rozdziawiają przeciwko nam swoje usta wszyscy nasi nieprzyjaciele. Naszym udziałem stały się strach i grób, spustoszenie i zagłada (Tr 3:42–47).

Król ich wygnał. Ale Jego miłosierdzie odnawia się każdego poranka, ponieważ jego wierność jest wielka (Tr 3:23).

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Wielkie dzieła wybawienia i sądu w Piśmie Świętym są często obrazem większych dzieł Bożego wybawienia i sądu, które mają nadejść. Począwszy od wygnania Adama i Ewy z ogrodu Eden, aż do sądu potopem za dni Noego, widzimy wyraźnie, że *zapłatą za grzech jest śmierć* (Rz 6:23). Nie pomijaj tej istotnej kwestii, gdy nauczasz czy głosisz z ksiąg prorockich Starego Testamentu na temat Bożego sądu w postaci wygnania.

Zniszczenie Jerozolimy i wygnanie do Babilonu zostały opisane przez proroków jako horror przebywania w zupełnych ciemnościach (Tr 3:1–2), który stanowi zapowiedź horroru, jakim jest wrzucenie w całkowitą ciemność piekła, miejsca płaczu i zgrzytania zębów (Mt 8:12, 22:13, 25:30).

Położ też odpowiedni nacisk na status wygnańców Bożego ludu. Od czasów Adama i Ewy oraz ich wygnania z raju Boży ludzie zawsze byli *pielgrzymami* (1P 2:11), *gośćmi i pielgrzymami* (Hbr 11:13), ponieważ nasza *ojczyzna jest w niebie* (Flp 3:20). *Albowiem nie mamy tu miasta trwałego, ale tego przyszłego szukamy* (Hbr 13:14).

KRÓL OBIECUJE

A jednak nawet w czasie udręki wygnania słudzy Boży, prorocy utrzymywali i podsycali ogień nadziei w sercach Bożego ludu. Bolesną rzeczywistość wygnania przenikała obietnica chwalebного powrotu:

Dlatego też wyrzucę was z tej ziemi do ziemi, której nie znaliście ani wy, ani wasi ojcowie, i tam będziecie służyć cudzym bogom dniem i nocą, ponieważ nie okażę wam zmiłowania. Dlatego oto idą dni, mówi Pan, że już nie będzie się mówić:

Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi egipskiej! Lecz: Jako żyje Pan, który wyprowadził synów izraelskich z ziemi północnej, ze wszystkich ziem, do których ich wygnał, i sprowadzę ich z powrotem do ich ziemi, którą dałem ich ojcom! (Jr 16:13–15).

Prorocy nieustannie przypominali Izraelitom o obietnicach, które Bóg dał ich przodkom, Abrahamowi i Dawidowi. Wskazywali na nowe dzieło, które Pan będzie czynił w dniach ostatnich. Obietnice z dni dawnych i nadzieje na to, co ma nastąpić, ukazywały chwalebłą przyszłość. Prorocy przez wiarę spoglądali w przyszłe dzieło Boże (Ha 1:5, 3:2), a nadzieja ta przynosiła radość w Panu.

Zaiste, drzewo figowe nie wydaje owocu, a na winoroślach nie ma gron. Zawodzi drzewo oliwne, a rola nie dostarcza pożywienia. W ogrodzeniu nie ma owiec, a w oborach nie ma bydła. Lecz ja będę radował się w Panu, weselił się w Bogu mojego zbawienia (Ha 3:17–18).

Ta profetyczna nadzieja sięgała poza okropieństwa związane z wygnaniem i koncentrowała się na przybyciu przyszłego króla, takiego jak Dawid (Ez 34:23). Sam Bóg obiecał, że nadejdzie i poprowadzi swój lud; obiecał, że Dawid będzie pasterzem Izraela. Obiecał także coś niezwykłego – ustanowienie Nowego Przymierza. Tak powiedział do Jeremiasza, jednego ze swoich proroków:

Lecz takie przymierze zawrę z domem izraelskim po tych dniach, mówi Pan: Złożę mój zakon w ich wnętrzu i wypiszę go na ich sercu. Ja będę ich Bogiem, a oni będą moim ludem.

I już nie będą siebie nawzajem pouczać, mówiąc: Poznajcie Pana! Gdyż wszyscy oni znać mnie będą, od najmłodszego do najstarszego z nich – mówi Pan – odpuszczę bowiem ich winę, a ich grzechu nigdy nie wspomnę (Jr 31:33–34).

W innym miejscu czytamy, że to Nowe Przymierze będzie obejmować swoiste ponowne zebranie całego Jego ludu poprzez nowy exodus (Ez 36:26–28; por. 5Moj 30:3–4) oraz wylanie Bożego Ducha w nowy sposób – oto wszyscy ludzie należący do Boga otrzymają nowe serca, aby ufać Królowi i okazywać Mu posłuszeństwo (Jl 2:28–29). Prorocy nawet rozbudzali nadzieję na to, że Król wszelkiego stworzenia dokona nowego stworzenia, powstanie nowe niebo i nowa ziemia, a wszystkie narody będą wielbić Pana przed Jego obliczem (Iz 65:17, 66:22–23).

Wszystkie te cudowne nadzieje były powiązane z mającym nastąpić przybyciem tajemniczej postaci, sługi Pańskiego. Miał on pochodzić z rodu Dawida i być namaszczony Bożym Duchem (Iz 11:1–3). Miał się wywodzić z Izraela i przyprowadzić lud Boży z powrotem do Pana (Iz 49:5).

Ale dzieło owego sługi miało stworzyć nowy naród ze wszystkich ludów świata. Pan powiedział o owym słudze:

To za mało, że jesteś mi sługą, aby podźwignąć plemiona Jakuba i przywrócić oszczędzonych synów Izraela, więc ustanowiłem cię światłością pogan, aby moje zbawienie sięgało aż do krańców ziemi (Iz 49:6; por. Dz 13:47).

Królewski plan błogosławienia świata i wypełnienia obietnic danych Abrahamowi został połączony z tą przyszłą osobą będącą typem Dawida. Prorocy czekali na jego

przyjście, pragnęli nadejścia wiecznego króla (Iz 9:6–7), który miał przynieść zbawienie swemu ludowi. W proroctwie Izajasza:

*Oglądają wszystkie krańce ziemi zbawienie naszego Boga
(Iz 52:10).*

Ale w jaki sposób ten wywyższony, tajemniczy przyszły Król z rodu Dawida uratuje swój lud od grzechu? Co zdumiewające, prorocy mówią, że zostanie on zmiażdżony i zabity – ale nie za swoje grzechy, lecz za grzechy swego ludu. Posłuchaj, co mówi Izajasz:

*Lecz on zraniony jest za występki nasze, starty za winy nasze.
Ukarany został dla naszego zbawienia, a jego ranami jesteśmy
uleczeni (Iz 53:5).*

Nie ma więc nic dziwnego w tym, że wiele wieków później apostoł Piotr napisał o tych prorokach, iż to przez nich Duch Święty *przepowiadał cierpienia, mające przyjść na Chrystusa* (1P 1:11). Te chwalebne obietnice, spisane przez proroków, stanowiły paliwo dla wielkich oczekiwań.

A jednak nadzieja ta zdawała się niknąć, gdy lud Izraela powrócił wreszcie z wygnania (zob. Ezdrasz i Nehemiasz) – jak gdyby owe prorocтва zostały na setki lat uśpione i czekały na dzień, w którym wszystkie królewskie obietnice miały się wreszcie ziścić.

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Gdy głosisz lub nauczasz na podstawie ksiąg proroczych Starego Testamentu, pamiętaj, by wiernie przekazywać przesłanie księgi natchnionej przez Ducha Świętego, a nie skupiać się na samym proroku*. Księga Izajasza nie mówi przede wszystkim o proroku Izajaszu. Księga Daniela nie jest przede wszystkim o Danielu. Księga Jeremiasza nie traktuje przede wszystkim o proroku Jeremiaszu. Gdy więc przerabiasz księgi prorockie, zadaj sobie pytanie: Jakie jest przesłanie tej księgi jako całości? Gdy zrozumiesz jej sens, zacznij szukać powiązań z innymi księgami w odniesieniu do Chrystusa (Mt 5:17; Łk 24:25.27.44).

Starotestamentowe księgi prorockie nie znalazły się w Biblii po to, abyśmy koncentrowali uwagę na moralnych lekcjach, jakie można wysnuć z życia poszczególnych jednostek. Zamiast patrzeć na proroków, pomóż swoim słuchaczom dostrzec to, na czym skupiali się prorocy, to znaczy wielkie Boże zbawienie przez nadchodzącego Mesjasza!

Zbawienia tego poszukiwali i wywiadywali się o nie prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce, starając się wy badać, na który albo na jaki to czas wskazywał działający w nich Duch Chrystusowy, który przepowiadał cierpienia, mające przyjść na Chrystusa, ale też mające potem nastąpić uwielbienie. Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Duchu Świętym zesłanym z nieba opowiadali wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami aniołowie wejrzeć pragną (1P 1:10–12).

* Zob. John Sailhamer, *Preaching from the Prophets*, w *Preaching the Old Testament*, red. Scott M. Gibson (Grand Rapids, MI: Baker, 2006), 115–136 (tłum. własne).

CZYM JEST WIELKA HISTORIA BIBLIJNA?

Część 2

KRÓL PRZYBYWA

I przybył wreszcie długo oczekiwany Król.

Król królów sam przybył, aby uratować swój lud dla swojej chwały i odkupić zgubionych buntowników. Po latach panowania ciemności Światłość świata, prawdziwa Światłość, przysłała wreszcie na świat (J 1:9). Po długim okresie milczenia Słowo wieczne, które było z Bogiem i które było Bogiem, stało się Ciałem i zamieszkało pośród nas, aby objawić Boga Ojca (J 1:14.18). Tak jak obiecał Bóg, ten Król zaiste był synem Dawida i Abrahama (Mt 1:1). Lecz jednocześnie Król ten miał być Bogiem w ciele, Bogiem z nami, jak przepowiedział prorok:

A to wszystko się stało, aby się spełniło słowo Pańskie, wypowiedziane przez proroka: Oto panna poczne i porodzi syna, i nadadzą mu imię Immanuel, co się wyklada: Bóg z nami (Mt 1:22–23).

Ten nieskończony Syn Boży stał się dzieckiem. Wieczny Syn Boży stał się człowiekiem. I ten człowiek, ten Król, będzie nazywany Jezusem, *albowiem On zbawi lud swój od grzechów jego* (Mt 1:21). W Jezusie, wiecznym Słowie, które stało się Ciałem, sam Pan przyszedł, aby zamieszkać wśród swego ludu i wykonać misję, którą powierzył mu Ojciec. Jezus jest umiłowanym Synem Bożym, Tym, w którym Ojciec ma upodobanie (Łk 3:22). W przeciwieństwie do Adama i Izraela, Jezus zawsze żyje w sposób, który przynosi Ojcu radość i cześć. Dlatego po chrzcie wodnym, w pełni Ducha Świętego, Syn Boży poprowadzony został na pustynię, aby stoczyć bój z szatanem, największym przeciwnikiem Boga i Jego ludu (Łk 4:1–2).

Diabeł, pradawny wąż, pragnął powstrzymać Jezusa na początku Jego misji. Lecz tam, gdzie zawiedli Adam, Abraham, Mojżesz, Dawid, Salomon i Izrael, Jezus zwyciężył, ufając Bożemu Słowu. Jezus pokazał wszystkim, że jest prawdziwym i wiernym Synem Bożym (Łk 4:1–13). Po zwycięstwie na pustyni rozpoczął głoszenie Bożej ewangelii, oznajmiając: *Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii* (Mk 1:15). Zbierał swoich naśladowców i nauczał ich o swoim Królestwie (Mt 13). Poprzez ziemską służbę Jezusa zostają w potężny sposób ukazane Boża władza i panowanie.

Jako prorok, który był jak Mojżesz, Jezus czynił w Izraelu wiele cudów i znaków, demonstrując niezwykłą moc Boga (5Moj 18:15, 34:10–12). Leczył chorych, karmił głodnych chlebem z nieba, a nawet wskrzeszał zmarłych. A jednak Jezus nie był takim królem, jakiego spodziewał

się świat. Królestwo, które głosił, nie było królestwem, które ustanawia się ziemskimi sposobami. Jezus powiedział: *Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby z tego świata było Królestwo moje, słudzy moi walczyliby* (J 18:36).

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Ewangelie mówią całkowicie o Jezusie. Mimo to łatwo stracić Go z oczu i skupić się podczas kazań czy wykładów na czymś, co nie jest w tych księgach najważniejsze. Gdybyś na przykład nauczał na podstawie Ewangelii Mateusza i dotarł do fragmentu 8:23–9:8, jak byś go omówił? Mamy tutaj trzy opisy różnych cudów dokonywanych przez Jezusa. Istnieje niebezpieczeństwo, że zbczy się z właściwej drogi, ponieważ te trzy zdarzenia zapierają dech w piersiach: uspokojenie burzy (8:23–27), uzdrowienie człowieka opętanego przez demony (8:28–34) oraz uzdrowienie sparaliżowanego grzesznika i odpuszczenie mu grzechów (9:1–8). O co chodzi? Jezus jest Tym, który posiada władzę! Ma władzę nad stworzeniem, nad demonami, nad grzechem i nad chorobą. Gdy nauczasz lub głosisz na podstawie Ewangelii, niech Jezus będzie obecny w twoim przekazie bardziej niż cokolwiek innego.

Ponadto Jezus nie był takim królem, jakiego ludzie się spodziewali: *Do swej własności przyszedł, ale swoi go nie przyjęli* (J 1:11). Nawet uczniowie Jezusa byli na początku zdezorientowani co do charakteru Jego misji i celów. Jezus nieustannie dawał do zrozumienia swoim naśladowcom, że nie zostanie przyjęty i uznany, ale odrzucony. Zamiast odebrać cześć i chwałę, zostanie zdradzony i zabity jak polspolity przestępca na rzymskim krzyżu.

Długo oczekiwany Król miał zostać ukrzyżowany.

KRÓL CIERPI I ZBAWIA

Droga Króla Jezusa wiodła prosto na krzyż. Tak jak Bóg przepowiedział przez swoich proroków, sługa Pański miał zbawić grzeszników, cierpiąc w ich miejsce. I tak jak obiecał (1Moj 3:15), potomstwo Ewy miało pewnego dnia zmiążyć głowę węża, ale jego pięta miała uciepieć. Będąc na krzyżu, Jezus cierpiał przekleństwo grzechu i został ofiarowany w zastępstwie za grzeszników. Zawołał wtedy donośnym głosem: *Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścić?* (Mt 27:46). Na krzyżu Jezus przelał swoją krew w ofierze za grzeszników i ustanowił obiecane Nowe Przymierze (Łk 22:20). Krew Króla wylewa się za wielu *na odpuszczenie grzechów* (Mt 26:28).

Jezus dał swoje życie jako okup za wielu (Mk 10:45).

Chociaż był w postaci Bożej, nie upierał się zachłannie przy tym, aby być równym Bogu, lecz wyparł się samego siebie, przyjął postać sługi i stał się podobny ludziom; a okazawszy się z postawy człowiekiem, uniżył samego siebie i był posłuszny aż do śmierci, i to do śmierci krzyżowej (Flp 2:6–8).

Jezus stał się zastępczą doskonałością i zastępczą karą, których Jego lud tak desperacko potrzebował.

Wszystko, na co wskazywał system ofiarniczy, zostało wypełnione w Baranku Bożym, *który gładzi grzech świata* (J 1:29). Jak napisał Paweł do kościoła w Koryncie, *obietnice Boże, ile ich było, w nim znalazły swoje „Tak”* (2Kor 1:20). Ewangelie ilustrują, że Jezus jest prawdziwym nieskazitelnym Barankiem Paschalnym, a Jego śmierć ma przykryć

grzechy Jego ludu, uratować go przed sądem i rozpocząć nowy, lepszy exodus (Łk 9:31; J 19:36).

Nic nie może stanąć na przeszkodzie odkupieniu ludu przez Jezusa. Nawet śmierć. Jego miłość okazała się silniejsza niż śmierć i głębsza niż piekło.

Jezus zmartwychwstał po trzech dniach. Pierwsze osoby, które przyszły odwiedzić pusty już grób, zostały przywitane przez aniołów. Ci ogłosili im szokującą nowinę: *Wy się nie bójcie; wiem bowiem, że szukacie Jezusa ukrzyżowanego. Nie ma go tu, bo wstał z martwych, jak powiedział; chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. A idąc śpiesznie powiedzcie uczniom jego, że zmartwychwstał* (Mt 28:5–7).

Król Jezus poprzez swoje zmartwychwstanie rozpoczął dzieło nowego stworzenia, dzieło, które po raz pierwszy zapowiedziane zostało w Starym Testamencie. Przez zmartwychwstanie Chrystusa rzeczywistość końca czasów nawiedziła obecny wiek. Nawet przekleństwo grzechu ani moc śmierci nie mogły zatrzymać Króla królów w grobie. Jezus powstał z martwych, pokazując, że jest naprawdę tym, za kogo się w trakcie swojej ziemskiej służby podawał.

A teraz, dwa tysiące lat później, Pan Jezus wzywa wszystkich buntowników, by odwrócili się od swoich grzechów i Mu zaufali. Odpowiedź, której Jezus domaga się od całego świata, oznacza albo wiarę w Niego, albo potępienie (J 3:16–18). Zmartwychwstały Król obiecuje zbawić wszystkich, którzy w Niego uwierzą, bez względu na to, czy są Żydami czy poganami.

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Mniej więcej jedna trzecia tekstu wszystkich Ewangelii skupia się na ostatnim tygodniu życia Jezusa – tygodniu, który wiezie do Jego ukrzyżowania i zmartwychwstania. Pozostałe dwie trzecie przygotowują nas do zrozumienia, kim jest Ten, który udaje się do Jerozolimy, zostaje wydany w ręce arcykapłanów i uczonych w piśmie oraz skazany na śmierć, a następnie przekazany poganom na wyśmianie, oplucie, biczowanie i ukrzyżowanie (Mk 10:33–34).

I ten Jezus, mający wszelką władzę, pokornie idzie na krzyż i umiera, aby wykupić buntowniczy lud, który wzgardził Jego mocą (Mt 20:25–28). I ten sam Jezus, który powstał z martwych trzeciego dnia i któremu dana jest *wszelka moc na niebie i ziemi* (Mt 28:18), godzien jest naszego uwielbienia. Nie ma żadnej wątpliwości, że wszystkie nasze kazania głoszone na podstawie Ewangelii powinny skupiać się na Nim!

Gdy ogłaszamy Chrystusa obecnego w Ewangelii, powinniśmy pamiętać o mądrej radzie Sinclaira Fergusona: „Musimy włożyć całą energię w podziwianie, odkrywanie, wyjaśnianie i wywyższanie Chrystusa”^{*}.

^{*} Wywiad z Sinclairem Fergusonem przeprowadzony przez C.J. Mahaney, cytat z: Mahaney, *Living the Cross Centered Life: Keeping the Gospel the Main Thing* (Sisters, OR: Multnomah, 2002), 51 (tłum. własne).

KRÓL POSYŁA

Poprzez swoje zmartwychwstanie Jezus udowodnił niebu i ziemi, że jest wszechmogącym Królem. Nawet śmierć nie mogła Go powstrzymać. Zmartwychwstały Chrystus powiedział swoim uczniom:

Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata (Mt 28:18–20).

Jezus powołuje swoich uczniów, aby szli i czynili uczniami innych. Podążać za Królem to pomagać innym podążać za Królem. Dlatego Jezus posyła swych naśladowców, aby szli na cały świat i czynili uczniami wszystkie narody. Ten syn Dawida chce sprawować władzę na wszystkich narodami. Ten syn Abrahama chce błogosławić wszystkie narody przez swoją ewangelię.

To niezmiernie ważne posłannictwo dane uczniom przez Chrystusa byłoby niemożliwe do wypełnienia, gdyby mieli je realizować sami. Dlatego Król Jezus przypominał im o swojej wielkiej mocy i dał im kojącą obietnicę, że będzie z nimi aż do końca świata. Aby jednak być z nimi na zawsze, musiał ich pozostawić. Poprowadził uczniów *aż do Betanii, a podniósłszy ręce swoje, błogosławił ich. I stało się, gdy ich błogosławił, że rozstał się z nimi (Łk 24:50–51).*

Jezus wyraźnie wskazał, że musi odejść i powrócić do nieba, aby posłać uczniom Tego, który da im moc zarówno do podążania za Nim, jak i do świadczenia o Nim całemu światu. Jezus już wcześniej zapowiedział, że zostawi po sobie Kościół, który będzie miał władzę związywania i rozwiązywania na ziemi, aby było związane i rozwiązane w niebie (Mt 16:19, 18:18). Planował pozostawić za sobą ambasady i przyczółki swej suwerennej władzy.

Na chwilę przed wstąpieniem do nieba rzekł uczniom: *wźmiecie moc Ducha Świętego, kiedy zstąpi na was, i będziecie mi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi* (Dz 1:8). Zgodnie z tym, co powiedział Jezus, nadejściu Ducha Świętego będzie towarzyszyło przekonanie o grzechu, sprawiedliwości i sądzie (J 16:7–11).

A zatem Jezus wstąpił do nieba, a następnie wraz z Bogiem Ojcem wylał obiecane Ducha Świętego na Kościół w dniu Zielonych Świąt (Dz 2:1–41). Widzimy, że zgodnie z obietnicą Duch Boży daje wierzącym odwagę do głoszenia ewangelii oraz przekonuje grzeszników, że rozpaczliwie potrzebują pokuty i wiary.

Dowód w sprawie: wcześniej lękliwy Piotr, który tchórzowsko zaparł się Pana Jezusa trzy razy owej nocy, gdy Ten został zdradzony – teraz, wypełniony Duchem, ogłosił, że Jezus umarł zgodnie z Bożym planem, został wzbudzony w mocy i jest obecnie wywyższony w niebie. Piotr nauczał dalej: *Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście* (Dz 2:36).

Przesłanie Piotra wygłoszone w dniu Zielonych Świąt było oczywiste: Jezus umarł i zmartwychwstał – to On sam jest tym zmartwychwstałym i władającym Królem. To sam Jezus został wywyższony i zasiada po prawicy ojcowskiego majestatu. I wówczas trzy tysiące zbuntowanych pokutowały i uwierzyły w Króla Jezusa (Dz 2:41). Otrzymali oni słowo prawdy i zostali ochrzczeni – tak, jak nakazał Jezus.

Co zaczęło się w Jerozolimie, ostatecznie rozprzestrzeniło się nie tylko wśród Żydów, ale również wśród

pogan. Boży plan błogosławienia wszystkich narodów poprzez nasienie Abrahama właśnie się wypełniał. Zaczęły powstawać lokalne kościoły, które następnie zakładały kolejne. Kościoły te napotkały oczywiście wiele przeciwności – a jednak, nawet w obliczu prześladowań i mimo problemów mających swe źródła zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz zborów, nic nie mogło powstrzymać szerzenia ewangelii.

W potężnym pokazie mocy i łaski zmartwychwstały Jezus powołał Saula, człowieka przepelnionego *groźbą i chęcią mordy przeciwko uczniom Pańskim*, aby stał się *narzędziem wybranym* i zaniósł Jego imię *przed pogan i królów, i synów Izraela* (Dz 9:1.15). Pan wybrał prześladowcę swojego Kościoła i przemienił go przez łaskę w apostoła, który będzie świadkiem Króla Jezusa niemal w całym rzymskim świecie.

A zatem, poprzez świadectwo i dzieła apostołów prowadzonych przez Piotra i Pawła (uprzednio zwanego Saulem), wraz z tysiącami bezimiennych chrześcijan, ewangelia parła z mocą naprzód, a Kościół się powiększał. *Tymczasem kościół, budując się i żyjąc w bojaźni Pańskiej, cieszył się pokojem po całej Judei, Galilei i Samarii, i wspomagany przez Ducha Świętego, pomnażał się* (Dz 9:31). Łukasz odnotowuje ten niepowstrzymany pochód w krótkich podsumowaniach, które możemy znaleźć na kartach Dziejów Apostolskich. Każdy z takich raportów wskazuje na Jezusa jako Króla oraz na to, że Jego Królestwo zostanie wreszcie w pełni i ostatecznie ustanowione (Dz 6:7, 12:24, 16:5, 19:20).

Jezus mówił uczniom o Królestwie Bożym przed swoim wniebowstąpieniem (Dz 1:3). Na końcu Dziejów Apostolskich czytamy o Pawle, który czynił dokładnie to samo w Rzymie: *a on im wyłuszczał sprawę od rana aż do wieczora, składał świadectwo o Królestwie Bożym i przekonywał ich o Jezusie w oparciu o zakon Mojżesza oraz proroków* (Dz 28:23, zob. także 28:31). Chwalebna nowina o tym, czego Król Jezus dokonał i dokonuje, rozprzestrzeniła się od Jerozolimy do Judei i Samarii, a w końcu na krańce ziemi. Dokładnie tak, jak Bóg obiecał (Dz 1:8).

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Gdy głosisz lub nauczasz na podstawie Dziejów Apostolskich, podkreśl to, na co nacisk kładzie Łukasz, czyli wypełnienie Bożych obietnic dotyczących zbawienia poprzez Boży plan realizowany w osobie Chrystusa. Istnieje kilka biblijnych i teologicznych tematów, do których odwołuje się Łukasz: nadejście „dni ostatnich”, nadzieja zmartwychwstania, odnowienie królestwa, włączenie pogan, wylanie obiecanego Ducha Świętego, głoszenie ewangelii wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Dzieje Apostolskie nie przedstawiają jedynie dzieł dokonywanych przez apostołów – to dzieła dokonywane przez zmartwychwstałego Pana Jezusa*.

* Zob. Alan J. Thompson, *The Acts of the Risen Lord Jesus: Luke's Account of God's Unfolding Plan* (Downers Grove, IL: InterVarsity Press, 2011) (tłum. własne).

KRÓL PANUJE

W Starym Testamencie prorocy wzywają Boży lud, aby ufał Panu i żył życiem wiernym w miłości i posłuszeństwie pod Jego rządami i panowaniem. W ten sam sposób listy

Nowego Testamentu wyjaśniają i wskazują, jak w praktyce wygląda życie Jego ludu pod panowaniem i rządami zmarłychwstałego i wywyższonego Króla Jezusa.

Tak oto wszystkie księgi Biblii mogą nas obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Paweł pisze: *Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany* (2Tm 3:16–17).

Autorzy wszystkich nowotestamentowych listów konsekwentnie przestrzegają jednej zasady. Podkreślają i wyjaśniają, kim jest Król Jezus i co w swojej łasce uczynił dla niezasługujących na łaskę grzeszników. Ostatecznie wzywają czytelników do podążania za Nim w wierze i posłuszeństwie, a wszystko dla Jego chwały.

Pisząc do kościoła w Kolosach, Paweł zaczyna od przedstawienia wspaniałości Pana Jezusa, który jest suwerennym Panem całego stworzenia i całego nowego stworzenia:

On jest obrazem Boga niewidzialnego, pierworodnym wszelkiego stworzenia, ponieważ w nim zostało stworzone wszystko, co jest na niebie i na ziemi, rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy nadziemskie władze, czy zwierzchności; wszystko przez niego i dla niego zostało stworzone. On też jest przed wszystkimi rzeczami i wszystko na nim jest ugruntowane (Kol 1:15–17).

Jako Pan wszelkiego stworzenia Jezus przewyższa wszystko. A co najbardziej niezwykle, ten Pan jest Tym, który zawarł pokój przez krew krzyża jego (Kol 1:20).

Oto kim jest Jezus Pan. To w Nim wierzący położyli swoje nadzieje na wieczność i w Nim zakorzenili swoją wiarę. To On umarł i zmartwychwstał, dając nam obietnicę Nowego Przymierza i namiastkę nowego stworzenia.

I tym właśnie jest Kościół – ludem wykupionym krwią Jezusa, wypełnionym i zjednoczonym przez Jego Ducha, połączonym przez wiarę w ewangelię, poddanym Jego Słowu, ukazującym wszechstronną mądrość Bożą władcom i zwierzchnościom w miejscach niebieskich (Ef 3:10). Kościół to rasa wybrana, królewskie kapłaństwo, naród święty i lud nabyty przez Boga na własność (1P 2:9).

Jaka zatem jest właściwa odpowiedź ludu Bożego, Kościoła, dla chwalebne go Króla? *Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana, tak w Nim chodźcie, wkorzenieni w ni i zbudowani na nim, i utwierdzeni w wierze, jak was nauczono, składając nieustannie dziękczynienie* (Kol 2:6–7). Resztę Listu do Kolosan Paweł poświęca na wyjaśnienie w mądry sposób, co oznacza dla wszystkich naśladowców Jezusa nakaz życia dla Jego chwały pośród rodu złego i przewrotnego, w świecie, który pozostaje w stanie nieprzyjaźni z Bogiem.

Choć Jezus zmartwychwstał i panuje, Jego naśladowcy żyją w napięciu pomiędzy *teraz* a *jeszcze nie*. Król Jezus buduje swój Kościół *teraz*, ale Jego Królestwo *jeszcze nie* zostało ostatecznie ustanowione w chwale. Jezus cierpiał i wszedł do swojej chwały; ci, którzy za Nim podążają, muszą czynić to samo.

Piotr pisze do grupy wierzących rozproszonych po całym Imperium Rzymskim, podkreślając zarówno obecne błogosławieństwo, jak i przyszłe dziedzictwo zabezpie-

czone przez Boże miłosierdzie w Chrystusie: *Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa (1P 1:3).*

Naśladowcy Króla Chrystusa mają żywą nadzieję. Wierzący doświadczają tej nadziei *teraz* – a nadejdzie więcej. Wierzący cierpią teraz, ale będą uwielbieni w Chrystusie, gdy powróci. Ta chwalebna nadzieja, pośród prób i prześladowań, stanowi inspirację do życia w wierze i posłuszeństwie naszemu Panu i Królowi.

Oto co Piotr mówi o chrześcijańskim życiu:

Dlatego okiełzajcie umysły wasze i trzeźwymi będąc, połóżcie całkowicie nadzieję waszą w łasce, która wam jest dana w objawieniu się Jezusa Chrystusa. Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty (1P 1:13–16).

Po raz kolejny prawda o tym, kim jest Król Jezus i co uczyił, inspiruje do posłuszeństwa wobec Niego – wszystko dla Jego chwały.

Misja Jezusa dana kościołom jest trudna i kosztowna. Podążanie za Nim i okazywanie Mu posłuszeństwa bez wątpienia będą się wiązać ze znoszeniem prześladowań i cierpienia dla dobra ewangelii. Gdy jednak wierzący w nadziei oczekują Jego powrotu, spoglądają również w przeszłość – pamiętają więc, że Ten, który jest zmar-

twychwstały i wywyższony, również był sługa, który cierpiał i umarł.

Powiedział on swoim naśladowcom: *Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i prześladować was będą i kłamliwie mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie! Radujcie się i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami* (Mt 5:11–12). Paweł później napisał: *Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą* (2Tm 3:12). Wierzący cierpią w upadłym świecie – tak jak wszyscy inni. W odróżnieniu jednak od tych, którzy ciągle trwają w swoich grzechach, naśladowcy Króla Jezusa znoszą dodatkowe cierpienia, muszą bowiem stawiać czoła wrogości świata, który nienawidzi Pana i sprzeciwia się Jego ludowi.

Co zatem mają robić naśladowcy Króla? Ponownie – Kościół spogląda na swojego Pana i Zbawiciela, Chrystusa Jezusa.

Na to bowiem powołani jesteście, gdyż i Chrystus cierpiał za was, zostawiając wam przykład, abyście wstępowali w jego ślady; on grzechu nie popełnił ani nie znaleziono zdrady w ustach jego; on, gdy mu złorzeczono, nie odpowiadał złorzeczeniem, gdy cierpiał, nie groził, lecz poruczał sprawę temu, który sprawiedliwie sędzi; on grzechy nasze sam na ciele swoim poniósł na drzewo, abyśmy, obumarłszy grzechom, dla sprawiedliwości żyli; jego sińce uleczyły was (1P 2:21–25; zob. Iz 52:12–53:12).

Wyznawcy tego Króla czekają na Niego przez wiarę, aż powróci i zobaczą Go twarzą w twarz.

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Gdy głosisz lub nauczasz na podstawie listów Nowego Testamentu, łącz nakazy wydawane przez apostołów z głoszonymi przez nich prawdami ewangelii. Mniej więcej jedna trzecia całego Nowego Testamentu to listy. Gdy je wyjaśniasz, podkreślaj, jak rzeczy, które *musimy czynić*, są oparte na kwestiach, które są *prawdą*. Nakazy i napomnienia ewangelii (tryb rozkazujący: „Musisz to zrobić!”) powinny wynikać z ukazania łaski Bożej w ewangelii (tryb oznajmujący: „Bóg już to zrobił!”).

Piotr na przykład nakazuje swoim czytelnikom: *bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym* (1P 1:15b). Zauważ jednak, że apostoł umieszcza ten nakaz w kontekście Bożego zbawczego powołania i Jego świętości: *Jako dzieci posłuszne nie kierujcie się pożądliwościami, jakie poprzednio wami władały w czasie nieświadomości waszej, lecz za przykładem świętego, który was powołał, sami też bądźcie świętymi we wszelkim postępowaniu waszym, ponieważ napisano: Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty* (1P 1:14–16). Mamy być świętymi dlatego, że Bóg, który powołał nas w zbawczy sposób do siebie, jest święty. Nasze poszukiwanie świętości spoczywa na pewnym fundamencie świętości Boga. Jeśli jesteśmy Jego dziećmi, powinniśmy się starać być jak On w każdym naszym postępowaniu.

Ten oznajmiająco-nakazujący schemat stanowi powszechną w Nowym Testamencie konstrukcję listów. Zasadniczo zachowuje go zarówno List do Rzymian, jak i List do Efezjan. W rozdziałach 1–3 Listu do Efezjan Paweł tłumaczy, jak wielkie jest bogactwo łaski Bożej dla nas w Jezusie. To stwierdzenie – takie są fakty. Następnie w rozdziałach 4–6 apostoł kreśli implikacje, mówi o zastosowaniach i nawołuje czytelników do świętości. To tryb rozkazujący – to mamy czynić. Podobnie w Liście do Rzymian najpierw następuje stwierdzenie faktów (rozdziały 1–11), za nimi zaś idą nakazy (rozdziały 12–16).

Opisywana tu struktura nie jest nowa. To typowy dla teologii biblijnej wzorzec obecny w całym Starym Testamencie. Oto przykład: *Jam jest Pan, Bóg twój, który cię wyprowadził z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał innych bogów obok mnie* (2Moj 20:2–3).

KRÓL POWRACA

Historia Pisma Świętego rozpoczyna się od opisu Boga, który rządzi i panuje jako Król nad wszystkim wraz ze świętym ludem, który miał żyć na Jego chwałę. Klamrę doskonale dopina zakończenie – obietnica powrotu zmarłychwstałego i panującego Jezusa, który ratuje, sędzi, czyni wszystko nowym, łącznie z nowym ludem, pośród którego Bóg znowu będzie mieszkał.

Koniec opowieści biblijnej, zapisany przez Jana w Księdze Objawienia, to wgląd w to, jak się zakończy historia. A znajomość końca historii kształtuje naszą postawę wobec naśladowania Jezusa tu i teraz, od dziś aż po dzień ostatni. Powrót Króla stanowi błogosławioną nadzieję wszystkich, którzy zaufali Jezusowi. Czekając na Jego chwalebne przyjście, Jego uczniowie starają się prowadzić życie zdyscyplinowane, prawe i pobożne dzięki łasce Bożej, jako lud *gorliwy w dobrych uczynkach* (Tt 2:14).

Jednak ci, którzy nie będą posłuszni temu powszechnemu wezwaniu do pokuty, otrzymają straszny wyrok: *gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej, w ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa* (2Ts 1:7–8). Gdy Król powróci, cały światowy bunt przeciwko Jego dobrym i sprawiedliwym rządóm zostanie stłumiony. Jezus oświadcza: *Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką. To jest śmierć druga* (Obj 21:8). Diabeł, odwieczny nieprzyjaciel Boga, zostanie wrzucony do je-

ziora ognia, gdzie będzie dręczony *dniem i nocą na wieki wieków* (Obj 20:10).

Nawet przez sąd Król będzie uwielbiony. Koniec historii obejmuje też jednak łaskawe zbawienie, ponieważ w przysłym Królestwie znajdą się wierzący z każdego plemienia, języka i narodu. Odkupieni grzesznicy ze wszystkich narodów oddadzą całą chwałę, błogosławieństwo i cześć Lwu z plemienia Judy, nasieniu Abrahama, synowi Dawida, Chrystusowi Jezusowi Panu.

Ale dlaczego? Dlaczego Jezus jest godzien takiego uwielbienia? Jan mówi nam:

I zaśpiewali nową pieśń tej treści: Godzien jesteś wziąć księgę i zdjąć jej pieczęcie, ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu, i uczyniłeś z nich dla Boga naszego ród królewski i kapłanów, i będą królować na ziemi (Obj 5:9–10).

Jezus jest godzien, ponieważ został zabity. Świadomość, że odkupił On ludzi z każdego narodu na chwałę swojego imienia, prowadzi wierzących do wiernego posłuszeństwa w ogłaszaniu tej Dobrej Nowiny wszystkim narodom. Koniec tej historii to nie tylko zapowiedź odkupienia ludzi z każdego narodu – jesteśmy także świadkami nadejścia całkowicie odnowionego świata. Król obiecuje, że uczyni wszystko nowym, łącznie z nowym niebem i nową ziemią: *Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość* (2P 3:13).

W tym świecie wierzący kroczą w wierze, oczekując z utęsknieniem i nadzieją nadejścia miasta, którego archi-

tektem i budowniczym jest Bóg. Jan opisuje tę chwalebną przyszłość w Księdze Objawienia: *I widziałem nowe niebo i nową ziemię; albowiem pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły* (21:1). W Nowym Jeruzalem, mieście świętym, Król Bóg ponownie będzie mieszkał wśród swego ludu. Obecność grzechu, śmierci, łez i bólu zostanie zastąpiona obecnością Boga. Jan mówi nam: *I otrze wszelką łzę z oczu ich, i śmierci już nie będzie; ani smutku, ani krzyku, ani mozołu już nie będzie; albowiem pierwsze rzeczy przeminęły* (21:4).

Dobry Boży świat, obecnie splamiony grzechem i śmiercią, zostanie odnowiony. Przeszłe rzeczy przeminą. Nie będzie więcej śmierci, bólu ani łez. Nie będzie grzechu, zepsucia ani wstydu. A co najwspanialsze, cały Boży lud będzie wreszcie przebywać razem w chwalebnej Bożej obecności, w obecności swojego Króla, na zawsze. On czule otrze z oczu każdą łzę. Stwórca będzie ponownie mieszkał ze swoim stworzeniem. Przekleństwo zostanie zamienione na wieczne Boże błogosławieństwo, którym będzie można się rozkoszować w pełni i za darmo na wieki. Król Chrystus będzie uwielbiany i czczony przez wszystkich, których w swojej łasce znalazł i zbawił.

Sednem biblijnego przesłania jest dobre i sprawiedliwe panowanie Boga nad Jego ludem i całym stworzeniem¹. Historia biblijna to zatem opowieść o Bogu Królu, a także o Jego miłosiernych i łaskawych celach – by zbawić ludzi dla siebie, by mogli przez całą wieczność rozkoszować się Jego obecnością. Zrozumienie tej historii prowadzi nas do samego centrum wszelkiej rzeczywistości. Przyjdź szybko, Panie Jezu.

Wskazówki dla głoszących i nauczających

Gdy nauczasz i głosisz na temat nieba, rozpraw się z koncepcją, że życie po śmierci oznacza dla chrześcijan jakiś rodzaj bezcielesnej duchowej wiecznej egzystencji „w chmurach”. Akcent położony w takim miejscu rozmija się z nadzieją zmartwychwstania ciała i odnowienia wszechrzeczy.

Zarówno według Starego, jak i Nowego Testamentu wieczny dom Bożego ludu znajduje się w nowym niebie i nowej ziemi: *Ale my oczekujemy, według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość* (2P 3:13; zob. także Iz 65:17, 66:22).

TEOLOGIA BIBLIJNA KSZTAŁTUJE NAUCZANIE KOŚCIOŁA

Skoro historia zawarta w Piśmie Świętym w całości mówi o Chrystusie Królu, rzeczywistość ta powinna mieć bezpośredni wpływ na służbę głoszenia i nauczania w kościele lokalnym. W tym rozdziale chcemy przedstawić pokrótce, w jaki sposób teologia biblijna staje się pomocna dla osób, które zajmują się nauczaniem Słowa Bożego w imieniu Bożego ludu. Następnie zasugerujemy kilka praktycznych narzędzi i dalszych kroków ułatwiających zastosowanie teologii biblijnej w pracy naszych służb związanych z nauczaniem Słowa Bożego.

TEOLOGIA BIBLIJNA JAKO STRAŻNIK I PRZEWODNIK

Teologia biblijna jest dobroczynnym strażnikiem i przewodnikiem dla nauczycieli i głosicieli Słowa Bożego. Pozwala ustrzec się przed dwoma odwiecznymi wrogami osób, które regularnie nauczają na podstawie Biblii: „wczytywaniem” do tekstu znaczeń, których w nim nie ma, i moralizowaniem. Ponadto teologia biblijna pomaga głoszącym i nauczycielom dostrzec ewangelistyczny,

chrystocentryczny charakter historii przedstawionej w Piśmie Świętym, w całości skupionej na swym chwalebnym Bohaterze – Jezusie Chrystusie.

Głoszenie Chrystusa zamiast „wczytywania” znaczeń do tekstu

Po pierwsze, teologia biblijna chroni głoszącego przed „wczytywaniem” do tekstu dodatkowych znaczeń i prowadzi go w kierunku ogłaszania Chrystusa z całego Pisma Świętego.

Gdy wykorzystujemy Biblię, aby udowodnić swój własny punkt widzenia, i nie zwracamy uwagi na kontekst danego fragmentu, dokonujemy „wczytania” znaczeń w tekst. Oznacza to, że zamiast odczytywać prawdziwe znaczenie danego tekstu, narzucamy mu wydźwięk, którego nie ma. „Wczytywanie” znaczenia jest łatwe, ponieważ nie wymaga poważnej, starannej pracy wypełnionej modlitwą, której celem jest zrozumienie prawdziwych intencji autora. Stanowi to poważny problem, ponieważ ci, którzy nauczają Słowa Bożego, powinni mówić *jak Słowo Boże* [...], *aby we wszystkim był uwielbiony Bóg przez Jezusa Chrystusa* (1P 4:11).

„Wczytując”, nadajemy fragmentowi wcześniej założone znaczenie, zamiast włożyć ciężką pracę w jego studium i pokornie poddać się kontekstowi, który powstał z Boskiej inspiracji. Głoszący powinni się starać, aby z Bożą łaską we właściwy sposób obchodzić się ze Słowem Bożym. *Staraj się usilnie o to, abyś mógł stanąć przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik, który wyklada należycie słowo prawdy* (2Tm 2:15).

„Wczytywanie” znaczeń fałszuje Słowo Boże. Przeinacza je i zwodzi słuchających. Paweł napisał do kościoła w Koryncie: *Lecz wyrzekliśmy się tego, co ludzie wstydliwie ukrywają, i nie postępujemy przebiegle ani nie fałszujemy Słowa Bożego, ale przez składanie dowodu prawdy polecamy siebie samych sumieniu wszystkich ludzi przed Bogiem (2Kor 4:2).* „Wczytując”, pastor lub nauczyciel przekazują przesłanie zgodne z ich własną wolą, zamiast wyklądać, co mówi fragment w jego kontekście, poprzez *składanie dowodu prawdy.*

Paweł nawołuje Tymoteusza: *Głoś Słowo (2Tm 4:2).* To „Słowo” zostało zdefiniowane w 2 Liście do Tymoteusza 3:16–17: *Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany. Całe Pismo jest pożyteczne. Jest pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy, do wychowywania w sprawiedliwości. Zadaniem nałożonym przez Pawła jest głoszenie, ogłaszanie, zwiastowanie tego pożytecznego Słowa.*

„Wczytując”, traktujemy Słowo Boże jak narzędzie do spełnienia naszych własnych pragnień, zamiast wiernie głosić natchnione przez Boga i pożyteczne Słowo. „Wczytywanie” przeinacza znaczenie fragmentu biblijnego i każe mu „mówić” coś, czego nie miał mówić. Zamiast używać Biblii w taki sposób, nauczyciele i głoszący mają za zadanie przedstawiać Słowo ludowi Bożemu poprzez wiernie wyjaśnianie znaczenia poszczególnych jego fragmentów.

Nasze zbory, a także wszyscy, którzy słuchają naszego nauczania, uczą się studiować Biblię w dużej mierze na podstawie naszych wykładów. Służba nauczania, w której praktykuje się wybieranie z kontekstu przypadkowych wersetów służących kaprysom i pragnieniom głoszącego, nie stanowi dobrego fundamentu zdrowego kościoła.

W jaki sposób jednak teologia biblijna strzeże nas przed „wczytywaniem” znaczenia do tekstu? Prowadzi ona nauczającego do ogłaszania Chrystusa na podstawie całego Pisma Świętego. Znajomość wielkiej historii biblijnej pomaga zwiastować Chrystusa z każdego jej fragmentu.

Często „wczytujemy” znaczenia, ponieważ nie dostrzegamy, jak cała Biblia, a szczególnie Stary Testament, łączy się z Jezusem. Nauczanie na podstawie Starego Testamentu może wywoływać uczucie podobne do tego, które towarzyszy nam, gdy kroimy kurczaka, a ktoś nas obserwuje. Początek jest zazwyczaj bardzo łatwy, ale wkrótce trzeba podejmować trudne decyzje (każdy ma swoją opinię na temat najlepszych wyborów); łatwo doprowadzić do bałaganu, z którym nikt nie wie, co zrobić¹. Niestety zbyt wielu nauczycieli i głoszących ucieka się do „wczytywania” znaczeń w teksty Starego Testamentu, zamiast zwiastować na ich podstawie Chrystusa.

Jeśli nie znasz w szczegółach całej historii biblijnej, będziesz skłonny unikać tych części Pisma Świętego, które są dla ciebie mniej jasne. Ale dobre zrozumienie zarysu biblijnej opowieści i świadomość, że jej kulminacją jest Jezus Chrystus, wyzwoli cię od ograniczeń – będziesz mógł

nauczać i głosić nawet na podstawie fragmentów, które schodzą z dobrze ci znanej i bezpiecznej ścieżki.

Jak na przykład teologia biblijna może pomóc poprowadzić głoszącego, który naucza na podstawie 3 Księgi Mojżeszowej? Powiedzmy, że dotarłeś do rozdziałów 13–15, w których mowa o przepisach dotyczących trądu i wycieków zanieczyszczających. Fragment ten stanowi element szerszego wykładu przepisów na temat czystości (3Moj 11–15). Przepisy te określały, co jest czyste, a co nieczyste.

Ogólnie 3 Księga Mojżeszowa ma na celu odpowiedzieć na pytanie, jak nieświęty lud może zamieszkiwać w obecności świętego Boga. Nacisk położony we wspomnianych rozdziałach na trąd i wycieki zanieczyszczające pokazuje, jak nieczystość prowadzi do rytualnego skalania.

Na przykład osoba chora na trąd musiała krzyknąć: *Nieczysty, nieczysty!* (3Moj 13:45). Nieczystość trędowatego wiodła do rytualnego skalania, które z kolei wiązało się z izolacją i wygnaniem: *Przez cały czas trwania tej choroby będzie nieczysty. Samotnie mieszkać będzie, jego mieszkanie będzie poza obozem* (3Moj 13:46). Izraelici, którzy stali się rytualnie nieczyści, musieli opuścić obecność Bożą i udać się poza obóz. Wygnanie poza obóz oznaczało czasowe odcięcie od Boga, którego chwalebna obecność przebywała w przybytku.

Każdy, kto wszedł w kontakt fizyczny z osobą trędowatą lub taką, u której wystąpił wyciek, również stawał się nieczysty i wymagał oczyszczenia. Pan powiedział Mojżeszowi, że przepisy dotyczące czystości muszą być przestrzegane, aby obóz pozostał święty. *Tak ochraniajcie*

synów izraelskich od ich nieczystości, aby nie pomarli z powodu swojej nieczystości przez to, że zanieczyszczają przybytek mój, który jest pośród nich (3Moj 15:31).

W jaki sposób teologia biblijna pomaga nam zrozumieć te trzy rozdziały 3 Księgi Mojżeszowej i wiernie głosić na ich podstawie?

Jak zobaczymy później, fundamentem teologii biblijnej jest staranne i poprzedzone modlitwą studium tekstu biblijnego, pozwolenie, aby Pismo Święte interpretowało Pismo Święte. Podejście to wymaga, aby nauczyciele dokładnie przyjrzeni się z bliska danemu obrazowi i studiowali fragment w jego pierwotnym kontekście, a następnie spojrzeli na ten sam obraz z dalszej perspektywy i dostrzegli, jak wpisuje się on w wielką historię biblijną, której kulminacją jest Jezus. Po wiernym zbadaniu znaczenia wspomnianych rozdziałów w ich kontekście historycznym powinniśmy zapytać, co mówi nam cała opowieść biblijna o 3 Księdze Mojżeszowej 13–15. Istnieje kilka uderzających powiązań między przepisami dotyczącymi czystości a służbą Jezusa opisaną w Ewangeliach.

Niezwykłe jest na przykład to, że gdy Jezus wszedł w fizyczny kontakt z trędowatym czy kobietą cierpiącą na krwotok, sam nie stał się nieczysty. Przeciwnie – On uświęcał. Obie sytuacje odnotował Łukasz:

A gdy był w jednym z miast, przebywał tam mąż cały pokryty trędem; ten, ujrzawszy Jezusa, padł na twarz swoją i prosił go, mówiąc: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. I wyciągnąwszy rękę, dotknął go, mówiąc: Chcę, bądź oczyszczony. I zaraz trąd ustąpił z niego (Łk 5:12–13).

A niewiasta, która miała krwotok od dwunastu lat i na lekarzy wydała całe swoje mienie, a nikt nie mógł jej uleczyć, podszedłszy z tyłu, dotknęła się kraju szaty jego, i natychmiast ustał jej krwotok (Łk 8:43–44).

Oba fragmenty podkreślają, że Jezus wszedł w kontakt z osobami cierpiącymi na fizyczne dolegliwości. Były one wyrzutkami ze względu na swą rytualną nieczystość. A jednak dotknięcie trędowatego nie zanieczyściło Jezusa, podobnie dotknięcie kobiety z krwotokiem. Jako Święty Izraela Jezus może nieczyste uczynić czystym. Autorzy Ewangelii nie poprzestają jednak na tym.

Każda z Ewangelii kończy się śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa. Jezus w ostateczności pójdzie na krzyż, gdzie weźmie na siebie przekleństwo grzechu. Na krzyżu Jezus sam cierpiał poza obozem, znosząc hańbę swojego ludu i przekleństwo Wszechmogącego Boga, odłączony od obecności Ojca. Na krzyżu zapewnił ostateczne oczyszczenie swojego ludu. *Dlatego i Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą (Hbr 13:12).*

Ponadto teologia biblijna pomaga głoszącym i nauczycielom dostrzec ewangelistyczny, chrystocentryczny charakter historii przedstawionej w Piśmie Świętym.

Teologia biblijna pomaga więc nauczycielom odkryć ewangelistyczny, chrystocentryczny charakter takich fragmentów jak rozdziały 13–15 z 3 Księgi Mojżeszowej. Zamiast „wczytywać” znaczenie w tekst, powinniśmy dążyć do wiernego głoszenia Chrystusa z całego Pisma Świętego.

Głoszenie Jezusa zamiast moralizowania

Po drugie, teologia biblijna strzeże głoszącego przed moralizowaniem i pomaga mu wskazywać innym, że Bohaterem całej historii przedstawionej w Piśmie Świętym jest Jezus.

Głoszenie przesiąknięte moralizowaniem ukazuje najwyżej pozytywne lub negatywne cechy postaci biblijnych, a jego celem jest wywołanie zmiany zachowania. Moralizowanie motywuje słuchaczy do poprawy postępowania, ale czyni to kosztem ewangelii. Stanowi to problem, ponieważ, jak już dostrzegliśmy, Pismo Święte nie jest przede wszystkim programem poprawy zachowania. Dobra Nowina nie jest programem moralnego samodoskonalenia. Powołanie nauczycieli i pastorów to głosić Chrystusa (Kol 1:28). Cała Biblia może nas obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Chrystusa Jezusa (2Tm 3:15). Zatem bez względu na to, z jakiego fragmentu nauczasz, nie możesz skończyć, dopóki nie wyjaśnisz, jak wskazuje on na Chrystusa i Go wywyższa.

Teologia biblijna pomaga nam również wiernie nauczać na podstawie takich fragmentów jak 17 rozdział 1 Księgi Samuela, opowiadający historię Dawida i Goliata. Tekst ten jest pomyślany nie tylko jako lekcja o tym, jak stawić czoła „gigantom” w naszym życiu. Jego sensem nie jest wyłącznie ukazanie odwagi Dawida. Bez wątpienia Dawid wykazał się ogromną dzielnością, gdy pokonał potężnego Goliata. Jeśli jednak z naszego nauczania na podstawie tego fragmentu wynika przesłanie, że Dawid był naprawdę nieustraszony, więc powinniśmy ciężko pra-

cować, aby stać się tacy odważni jak Dawid, to zupełnie zawiedliśmy i pozbawiliśmy czci Chrystusa, który zasługuje na wszelką chwałę i cześć.

Teologia biblijna chroni nas przed moralizowaniem, strzegąc przed tego rodzaju głoszeniem. Dawid może być bohaterem tej historii biblijnej, ale Bohaterem całej opowieści jest Jezus.

Pismo Święte często stawia nam poszczególne osoby za wzór. W 11 rozdziale Listu do Hebrajczyków znajdujemy listę bohaterów wiary, w której ujęty został także Dawid (Hbr 11:32–34). A zatem prawdą jest, że Dawid stanowi pozytywny przykład dla wierzących. Ale gdy studujemy 17 rozdział 1 Księgi Samuela dokładnie i z modlitwą, zaczynamy sobie uświadamiać, że jest w tej historii obecny ktoś większy niż Dawid! Gdy spojrzymy na ten fragment w świetle całej opowieści biblijnej, dostrzeżemy wiele wspaniałych powiązań z jeszcze większym Królem.

Weź pod uwagę to, że Dawid był królem namaszczonego przez Ducha (1Sm 16:13), z plemienia Judy (1Sm 16:1; por. 1Moj 49:10) i miasta Betlejem (1Sm 16:4), który przez swoją gorącą wiarę i relację z Bogiem (17:26.36.45–46) wykazywał się męstwem (17:48–51) jako bohater swojego ludu, który miał pokonać potężnego wroga (17:4–7), a także przypisać chwalebne korzyści płynące ze zwycięstwa (17:8–9.52–54) swojemu tchórzliwemu, niewiernemu i niezasługującemu na to ludowi (17:24). Nauczając na podstawie tego fragmentu poprzez pryzmat teologii biblijnej, dostrzegamy, jak jego kanoniczne kontury wskazują na jeszcze większego Dawida – Tego, który jest synem Dawi-

da i Panem Dawida (Łk 20:41–44), Tego, który jest ostatecznym Bohaterem swego ludu. Taki rodzaj nauczania zwraca uwagę na znaczenie fragmentu samego w sobie, ale nie zaniedbuje też kanonicznego kontekstu, który prowadzi nas do Chrystusa.

Zastanów się również, jak teologia biblijna chroni przed moralizowaniem w przypadku historii Samsona, opisanej w rozdziałach 13–16 Księgi Sędziów. Życie Samsona nie jest przede wszystkim ostrzeżeniem, aby nie umawiać się na randki z niewierzącymi. Samson niemądrze oddawał się grzesznym relacjom z kobietami (14:3, 16:4–5), w tym z prostytutką (16:1). Obraz ten odzwierciedla nierząd Izraela, który podążał za obcymi żonami i bogami (2Moj 34:15–16; 5Moj 7:3–4; Sdz 3:6; Jr 3:1–2). Jeżeli jednak sprowadzimy ten tekst do przesłania, że Samson zadawał się z nieodpowiednimi kobietami, dlatego my mamy nie być jak Samson, popadamy w moralizowanie.

Życie i śmierć Samsona tworzą obraz grzechu Izraela jako narodu. Zdeprawowani przywódcy narodu ukazują zdeprawowanie narodu. Księga Sędziów, a w szczególności służba Samsona, ilustruje, jak bardzo Izrael potrzebował dobrego, sprawiedliwego i świętego Króla (Sdz 17:6, 18:1, 19:1, 21:25).

Gdy uświadomimy sobie powyższy kontekst Księgi Sędziów, spojrzymy na ten obraz z szerszej perspektywy i powiążemy narrację o Samsonie z całą opowieścią biblijną. Odkryjemy wiele aluzji do Ewangelii oraz dostrzeżemy różnice pomiędzy Samsonem a Jezusem. Zwróć uwagę, że w historii Samsona anioł ogłasza bezpłodnej kobie-

cie w Izraelu, że pocznie ona i porodzi tego, który uratuje jej naród (2:16.18, 13:1–5).

Wybawiciel rósł w siłę, a Pan mu błogosławił (Sdz 13:24). Duch Pański był nad nim i napełnił mocą jego służbę (13:25, 14:6.19, 15:14). A jednak ten namaszczonej przez Boga wybawca został ostatecznie zdradzony za srebro przez kogoś wystarczająco mu bliskiego, aby mógł go pocałować (16:5). Został związany i zaprowadzony na śmierć (16:21), otoczony przez szydzących z niego wrogów (16:23–25). Rozłożywszy ramiona (16:29), Samson modlił się do Pana o siłę, aby mógł zemścić się na swych wrogach (16:28) poprzez własną śmierć (16:30).

Lecz jego ostatnia modlitwa była modlitwą o zemstę, a nie o miłosierdzie (por. Łk 23:34). Teologia biblijna pomaga nam dostrzec, że to Jezus, a nie Samson, ma być ogłoszony jako ostateczny Zbawiciel, Sędzia i Bohater Pisma Świętego.

Problem moralizowania może się również pojawić, gdy nauczamy i głosimy na podstawie Nowego Testamentu. Teologia biblijna chroni nas przed tym i prowadzi w utrzymaniu wzroku na Jezusie, nawet gdy nauczamy na podstawie Ewangelii.

Nowy Testament rozpoczyna się od czterech Ewangelii, które stanowią szczególnego rodzaju narracje historyczne. Nie są one dokładnie biografiami Jezusa. Zostały celowo napisane w taki sposób, aby ukazać życie, nauczanie, śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Sinclair Ferguson przypomina nam o podstawowej, ale często zaniedbywanej zasadzie dotyczącej czytania Ewangelii

Mateusza, Marka, Łukasza i Jana: „Gdy czytasz Ewangelie, nie trać z oczu Jezusa; niech twój wzrok cały czas skupia się na Nim”².

Ta zasada chroni nas przed stawianiem pytania: „Co ten fragment mówi mi o mnie?” podczas czytania. Możemy też być kuszeni, aby pytać: „Kogo z tej historii przypominam?” Tymczasem zawsze powinniśmy przede wszystkim pytać, co dany fragment mówi nam o Panu Jezusie.

Zastanów się na przykład nad opisem kuszenia Jezusa przez diabła na pustyni na początku Jego ziemskiej służby. Czytamy o tym w Ewangelii Łukasza 4:1–13:

A Jezus, pełen Ducha Świętego, powrócił znaną Jordanu i był wodzony w mocy Ducha po pustyni, i przez czterdzieści dni kuszony przez diabła. W dniach tych nic nie jadł, a gdy one przeminęły, poczuł głód. I rzekł do niego diabeł: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz kamieniowi temu, aby się stał chlebem. A Jezus mu odpowiedział: Napisano: Nie samym chlebem człowiek żyć będzie. I wyprowadził go na górę, i pokazał mu wszystkie królestwa świata w mgnieniu oka. I rzekł do niego diabeł: Dam ci tę całą władzę i chwałę ich, ponieważ została mi przekazana, i daję ją, komu chcę. Jeśli więc Ty oddasz mi pokłon, cała ona twoja będzie. A odpowiadając Jezus rzekł mu: Albowiem napisano: Panu Bogu swemu pokłon oddawać i tylko jemu będziesz służył. Potem zaprowadził go do Jerozolimy i postawił go na szczycie świątyni i rzekł do niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się stąd w dół; napisano bowiem: Aniołom swoim przykaze o tobie, aby cię strzegli, i na rękach nosić cię będą, abyś nie uraził o kamień nogi swojej. A Jezus, odpowiadając, rzekł mu: Powiedziano: Nie będziesz kuśił

Pana, Boga swego. A gdy dokończył diabeł kuszenia, odstąpił od niego do pewnego czasu.

Podstawową prawdą przekazaną w tym fragmencie nie jest to, jak opierać się pokusom jak Jezus. Owszem, z tekstu tego wynika wtórny wniosek, że poznanie Pisma Świętego pomaga opierać się pokusom. Powinniśmy pielęgnować Słowo Boże w swych sercach, abyśmy nie zgrzeszyli przeciwko Bogu w czasie pokuszenia.

Jeżeli jednak ograniczymy ten fragment do przesłania: „Jezus był kuszony. W taki oto sposób przezwyciężył pokusę. Więc po prostu bądź jak Jezus”, rozmiemy się z jego właściwym znaczeniem. Jest tu bowiem znacznie więcej treści, którą dostrzeżemy, stosując narzędzia teologii biblijnej.

Kontekst wskazuje, że Łukasz już udowodnił, iż Jezus jest umiłowanym Synem Bożym. Podczas Jego chrztu *odezwał się głos z nieba: Tyś jest Syn mój umiłowany, którego sobie upodobałem* (Łk 3:22). Następnie Łukasz przedstawił genealogię Jezusa, która kończy się na Adamie, *który był Boży* (Łk 3:38). Czytając opis kuszenia, zauważamy, że słowa z Pisma Świętego cytowane przez Jezusa podczas bitwy z diabłem wiążą się z kuszeniem Izraela na pustyni (5Moj 8:3, 6:13.16). Izrael był nazywany Bożym *synem pierworodnym* (2Moj 4:22); Izraelici byli kuszeni na pustyni i zawiedli w sposób godny pożałowania.

Patrząc na tę historię z dalszej perspektywy, dostrzegamy powiązania między kuszeniem Jezusa i kuszeniem Izraela na pustyni, opisanym w 5 Księdze Mojżeszowej 8:2–3:

Zachowaj też w pamięci całą drogę, którą Pan, Bóg twój, prowadził cię przez czterdzieści lat po pustyni, aby cię ukorzyć i doświadczyć, i aby poznać, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegał jego przykazań, czy nie. Upokarzał cię i morzył cię głodem, ale też karmił cię manną, której nie znałeś ani ty, ani nie znali twoi ojcowie, aby dać ci poznać, iż człowiek nie samym chlebem żyje, lecz że człowiek żyć będzie wszystkim, co wychodzi z ust Pana.

W jaki sposób teologia biblijna chroni nas przed moralizowaniem i pomaga na podstawie tego fragmentu ukazać Jezusa jako Bohatera całej Biblii? Gdy skupiamy się na Jezusie, nie „wczytujemy” samych siebie w tekst. Łukasz pokazuje nam, w jaki sposób Jezus różni się od Adama i od Izraela. Adam, niewierny syn Boży, był kuszony przez węża, aby nie ufał Bogu i zaspokoił własne pragnienia (1Moj 3:6) w raju, w ogrodzie Eden (1Moj 3:1). Adam był niewierny i zawiódł. Jezus zaś pozostał wierny i nie poddał się diabłu (Łk 4:3–4).

Izrael, niewierny syn Boży (2Moj 4:22), przeszedł przez wody (2Moj 14:21–31) i został natychmiast zaprowadzony przez Pana na pustynię, gdzie miał być doświadczony przez czterdzieści lat (5Moj 8:2). Izrael okazał się niewierny i zawiódł. Ale Jezus, wierny Syn Boży, przeszedł przez wody (Łk 3:21) i został natychmiast zaprowadzony przez Ducha Świętego na pustynię, gdzie był doświadczony przez czterdzieści dni (Łk 4:1–2). A jednak tam, gdzie zarówno Adam, jak i Izrael zawiedli, Jezus pozostał wierny.

Czy zatem Ewangelia Łukasza 4:1–13 to głównie tekst o tym, jak mamy się opierać pokusie? Czy raczej o Jezusie, który jest wiernym i posłusznym Synem Bożym (Flp 2:8; Hbr 4:14; 1P 2:22–23)?

Teologia biblijna pomaga nam dostrzec, że wszyscy jesteśmy niewierni i nieposłuszni, tak jak Adam i Izrael. Wszyscy ulegliśmy pokusie i zgrzeszyliśmy przeciwko Bogu. Ale Jezus jest doskonale wiernym i posłusznym Synem Bożym, godnym wszelkiego uwielbienia i czci.

W tym tekście zatem teologia biblijna pomaga nam utrzymać wzrok na Jezusie, Bohaterze historii. Zamiast wyciągać jedynie praktyczne wnioski na temat opierania się pokusie, odkrywamy więcej powodów, aby uwielbiać Chrystusa jako wiernego i posłusznego Syna, który na samym początku swojej służby zwyciężył pokusę i nie zgrzeszył. My, podobnie jak Adam i Izrael, okazaliśmy się nieposłuszni i zawiedliśmy. Ale tam, gdzie my poddaliśmy się pokusie, Jezus, wierny i ukochany Boży Syn, nie uległ.

Wyraźnie więc teologia biblijna kształtuje służbę nauczania w lokalnym kościele. Ale w dalszym ciągu musimy odpowiedzieć sobie na pytanie: W jaki sposób to działa? Jak się wdraża teologię biblijną w życie?

Resztę tego rozdziału poświęcimy na przegląd rozmaitych narzędzi, których nauczyciele biblijni mogą używać, aby w wierny sposób łączyć dowolny fragment z główną historią Pisma Świętego. (Sześć przykładów zastosowania teologii biblijnej w konkretnych tekstach przedstawiamy w rozdziale *Dodatek: inne przykłady teologii biblijnej*).

NARZĘDZIA I METODY GŁOSZENIA CHRYSYUSA

Narzędzia opisane poniżej dzielą się na dwie kategorie: narzędzia do studiowania danego fragmentu i narzędzia do studiowania w kontekście całej historii biblijnej. Oznacza to, że niektóre z nich skupiają się głównie na obserwacji, starannej interpretacji opartej na zrozumieniu zarówno tekstu w jego kontekście, jak i pierwotnych intencji autora. Te narzędzia egzegetyczne pozwalają nam odnaleźć prawidłowe znaczenie fragmentu. W pewnym sensie koncentrują się one na ludzkim autorze i samym tekście. Aby dobrze korzystać z narzędzi do studiowania danego fragmentu, należy zacząć od modlitwy i dokładnego przesłędzenia tekstu biblijnego. To mamy na myśli, gdy piszemy o przyjrzeniu się jakiemuś fragmentowi z bliska.

Innymi narzędziami są narzędzia do studiowania w kontekście całej historii biblijnej. Pozwalają nam one dostrzec, jak tekst wpisuje się w całą Biblię i jak się przyczynia do ostatecznego ukazania w historii biblijnej osoby i dzieła Jezusa Chrystusa. W pewnym sensie skupiają się one na Boskim autorze i na Biblii jako całości. To mamy na myśli, pisząc o spojrzeniu na tekst z szerszej perspektywy.

Gdy korzystamy z teologii biblijnej, mamy do dyspozycji przynajmniej pięć „narzędzi interpretacyjnych”, dzięki którym możemy z pokorą zbadać i dobrze zinterpretować dane fragmenty. Narzędzia te, niczym poręcze przy schodach, utrzymują nas na właściwej ścieżce. Oto one:

1. Kontekst.
2. Przymierze.
3. Kanon.
4. Charakter Boga.
5. Chrystus.

Kontekst

Pierwszy krok korzystania z teologii biblijnej polega na zbadaniu właściwego kontekstu. Kontekst to pierwsze narzędzie interpretacyjne pozwalające na zbadanie i zrozumienie każdego tekstu biblijnego. Aby zrozumieć jakikolwiek tekst biblijny, należy rozpocząć od starannego przeczytania go w jego kontekście i zastosowania gramatyczno-historycznej metody interpretacji.

Metoda ta obejmuje dwa kluczowe konteksty potrzebne do zrozumienia tekstów Starego Testamentu: kontekst historyczny i literacki.

1. Kontekst historyczny

Co ten fragment oznaczał dla jego pierwotnych słuchaczy? Poznanie pierwotnego, historycznego znaczenia danego fragmentu to jedyny obiektywny czynnik pozwalający na kontrolę tekstu, która chroni nas przed wysnuwaniem z niego wszelkich subiektywnych i arbitralnych przesłań. Gdy porzucamy podstawowe znaczenie, tracimy kontrolę nad interpretacją, a Pismo Święte zaczyna oznaczać wszystko, czego chce interpretujący.

Aby stwierdzić, jaki jest zgodny z prawdą historyczny kontekst fragmentu, należy zadać kilka pytań:

- Kim był autor?
- Kim byli pierwotni odbiorcy?
- Kiedy tekst został napisany? Czy tekst zawiera jakies historyczne wskazówki na ten temat?
- Jakie były potrzeby pierwotnych odbiorców, do których autor chciał się odnieść?
- Jakie było zamierzone przez autora przesłanie tekstu dla jego pierwotnych odbiorców?

Pomyśl na przykład o kontekście historycznym *Trenów*. Zostały one napisane po zniszczeniu Jerozolimy i świątyni przez Babilończyków w 586 roku p.n.e. (por. Jr 52). Znajomość tego kontekstu historycznego jest kluczowa dla prawidłowego zinterpretowania i zastosowania tej księgi.

2. Kontekst literacki

Gdy już właściwie określisz kontekst historyczny, możesz przejść do zbadania danego fragmentu pod kątem jego kontekstu literackiego. Przede wszystkim ustal, jaki rodzaj tekstu interpretujesz.

W przypadku Starego Testamentu powinieneś rozpoznać, czy badany przez ciebie fragment jest narracją, poezją, prorocstwem, prawem, tekstem mądrościowym czy tekstem apokaliptycznym. W Nowym Testamencie można z kolei wyróżnić trzy rodzaje literackie. Ewangelie (Mateusza, Marka, Łukasza i Jana) są historycznymi relacjami z życia Jezusa. Ukazują one postać Jezusa jako wypełnienie starotestamentowych Bożych obietnic dotyczących zesłania Zbawiciela Bożego ludu. Po Ewangeliach,

w Dziejach Apostolskich, znajdujemy narracje historyczne dotyczące powstania i ekspansji Kościoła. Zarówno Dzieje Apostolskie, jak i Ewangelie są zapisami historycznymi.

W Nowym Testamencie znajdują się także Listy. Napisało je, aby nauczać chrześcijan, co oznacza podążanie za Chrystusem.

Ostatnim rodzajem literackim w Nowym Testamencie jest literatura apokaliptyczna – to wyłącznie jedna księga: Księga Objawienia. Jej autor, Jan, przedstawia wizję czasów ostatecznych, aby przygotować i zachęcić wierzących do życia dla Chrystusa.

Aby we właściwy sposób obchodzić się ze słowem prawdy, należy rozpoznać gatunek literacki danej księgi i zgodnie z tą wiedzą odpowiednio ją czytać i interpretować oraz szukać jej zastosowania. Gdy już ustalisz gatunek, powinienes określić, jak jest zorganizowany dany fragment. Rozpocznij od analizy słownictwa i gramatyki. Poszukuj wyróżniających dany fragment cech strukturalnych, powtarzających się słów lub wyrażeń i starannie odnotuj, w jakim tonie tekst został napisany.

Studiowanie danego fragmentu w kontekście wymaga ustalenia, co tekst oznacza zarówno w węższym, jak i w szerszym kontekście literackim. Co znajduje się tuż przed badanym fragmentem? Co znajduje się po nim? Najbliższy kontekst to werset, zdanie, akapit i rozdział oraz ich wzajemne odniesienia. Dalszy kontekst dotyczy tego, co dany fragment oznacza w świetle całej księgi.

Kontekst jest najważniejszy. Mówi się, że tekst bez kontekstu to pretekst do przeinaczenia. Dlatego zawsze

zaczynaj od spojrzenia na dany fragment przez pryzmat jego kontekstu – zarówno historycznego, jak i literackiego, natchnionego przez Ducha Świętego.

Przymierze

Gdy już przeczytasz dany fragment w jego właściwym kontekście, musisz go odnieść do przymierza. Boże przymierze to stalowa konstrukcja, na której wsparta jest chrystocentryczna historia biblijna. Dlatego ważne jest, aby zauważyć wszelkie strukturalne cechy tekstu, które odzwierciedlają rozwój Bożego planu w związku z przymierzem. Boży plan zbawienia jest stopniowo objawiany w całym Piśmie Świętym i znajduje kulminację w osobie Jezusa Chrystusa. Sposób, w jaki Bóg objawia ten plan, przypomina zasiew ziarna, które staje się drzewem. Rozpoznanie powiązań studiowanego fragmentu z rozwijającą się historią przymierza jest kluczowe dla jego właściwej interpretacji.

Jak zobaczyliśmy w rozdziale 3, w całej Biblii, począwszy od 1 Księgi Mojżeszowej, Bóg ustanawia relacje z określonymi ludźmi w konkretnych momentach historii poprzez przymierza. Są to następujące przymierza:

- przymierze z Adamem (1Moj 1–2; Oz 6:7);
- przymierze z Noem (1Moj 9:8–17);
- przymierze z Abrahamem (1Moj 12:1–3, 15:1–21, 17:1–14);
- przymierze z Mojżeszem (2Moj 19–25);
- przymierze z Dawidem (2Sm 7);
- Nowe Przymierze (Jr 31:27–34; Ez 36:24–28; Mt 26:27–30).

Z tego powodu, gdy interpretujesz fragmenty Pisma Świętego, koniecznie ustal, jakie przymierze obowiązuje lud Boży w określonym momencie biblijnej historii. Patrz na swój fragment przez pryzmat przymierza. Zastanów się na przykład, jak zinterpretowałeś i zastosował następujące fragmenty Starego Testamentu:

- polecenie Noemu, aby wybudował arkę;
- obietnice dane Abrahamowi dotyczące ziemi;
- przepisy dotyczące pokarmów w 3 Księdze Mojżeszowej;
- obietnice Boskiej ochrony dla Dawida.

Każdy z tych tekstów bezpośrednio wiąże się z biblijnym przymierzem. Określenie miejsca danego fragmentu Pisma Świętego w historii biblijnej w kontekście przymierza jest kluczowe dla prawidłowego zrozumienia i zinterpretowania tekstu.

Właściwe zidentyfikowanie przymierza biblijnego, które jest związane z badanym fragmentem Starego Testamentu, pozwoli ci także umieścić tekst w odpowiednim miejscu odkupieńczej narracji biblijnej:

stworzenie → upadek → odkupienie → nowe stworzenie

Każde zdarzenie opisane na kartach Pisma Świętego można wpisać w tę mapę drogową historii odkupienia. Historia przymierza pomoże ci odnaleźć zarówno miejsce studiowanego tekstu, jak i twoje własne miejsce w Bożym planie odkupienia.

Zrozumienie tekstu w powiązaniu z przymierzem ma też ogromne znaczenie w zastosowaniu Starego Testamentu. Jak na przykład rozumiałbyś i zastosował następujące zdanie: *nie wdziejaj na siebie szaty zrobionej z dwóch rodzajów przędzy* (3Moj 19:19)? Nie możemy bezpośrednio przejść od tego tekstu do jego praktycznego zastosowania w naszym życiu – z tego prostego powodu, że przymierze Mojżeszowe nie obowiązuje nas w związku z noszoną odzieżą. Przepis ten został nadany wraz z przymierzem Mojżeszowym; lud Izraela miał go stosować, aby oddzielić się od innych narodów jako naród święty. W szerszym kontekście nakaz ten jest jednym z wielu znajdujących się w 19 rozdziale 3 Księgi Mojżeszowej; wszystkie one wzywały Izrael do dostosowania się do Bożej świętości poprzez naśladowanie podziałów widocznych w Jego stworzeniu i trzymanie się z dala od pogańskich praktyk sąsiadujących narodów.

Jako wierzący wiemy jednak, że Chrystus przyszedł i w doskonały sposób wypełnił prawo Mojżeszowe oraz zainaugurował Nowe Przymierze poprzez swoją śmierć i zmartwychwstanie. Kościół, podobnie jak Izrael, jest powołany do bycia narodem świętym, tak jak Bóg jest święty (1P 1:14–16). To, co na podstawie Nowego Przymierza wyróżnia nas jako Boży lud wybrany, zamieszkiwany przez Ducha Świętego, to fakt, że jesteśmy nieustannie oczyszczani i uświęceni pośród złego pokolenia.

Gdy więc interpretujesz jakikolwiek tekst biblijny, odpowiedz sobie na pytanie, gdzie jest umiejscowiony ten fragment na tle historii Bożego przymierza.

Kanon

Kolejne narzędzie, o którym należy pamiętać podczas praktykowania teologii biblijnej, to interpretacja tekstu w świetle kanonu. Pismo Święte najlepiej interpretuje się samo. Czytając dany fragment, musisz szukać jego powiązań z innymi częściami Biblii.

Najlepszym sposobem, by te połączenia odnaleźć, jest korzystanie z odnośników zawartych w większości wydań Biblii. Pomogą ci one wyszukać odpowiednie cytaty, aluzje i związki z innymi fragmentami Pisma Świętego.

Jeśli kiedykolwiek przeczytałeś Stary Testament od 1 Księgi Mojżeszowej do Księgi Malachiasza, czy zauważyłeś, że jest on „pełny samego siebie”? Autorzy piszący w późniejszych okresach często nawiązują do wcześniejszych fragmentów kanonu i kierują do nich swoich czytelników. Psalm na przykład często odnosi się do zdarzeń opisanych w Pięcioksięgu (zob. Ps 8, 95). Druga część Księgi Daniela (rozdziały 9–12) zawiera wizję Daniela, która pomaga w interpretacji proroctwa przekazanego pierwotnie Jeremiaszowi (Jr 25:1–12; Dn 9:2).

Gdy zatem czytasz jakikolwiek tekst biblijny, zastanów się, jakich połączeń z resztą Biblii dokonuje autor. Sprawdź odnośniki w Biblii, a następnie z ich pomocą interpretuj dany fragment w kontekście całego kanonu.

Ponadto, gdy interpretujesz starotestamentowy tekst, który później został zacytowany w Nowym Testamencie, koniecznie podążaj nowotestamentowym tropem. Zadaj sobie pytanie, w jaki sposób zrozumienie tego fragmentu przez autorów Nowego Testamentu wpływa na twoją interpretację.

Czytanie kanoniczne wymaga od nas staranności. Poniżej przedstawiamy pięć kwestii, na które należy zwracać uwagę w trakcie tego procesu:

1. *Tematy.* Sprawdź, w jaki sposób dany fragment wpisuje się w główne tematy biblijne występujące od 1 Księgi Mojżeszowej do Księgi Objawienia. Uwzględnij takie tematy jak panowanie, stworzenie, ofiara, syn, wiara, łaska i chwała – pomoże ci to umieścić tekst w jego odpowiednim kontekście kanonicznym, ponieważ aspekty te pojawiają się w całym kanonie biblijnym.
2. *Proroctwo.* Patrz za siebie i patrz przed siebie! Spodziewaj się wielopoziomowego wypełnienia niektórych proroctw. Śledzenie starotestamentowych proroctw aż do ich wypełnienia w Chrystusie to wspaniały sposób na dokonanie kanonicznych powiązań.
3. *Typologia.* Typologia dokonuje analizy typów pojawiających się w Biblii. Typy te mogą występować jako wydarzenia, osoby lub instytucje w Starym Testamencie, które wskazują na przyszłość i znajdują wypełnienie w Nowym Testamencie. Historyczne typy obecne w Piśmie Świętym nauczają prawd o Królu i Jego Królestwie.

Adam na przykład był typem Chrystusa: *Lecz śmierć panowała od Adama aż do Mojżesza nawet nad tymi, którzy nie popełnili takiego przestępstwa jak Adam, będący obrazem tego, który miał przyjść* (Rz 5:14). Gdy Paweł opisuje kościołowi w Koryncie wędrówkę Izraela po pustyni, wskazuje: *A to wszystko na tamtych przyszło dla przykładu i jest napisane ku przestrodze dla nas, którzy znaleźli-*

śmy się u kresu wieków (1Kor 10:11). Baranek paschalny był typem ilustrującym większego, nieskazitelnego Baranka, który został zabity, aby uratować lud Boży poprzez większy exodus (2Moj 12:1–13; J 1:36, 19:36; 1Kor 5:7–8; 1P 1:19; Obj 5:6).

Typologia nie jest tym samym co alegoria, która wprowadza arbitralne i wyłącznie językowe konotacje pomiędzy symbolem a elementem symbolizowanym. Na przykład sznur z czerwonej nici, który nierządnicą Rachab przywiązała do swojego okna, nie jest odniesieniem do krwi Chrystusa. Powierzchowne podobieństwo dwóch szczegółów występujących w Piśmie Świętym nie stanowi typu. Chyba najbezpieczniej jest poszukiwać rzeczywistych typów w Biblii, pozwalając jej autorom, by sami zabrali głos w tej sprawie poprzez wskazanie konkretnego typu w tekście biblijnym.

4. *Obietnica i jej spełnienie.* Bóg zawsze wiernie dotrzymuje swoich obietnic. Wiele starotestamentowych Bożych obietnic zostało wypełnionych w Nowym Testamencie. Czytając Nowy Testament, powinieneś patrzeć w przeszłość, aby odnaleźć pierwotną obietnicę i określić jej wypełnienie. Czy została wypełniona częściowo i oczekuje pełnego wypełnienia w przyszłości? Czy może została już całkowicie wypełniona? W przypadku niektórych obietnic wypełnionych przez Chrystusa Króla zwróć szczególną uwagę na te aspekty: *już – jeszcze nie.*
5. *Kontynuacja i zakończenie.* Co się nie zmieniło, a co zmieniło? Czy autor ukazuje w danym fragmencie jakies

różnice lub podobieństwa? Jeśli na przykład nauczysz na podstawie 17 rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej, gdzie Bóg nakazuje Abrahamowi obrzezanie, kontekst kanoniczny zaprowadzi cię do przerwania tej praktyki w Nowym Testamencie, we fragmencie takim jak List do Galacjan 6:15: *Albowiem ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz nowe stworzenie*. Co się zmieniło pomiędzy 17 rozdziałem 1 Księgi Mojżeszowej a 6 rozdziałem Listu do Galacjan? Co się nie zmieniło? Rozważenie tych kwestii pozwoli ci lepiej dostrzec kanoniczne połączenia i wskaże nadejście Chrystusa jako centralne zdarzenie całej historii biblijnej.

Charakter Boga

Jedną z rzeczy, które pozostają niezmiennie w całej Biblii, jest charakter Boga. Dlatego należy ją czytać z podejściem teologicznym. Musimy zadać sobie następujące pytania:

- Co dany fragment objawia nam na temat Boga?
- Jakie atrybuty Boga ukazuje?
- Jakie tematy teologiczne znajdujemy w tekście?
- Czego te tematy teologiczne uczą mnie o Chrystusie Królu?

Bóg Starego Testamentu jest Bogiem Nowego Testamentu. Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa jest Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba. *Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki* (Hbr 13:8). Z tego powodu musimy ze szczególną uwagą czytać teksty, które mówią, kim jest Bóg i jaki jest Bóg.

Zadaj sobie pytanie, czego dany tekst naucza o charakterze Boga. Taka perspektywa jest niezwykle pożyteczna podczas studiowania Psalmów. Na przykład znaczna część Psalmu 90 stanowi refleksje Mojżesza na temat niezmienności Boga. Bóg jest wieczny i nieśmiertelny (90:2.4), panuje suwerennie nad życiem i śmiercią jako potężny Stwórca (90:2–3.5–6), jest Bogiem świętego gniewu (90:7–8.11), a także Bogiem miłosiernym, litościwym i niezmiennym w miłości (90:13–14), wszechmocnym i pięknym (90:16–17). Rozważając Jego cechy, zachwyć się charakterem Boga.

Chrystus

Wszystko, na co zwróciliśmy uwagę do tej pory, zostaje zwieńczone przez to ostateczne narzędzie interpretacyjne. Można powiedzieć, że zostawiliśmy sobie na koniec to, co najlepsze.

Pismo Święte musimy czytać chrystologicznie. Niezależnie od fragmentu, na którego podstawie nauczasz, zawsze musisz się zastanowić, jak odnosi się on do osoby i dzieła Chrystusa. Za każdym razem, gdy otwieramy Biblię, powinniśmy dołożyć wszelkich starań, by ustalić miejsce danego tekstu w wielkiej historii biblijnej. Wiemy już, że jej Bohaterem jest Jezus; teraz musimy zadać sobie kolejne pytania:

- Co dany fragment objawia nam na temat Jezusa Chrystusa, jego życia i dzieła?
- Czy tekst wskazuje na pierwsze przyjście Chrystusa?
- Czy przewiduje powrót Chrystusa?

- W jaki sposób ewangelia wpływa na moje zrozumienie tego tekstu?
- W jaki sposób tekst poprzedza ewangelię lub odnosi się do niej?

Jak zobaczyliśmy w rozdziale 2 (zwłaszcza w części *Najlepsze na świecie studium biblijne*), tego chrystocentrycznego sposobu czytania Pisma Świętego, szczególnie Starego Testamentu, nauczał sam Jezus.

WNIOSEK

Biblia jest najcenniejszą rzeczą, jaką ten świat posiada. Znajdziesz w niej niebiańską mądrość i pełne życia wyrocznie żywego Boga. Niech Bóg sprawi, byśmy byli wierni w studiowaniu Jego Słowa, stosowaniu go w praktyce i nauczaniu innych (Ezd 7:10). Byśmy zaś okazali się wierni w interpretacji Bożego Słowa, musimy pomóc naszym słuchaczom poznać i pokochać Jezusa, który jest obecny w całym Piśmie Świętym.

Wspiera nas w tym teologia biblijna. Tak właśnie teologia biblijna przemienia służbę nauczania w lokalnym kościele.

Ale to nie wszystko.

TEOLOGIA BIBLIJNA KSZTAŁTUJE MISJĘ KOŚCIOŁA

Biblia jest długą, wspaniałą i natchnioną przez Boga księgą. Celem tej niewielkiej publikacji, którą właśnie czytasz, jest pomóc ci lepiej zrozumieć najważniejsze przesłanie Pisma Świętego. Ma to kluczowe znaczenie, ponieważ niewłaściwe zrozumienie Biblii prowadzi do powstania fałszywych ewangelii i fałszywych kościołów. Zniekształca również misję Kościoła. Jak zapewne pamiętasz, zaczęliśmy od przedstawienia kilku studiów przypadków; teraz możemy dokonać ich oceny na podstawie historii biblijnej, którą omówiliśmy w rozdziałach 3 i 4.

KOŚCIÓŁ EWANGELII SUKCESU

Kościół, które głoszą ewangelię sukcesu, hańbią Chrystusa i umniejszają chrześcijańską nadzieję. Chrystus zostaje zhańbiony przez to śmiertelne nieporozumienie na wiele sposobów. Zamiast skupiać na tym, kim jest Jezus i czego dla nas dokonał, propagatorzy tej herezji czynią z Jezusa i wiary w Niego środek do osiągnięcia światowych ce-

łów. Historia zawarta w Piśmie Świętym jasno wskazuje, że największym problemem, z jakim muszą się zmierzyć grzesznicy, nie jest bezrobocie, zniechęcenie ani nowotwory, ale wieczny gniew świętego i dobrego Boga. *Kto wierzy w Syna, ma żywot wieczny, kto zaś nie słucha Syna, nie ujrzy żywota, lecz gniew Boży ciąży na nim* (J 3:36).

Bóg Ojciec zesłał swojego umiłowanego Syna na świat nie po to, by uczynić nas bogaczami w doczesnym życiu, lecz by pojednać nas ze sobą na zawsze: *Chrystus Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników* (1Tm 1:15).

Zamiast upajać się Jezusem – tym, w którym znajdują się wszystkie skarby mądrości i wiedzy oraz każde duchowe błogosławieństwo niebios (Ef 1:3; Kol 2:3) – kaznodziej ewangelii sukcesu składają czcze obietnice zdrowia, zamożności i szczęścia. Twierdzą, że uczniowie Jezusa doświadczą tych błogosławieństw w obfitości już w tym świecie.

Cierpiący Sługa Jahwe obiecał jednak co innego swoim naśladowcom: *Na świecie ucisk mieć będziecie* (J 16:33).

Teologia biblijna pomaga nam zrozumieć, że dzieło Jezusa Chrystusa ma być wiernie ogłaszane jako koniec, cel i najważniejszy wątek Pisma Świętego, *bo obietnice Boże, ile ich było, w nim znalazły swoje „Tak”* (2Kor 1:20). To Jezus jest Bohaterem, nikt z nas.

To w Jezusie, nasieniu Abrahama, Bóg wypełnił wszystkie obietnice złożone Abrahamowi. Paweł oświadcza: *Otóż, obietnice dane były Abrahamowi i potomkowi jego. Pismo nie mówi: I potomkom – jako o wielu, lecz jako o jednym: I potomkowi twemu, a tym jest Chrystus* (Ga 3:16). Jezus Chry-

stus, nasienie Abrahama, przyszedł, aby stworzyć jeden naród ze wszystkich narodów na swoją własną chwałę poprzez swoje życie, śmierć i zmartwychwstanie. On również udziela swojego Ducha Świętego wszystkim, którzy Mu ufają – to gwarancja i pieczęć obiecanego dziedzictwa, które mamy otrzymać (Ef 1:13–14). Zatem to nie wielkość naszej wiary, ale cudowna łaska naszego Zbawiciela zapewnia nam te błogosławieństwa. Przeinaczanie tej prawdy hańbi Jezusa.

Ewangelia sukcesu i kościoły, które ją głoszą, pomniejszają również nadzieję chrześcijańską. Teologia biblijna pomaga nam zrozumieć, że jako wierzący w Jezusa *znaleźliśmy się u kresu wieków* (1Kor 10:11). Chrześcijanie żyją pomiędzy czasami, w napięciu pomiędzy *już* oraz *jeszcze nie*. Chrystus *już* przyszedł, ale *jeszcze nie* powrócił, aby ustanowić swoje Królestwo na wieki. Jezus pokonał śmierć dwa tysiące lat temu poprzez swoją odkupieńczą śmierć oraz triumfalne zmartwychwstanie i wniebowstąpienie, ale my dalej oczekujemy dnia, w którym śmierci już nie będzie (Obj 21:4).

Dlatego oczekiwanie pełne nadziei i trzeźwości umysłu powinno stanowić cechę wyróżniającą sług Chrystusa, którzy wyglądają powrotu swego Pana (1P 1:14). Ta biblijna nadzieja pomaga nam przejrzeć kłamstwo głoszone przez kaznodziejów ewangelii sukcesu, którzy obiecują najlepsze życie już teraz.

Wierzący nie żyją najlepszym życiem teraz. Naszym najlepszym życiem będziemy żyli, gdy ziści się nasza błogosławiona nadzieja. Nadzieja ta nie leży w bezpieczeń-

stwie finansowym ani w świadectwie doskonałego stanu zdrowia wystawionym przez lekarza. Nie znajdziemy jej w nowym samochodzie ani w awansie zawodowym.

Nasza błogosławiona nadzieja to oczekiwanie *objawienia chwały wielkiego Boga i Zbawiciela naszego, Chrystusa Jezusa, który dał samego siebie za nas, aby nas wykupić od wszelkiej nieprawości i oczyścić sobie lud na własność, gorliwy w dobrych uczynkach* (Tt 2:13–14).

Cierpimy w tym upadłym świecie, oczekując objawienia chwały. Mówiliśmy o tym już wcześniej, w rozdziale 4: „Wierzący cierpią teraz, ale będą uwielbieni w Chrystusie, gdy powróci. Ta chwalebna nadzieja, pośród prób i przesładowań, stanowi inspirację do życia w wierze i posłuszeństwie naszemu Panu i Królowi” (zob. część *Król panuje*). Poddana osądowi teologii biblijnej nadzieja ewangelii sukcesu okazuje się beznadzieją. Nadzieja chrześcijańska leży w Chrystusie, a wypełni się całkowicie, gdy wierzący zostaną ostatecznie połączeni z Chrystusem, w którym jest pełnia radości i rozkosze na wieki¹.

KOŚCIOŁ EWANGELII PATRIOTYCZNEJ

Zbyt często chrześcijanie nadużywają biblijnego wyrażenia *drogie i największe obietnice* (2P 1:4), przypisując mu błędne zastosowanie. Jedno z takich daleko idących nadużyć Pisma Świętego znajdziemy w kościołach głoszących ewangelię patriotyczną, których przesłanie koncentruje się na „Bogu i państwie”. Ta niewłaściwa interpretacja obietnic biblijnych wynika z niezrozumienia faktu, że przymierza biblijne znalazły swoją kulminację w Chrystu-

sie i Jego Kościele. Wypaczone znaczenie Pisma Świętego prowadzi do wypaczenia misji Kościoła.

W jaki sposób teologia biblijna chroni nas przed ewangelią patriotyczną? Spójrzmy na przykład na często cytowaną obietnicę z 2 Księgi Kronik 7:14. Niektórzy chrześcijanie odnoszą ją bezpośrednio do Stanów Zjednoczonych, nie przywiązując większej wagi do węższego ani szerszego kontekstu tego fragmentu. Salomon, syn Dawida i król Izraela, właśnie ukończył budowę świątyni. *A gdy Salomon dokończył świątynię Pańską i pałac królewski, i gdy pomyślnie wykonał wszystko, co umyślił w swoim sercu, aby uczynić w świątyni Pańskiej i w swoim pałacu, ukazał się Pan Salomonowi w nocy (2Krn 7:11–12) i rozmawiał z nim. Następnie czytamy:*

Gdy zamknę niebios, tak iż nie będzie deszczu, albo gdy każę szarańczy, aby objadła ziemię, albo gdy ześlę zarazę na mój lud, i ukorzy się mój lud, który jest nazwany moim imieniem, i będą się modlić, i szukać mojego oblicza, i odwrócą się od swoich złych dróg, to Ja wysłucham z niebios, i odpuszczę ich grzechy i ich ziemię uzdrowię (2Krn 7:13–14).

Jeden z tropów podpowiadających, że ta obwarowana warunkami obietnica odnosi się wyłącznie do Bożego ludu biblijnego, Izraela, znajduje się w wersecie 13. Król Salomon wspomniał o tym samym chwilowym sądzie nad grzechami Izraela – suszy, zniszczeniu plonów i śmiertelnej chorobie – już wcześniej, podczas swojej modlitwy zawierzenia świątyni w Jerozolimie (2Krn 6:26.28). Uważny czytelnik Starego Testamentu rozpozna także ten zbiór

przekleństw w liście ostrzeżeń, jakie Bóg przekazał Izraelowi jeszcze przed wejściem do Ziemi Obiecanej (5Moj 28:20–24).

Bóg dał narodowi wybranemu wiele obietnic i ostrzeżeń, które warunkowane były posłuszeństwem. Jeśli Izrael będzie ufał Bogu i pozostanie posłuszny Jego nakazom, otrzyma Boże błogosławieństwa. Jeżeli jednak okaże się niewierny i nieposłuszny Jego dobrym słowom, spotka go sąd i wygnanie (5Moj 28:63–64). Pomimo wyraźnych ostrzeżeń przekazanych Mojżeszowi, Dawidowi i Salomonowi Izrael poważnie grzeszył. Ostatecznie królestwo zostało podzielone, świątynia zniszczona, a lud Boży zesłany na wygnanie, tak jak Bóg zapowiedział.

Zastanawialiśmy się wcześniej nad rolą Izraela w Bożym planie zbawienia, stopniowo odkrywanych na kartach Biblii. Napisałiśmy w rozdziale 3:

Izrael, którego Bóg nazywa swoim pierworodnym synem (2Moj 4:22), miał być rodzajem kapłańskiego przedstawiciela dla świata, tak jak Adam. Zwróć uwagę, co powiedział Pan: *A teraz, jeżeli pilnie słuchać będziecie głosu mojego i przestrzegać mojego przymierza, będziecie szczególną moją własnością pośród wszystkich ludów, bo moja jest cała ziemia. A wy będziecie mi królestwem kapłańskim i narodem świętym* (2Moj 19:5–6). Bóg chciał, aby świętość Izraela stanowiła odbicie świętości Króla: *Świętymi bądźcie, bom Ja jest święty, Pan, Bóg wasz* (3Moj 19:2). Ufając Panu, okazując posłuszeństwo Jego dobrym słowom i wypełniając Jego przykazania, Izrael miał być wyjątkowym narodem, ukazującym mądrość

swojego Króla wszystkim ludom na ziemi (5Moj 4:4–6) (zob. część *Król rozkazuje*).

Wraz z rozwojem historii biblijnej widzimy, że tam, gdzie zawiódł Izrael, Jezus, prawdziwe nasienie Abrahama, okazał się wiernym Synem Bożym. Odkupił dla siebie swój lud. A ten lud, Jego Kościół, składa się zarówno z Żydów, jak i pogan, zjednoczonych w wierze w ewangelię Chrystusa. Kościół objawia wszechstronną mądrość Bożą (Ef 3:10) i ogłasza Jego bezcenną wartość całemu światu. Apostoł Piotr tak opisuje Kościół:

Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości; wy, którzy niegdyś byliście nie ludem, teraz jesteście ludem Bożym, dla was niegdyś nie było zmiłowania, ale teraz zmiłowania dostąpiliście (1P 2:9–10).

A zatem teologia biblijna pomaga nam zrozumieć, że ani Ameryka, ani żadna inna nacja na naszej planecie nie jest dzisiaj Bożym narodem wybranym – jest nim Kościół. Ameryka nie jest miastem na górze, Kościół jest.

Chroni to kościoły przed fałszywym przekonaniem, że misją Kościoła jest promowanie uzdrowienia Ameryki czy jakiegokolwiek innego narodu. Naśladowcy Chrystusa chcą być błogosławieństwem dla wszystkich narodów poprzez ogłaszanie Dobrej Nowiny (Dz 8:4) i poprzez życie sług Bożych (1P 1:13–17), bez względu na to, gdzie Bóg wyznaczył im miejsce zamieszkania (Dz 17:26).

KOŚCIÓŁ EWANGELII CHARYTATYWNEJ

Położenie nacisku na historię biblijną jako całość pomaga kościołom skupić się na tym, na czym skupia się Bóg w odniesieniu do misji Kościoła. W rozdziale 1 przywołaliśmy przykład kościoła ewangelii charytatywnej. Co złego mogłoby być w karmieniu głodnych, otaczaniu troską bezdomnych albo służeniu ubogim? Czy wierzący w Chrystusa nie powinni starać się przynosić ulgę w cierpieniu osobom ze swego otoczenia i służyć bliźnim, gdy tylko to możliwe i tam, gdzie to możliwe?

Oczywiście! A kościoły lokalne mogą nadawać odpowiednie znaczenie służbom miłosierdzia i mobilizować swoich członków, by takie potrzeby zaspokajali. Służba miłosierdzia jest wspaniałą szansą, by wskazywać na potrzebę najpilniejszą ze wszystkich – potrzebę usprawiedliwienia w oczach świętego Stwórcy poprzez wiarę w Jezusa Chrystusa.

Napisaliśmy w rozdziale 4:

Jednak ci, którzy nie będą posłuszni temu powszechnemu wezwaniu do pokuty, otrzymają straszny wyrok: *gdy się objawi Pan Jezus z nieba ze zwiastunami mocy swojej, w ogniu płomienistym, wymierzając karę tym, którzy nie znają Boga, oraz tym, którzy nie są posłuszni ewangelii Pana naszego Jezusa (2Ts 1:7–8)*. Gdy Król powróci, cały światowy bunt przeciwko Jego dobremu i sprawiedliwym rządóm zostanie stłumiony. Jezus oświadcza: *Udziałem zaś bojaźliwych i niewierzących, i skalanych, i zabójców, i wszeteczników, i czarowników, i bałwochwalców, i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące*

ogniem i siarką. To jest śmierć druga (Obj 21:8) (zob. część Król powraca).

Zatem teologia biblijna zmusza nas do oceny wagi służb miłosierdzia kościoła w świetle dni ostatnich. Jeśli karmimy głodnych i odziewamy nagich, bez wątpienia chcemy kiedyś usłyszeć: *Zaprawdę powiadam wam, cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych moich braci, mnie uczyniliście (Mt 25:40).*

Chcemy jednak mieć pewność, że nasze kościoły nie tylko rozdają zupę. Jesteśmy powołani do dawania za darmo czegoś, co może zaspokoić i nakarmić na wieki:

Nie samym chlebem żyje człowiek, ale każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych (Mt 4:4).

Służby miłosierdzia bez wątpienia pełnią wspaniałą rolę, ale ich wysiłki, które oddają przecież chwałę Chrystusowi, nie mogą umniejszyć prymatu głoszenia ewangelii jako właściwej misji Kościoła. Tylko ewangelia jest mocą Bożą ku zbawieniu wszystkich, którzy uwierzą (Rz 1:16). I tylko ewangelia może usunąć przerażającą perspektywę wiecznego cierpienia.

Teologia biblijna pomaga Kościołowi pamiętać o tej trzeźwiącej rzeczywistości.

KOŚCIÓŁ PRYZYWAJĄCY NA NIEMORALNOŚĆ

Pismo Święte nawołuje wierzących do gorliwego zabiegania o świętość, bez której nie ujrzymy Pana (Hbr 12:14). Niestety wiele kościołów na całym świecie gorliwie afir-

muje i akceptuje dziś zachowania, które Słowo Boże potępi jako grzech (Rz 1:32; 1Kor 6:9–10).

Boży lud nie został powołany do upodobniania się do tego świata, ale do przemiany poprzez odnowienie umysłów (Rz 12:2). Kościół Jezusa Chrystusa otrzymał ostrzeżenie: *Nie miłujcie świata ani tych rzeczy, które są na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca* (1J 2:15). Istnieje jednak wiele kościołów, które przyzwalają na niemoralność, pragnąc uzyskać miłość i akceptację ze strony świata.

Teologia biblijna pomaga nam pamiętać, że misja Kościoła zawsze będzie w konflikcie z tym światem. Kościół Jezusa Chrystusa składa się z pokutujących, ochrzczonych wierzących w Jezusa Chrystusa, którym odpuszczone zostały wszystkie grzechy i którzy są obmyci we krwi Baranka (Rz 6:1–4). Ze względu na oddanie Królowi Jezusowi poprzez zaufanie ewangelii wierzący mierzą się z przeciwnościami ze strony świata, ciała i diabła. Oznacza to, że misja Kościoła nie będzie łatwa.

Mówiliśmy o tym w rozdziale 4:

Misja Jezusa dana kościołom jest trudna i kosztowna. Podążanie za Nim i okazywanie Mu posłuszeństwa bez wątpienia będą się wiązać ze znoszeniem prześladowań i cierpienia dla dobra ewangelii. Gdy jednak wierzący w nadziei oczekują Jego powrotu, spoglądają również w przeszłość – pamiętają więc, że Ten, który jest zmartwychwstały i wywyższony, również był sługą, który cierpiał i umarł.

Powiedział on swoim naśladowcom: *Błogosławieni jesteście, gdy wam złorzeczyć i prześladować was będą i kłamiwie*

*mówić na was wszelkie zło ze względu na mnie! Radujcie i weselcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie; tak bowiem prześladowali proroków, którzy byli przed wami (Mt 5:11–12). Paweł później napisał: Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą (2Tm 3:12). Wierzący cierpią w upadłym świecie – tak jak wszyscy inni. W odróżnieniu jednak od tych, którzy ciągle trwają w swoich grzechach, naśladowcy Króla Jezusa znoszą dodatkowe cierpienia, muszą bowiem stawiać czoła wrogości świata, który nienawidzi Pana i sprzeciwia się Jego ludowi (zob. część *Król panuje*).*

Misją Kościoła nie jest więc zabieganie o ulotną aprobate tego świata, ale wywoływanie wielkiej radości w niebie (Łk 15:7.10). Kiedy niebo się raduje? Jezus powiedział: *Taka, mówię wam, jest radość wśród aniołów Bożych nad jednym grzesznikiem, który się upamięta* (Łk 15:10).

Pokuta oznacza odwrócenie się od grzechu ze względu na miłosierdzie Boże w Jezusie. Dlatego, w miłości i z pokorą, Kościół Chrystusa staje przeciwko światu dla dobra świata i wzywa świat do odwrócenia się od grzechu i pokładania ufności wyłącznie w Jezusie Chrystusie, ponieważ to On jest drogą, prawdą i życiem i nikt nie przychodzi do Ojca inaczej niż przez Jezusa (J 14:6). Pierwszym nakazem Jezusa wobec świata było wezwanie do pokuty: *Wypełnił się czas i przybliżyło się Królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii* (Mk 1:15). Chrystus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników i wezwać ich do pokuty. *Nie przyszedłem wzywać do upamiętania sprawiedliwych, lecz grzesznych* (Łk 5:32).

Nie dziwi więc, że w odpowiedzi na otrzymanie Ducha Chrystusa w dniu Zielonych Świąt Piotr, wraz z resztą dopiero co rodzącego się Kościoła w Jerozolimie, zaczął nawoływać grzeszników do pokuty i wiary (Dz 2:37–41, zob. także 3:19, 8:22, 26:20). Bóg obecnie *wzywa wszędzie wszystkich ludzi, aby się upamiętali* (Dz 17:3). Jako ambasadorowie Chrystusa błagamy świat w Jego imieniu: *Pojednajcie się z Bogiem* (2Kor 5:20).

Kościoły lokalne stanowią wysunięte przyczółki i ambasady ewangelii. Naszą misją musi być przede wszystkim głoszenie ewangelii i wzywanie grzeszników do upamiętania, z zachowaniem właściwej pokory ze względu na fakt, że sami zostaliśmy zbawieni wyłącznie z łaski. *A takimi niektóry z was byli; aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego* (1Kor 6:11).

POWIĄZANIE TEOLOGII BIBLIJNEJ Z MISJĄ

Jak więc widzisz, twoje postrzeganie historii biblijnej w ogromnym stopniu kształtuje twój obraz misji Kościoła. To bardzo istotne, ponieważ będzie miało wpływ na sposób głoszenia Słowa w twojej wspólnotcie (zob. rozdział 5), na budżet twojego zboru, na opis funkcji pastora oraz na nauczanie dotyczące codziennego życia członków kościoła.

Pochylmy się jeszcze raz nad historią, którą opisaliśmy w rozdziałach 3 i 4. Jak określiłbyś misję Kościoła na podstawie całej biblijnej opowieści? Możemy na to pytanie od-

powiedzieć dwojako, uwzględniając różne momenty życia zboru: gdy się zbiera i gdy się rozchodzi. Co zatem jest misją Kościoła? Jezus powiedział:

Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi. Idźcie tedy i czyńcie uczniami wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ucząc je przestrzegać wszystkiego, co wam przykazałem. A oto Ja jestem z wami po wszystkie dni aż do skończenia świata (Mt 28:18–20).

A zatem w swoim wielkim posłannictwie Jezus nawołuje uczniów, aby czynili uczniami i byli uczniami².

Przede wszystkim więc naszą misją jest czynienie uczniami. Gdy kościół się zbiera, musimy postawić najpierw na służbę czynienia uczniami.

Gdy kościół się zbiera, wierzący skupiają się na Słowie Bożym. Czytamy Słowo, głosimy Słowo, modlimy się Słowem, śpiewamy Słowo i oglądamy Słowo w takich obrzędach jak chrzest i Wieczerza Pańska³. Gdy się zbieramy, kładziemy nacisk na głoszenie Chrystusa na podstawie całej Biblii: *Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe (Rz 10:17)*. Oto zadanie pastorów:

Aby przygotować świętych do dzieła posługiwania, do budowania ciała Chrystusowego, aż dojdziemy wszyscy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do męskiej doskonałości, i dorośniemy do wymiarów pełni Chrystusowej, abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i przez podstęp, prowadzący na bezdroża błędu (Ef 4:12–14).

Gdy kościół się zbiera, musimy poważnie traktować kwestię członkostwa. Będzie się to łączyło z dokładnym wykonywaniem poleceń Chrystusa dotyczących chrztu i Wieczery Pańskiej. Wierne wypełnianie biblijnych nakazów idzie w parze z odpowiedzialnością wspólnoty związaną z przyjmowaniem członków, jak również z praktykowaniem dyscypliny kościelnej (Mt 18:15–17; 1Kor 5:1–13). Zebrana społeczność wierzących, święta i oddzielona od świata, ukazuje pochodzącą z innego świata, napełnioną ewangelią wzajemną miłość, która dzięki łasce Bożej zwycięża świat. *Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli miłość wzajemną mieć będziecie* (J 13:35).

Naszą misją jest czynienie uczniami naszego zmarłychwstałego Króla, poprzez Jego ewangelię i w mocy Jego Ducha, na chwałę Boga Ojca.

Po drugie, misją Kościoła jest bycie uczniami. Jesteśmy powołani, aby być nimi przez cały tydzień, zarówno indywidualnie, jak i wraz z innymi członkami zboru.

Gdy kościół się rozchodzi, musimy starać się być uczniami Jezusa, którzy niosą Jego zbawiające przesłanie łaski, dokądkolwiek się udają: *Każdy bowiem, kto wzywa imienia Pańskiego, zbawiony będzie* (Rz 10:13). Modlimy się, aby Pan uratował nasze zgubione rodziny, przyjaciół, sąsiadów i znajomych w pracy (Rz 10:1). Z odwagą i pokorą dzielimy się słowem prawdy, ewangelią naszego zbawienia, ponieważ – powtórzmy jeszcze raz: *Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe* (Rz 10:17), a także dlatego, że ewangelia jest *mocą Bożą ku zbawieniu każdego, kto wierzy* (Rz 1:16).

Gdy jako kościół rozchodzimy się do domów, traktujemy nasze różne zajęcia jako okazję do oddania czci naszemu Królowi. Oznacza to, że pragniemy kochać naszego Pana i naszych bliźnich w każdym obszarze naszego życia. Bycie uczniem Króla oznacza, że gdziekolwiek jesteście, żyjecie na Jego chwałę i pracujecie dla Niego. *Cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie jako dla Pana, a nie dla ludzi, wiedząc, że od Pana otrzymacie jako zapłatę dziedzictwo, gdyż Chrystusowi Panu służycie* (Kol 3:23–24). Te wysiłki podejmowane są nie w izolacji, ale raczej we wspólnocie lokalnego kościoła.

Będąc uczniami Chrystusa, rozpoznajemy wagę rodziny, przy czym nie czynimy z niej bałwana. Do kwestii związanych ze sprawiedliwością i polityką podchodzimy w sposób prawowierny, ale nie związując przy tym sumień braci i sióstr w Chrystusie w tych dziedzinach.

Bycie uczniem oznacza podejmowanie we wszystkich sprawach wysiłków, aby uwielbiać Boga poprzez czynienie dobra i pragnienie, aby to Chrystus był zawsze wywyższony. Piotr pisze:

Prowadźcie wśród pogan życie nienaganne, aby ci, którzy was obmawiają jako złoczyńców, przypatrując się bliżej dobrym uczynom, wysławiali Boga w dzień nawiedzenia. Bądźcie poddani wszelkiemu ludzkiemu porządkowi ze względu na Pana, czy to królowi jako najwyższemu władcy, czy to namiestnikom, jako przezeń wysyłanym dla karania złoczyńców, a udzielania pochwały tym, którzy dobrze czynią. Albowiem taka jest wola Boża, abyście dobrze czyniąc, zamykali usta niewiedzy ludzi głupich, jako wolni, a nie jako ci, którzy wolności używają za

osłonę zła, lecz jako służy Boga. Wszystkich szanujcie, braci miłujcie, Boga się bójcie, króla czcicie (1P 2:12-17).

W taki właśnie sposób Kościół Chrystusa, gromadząc się i rozchodząc, stara się czynić uczniami i być uczniami, aż On przyjdzie i ziemia zostanie wypełniona poznaniem Jego chwały.

WNIOSKI

Możemy czasem przeoczyć rzeczy bezmiernie piękne, nawet jeśli znajdują się tuż przed naszym wzrokiem.

Na stacji metra na L'Enfant Plaza w Waszyngtonie pojawił się 12 stycznia 2007 roku pewien mężczyzna. Zatrzymał się przy wyjściu, obok kosza na śmieci. Był to młody człowiek, ubrany w koszulkę, džinsy i czapkę bejsbolową. Z niewielkiego futerału wyciągnął skrzypce, otwarty futerał postawił przed sobą na chodniku, skierowany w stronę przechodniów. Zaczął grać.

Była godzina 7.51 rano, piątek, poranny szczyt. W ciągu następnych czterdziestu trzech minut człowiek ten zagrał sześć klasycznych utworów. Minęło go w tym czasie ponad tysiąc osób. Czy ktoś się zatrzymał, aby posłuchać muzyki?

Skrzypek stojący przy nagiej ścianie przed wejściem do metra nie był zwykłym ulicznym grajkiem. Nazywa się Joshua Bell i jest jednym z najlepszych muzyków klasycznych na świecie. Gdy miał cztery lata, rozpoznano w nim muzycznego geniusza, a obecnie jest znanym wirtuozem skrzypiec. Gdziekolwiek gra koncerty, sale wypełniają się do ostatniego miejsca. Muzyka, którą Bell zagrał owego dnia, była daleka od przeciętnej.

Przez czterdzieści trzy minuty Bell grał arcydzieła muzyki klasycznej mające po kilkaset lat, zaliczane do najpiękniejszych utworów, jakie kiedykolwiek napisano. Grał na jednym z najcenniejszych instrumentów – na stradivariusie wykonanym ręcznie w roku 1713, wartym trzy i pół miliona dolarów.

W ten piątkowy poranek 2007 roku ponad tysiąc osób dostało bezpłatny bilet w pierwszym rzędzie na wspaniały koncert jednego z najśłynniejszych muzyków świata – gdyby tylko mieli oczy, aby dostrzec, albo uszy, by usłyszeć i docenić ten niezwykły przywilej. Zaledwie kilka osób zatrzymało się wtedy, aby podziwiać cudowną muzykę graną przez Joshuę Bella¹.

Wszyscy możemy się odnaleźć w tej historii. Fakt, że jesteśmy nieustannie zajęci, spieszymy od jednego zadania do drugiego, biegniemy, dopóki nie padniemy, może w sposób przez nas niezamierzony zaślepić nas na to, co naprawdę ważne, co naprawdę piękne, co naprawdę cenne, nawet jeśli przechodzi tuż obok nas. Życie w tym upadłym świecie może łatwo uniewrażliwić nasze serca na to, co zachwycające, zdumiewające i piękne, nawet gdy otrzymujemy przywilej patrzenia z bliska.

Ja (Nick) doświadczam tego czasami, gdy czytam Biblię. Być może ty też. Choć wiem, iż Słowo Boże jest słodsze niż miód i cenniejsze niż złoto (Ps 19:11), w praktyce często walczę o wiarę, że tak rzeczywiście jest. Nie dostrzegam chwały, która znajduje się tuż przed moimi oczami. Nie udaje mi się zatrzymać i cierpliwie, z modlitwą wsłuchać w symfonię Pisma Świętego.

Jest jednak naszą pokorną nadzieją i modlitwą, aby Pan, gdy będziesz czytać tę książkę, pozwolił ci doświadczyć piękna i potęgi poznania i umiłowania Jezusa Chrystusa takiego, jaki został objawiony w całej Biblii. Jest naszą nadzieją i modlitwą, abyś pełniej zrozumiał, dlaczego teologia biblijna ma taką moc. Jezus Chrystus jest źródłem, z którego wypływają wszystkie błogosławieństwa, a teologia biblijna to mapa, która nas do tego niewyczerpanego źródła prowadzi. Krok po kroku Duch Święty pomaga nam dostrzec, jak ta cudowna mapa Pisma Świętego wiedzie nas ku zmartwychwstałemu i panującemu Królowi oraz obwieszcza Jego plan odkupienia nabytego krwią ludu dla Jego chwały i czci.

Modlimy się, aby nasze oczy i umysły zostały w pełni otwarte, jak w przypadku uczniów w drodze do Emaus (Łk 24:31.45), byśmy rozpoznali Jezusa we wszystkich biblijnych księgach, byśmy mogli Go pokochać ze wszystkich sił, dostrzegając Go w całym Piśmie Świętym (Łk 24:32). Nasz Król na to zasługuje.

Apostoł Piotr napisał:

Zbawienia tego poszukiwali i wywiadywali się o nie prorocy, którzy prorokowali o przeznaczonej dla was łasce, starając się wy badać, na który albo na jaki to czas wskazywał działający w nich Duch Chrystusowy, który przepowiadał cierpienia, mające przyjść na Chrystusa, ale też mające potem nastać uwielbienie. Im to zostało objawione, że nie sobie samym, lecz wam usługiwali w tym, co teraz wam zostało zwiastowane przez tych, którzy w Duchu Świętym zesłanym z nieba opowiadali

wam radosną nowinę; a są to rzeczy, w które sami aniołowie wejrzeć pragną (1P 1:10–12).

Chwalebne zbawienie, które jest naszym udziałem w Chrystusie, było przepowiedziane przez proroków Bożych Starego Testamentu i jest obecnie przedmiotem wielkiego zainteresowania Bożych aniołów. Pomyśl, jak uprzywilejowaną pozycją cieszymy się w Chrystusie! A następnie, prowadzony przez Ducha Świętego, z pokorą i modlitwą dalej studiuj Jego piękne Słowo, aby odkryć jeszcze więcej skarbów Jego chwalebnej łaski.

Dodatek

INNE PRZYKŁADY TEOLOGII BIBLIJNEJ

Gdy uczę się czegoś nowego (Nick), często mówię: „Proszę, pokaż mi to, a nie tylko o tym mów”. Dlatego poniżej zamieszczamy kilka przykładów zastosowania teologii biblijnej do analizy różnego rodzaju tekstów z Pisma Świętego. Po osadzeniu każdego fragmentu w jego kontekście ukażę, w jaki sposób teologia biblijna pomaga odczytać go w chrystocentryczny sposób.

Rozważymy najpierw trzy teksty ze Starego Testamentu, a następnie trzy z Nowego Testamentu, aby zobaczyć, jak można je zrozumieć w świetle teologii biblijnej.

BŁOGOSŁAWIONY BĘDZIESZ W MIEŚCIE (5Moj 28:1–6)

Wiemy już, że tekst bez kontekstu to pretekst do przeinaczenia. Innymi słowy, jeśli interpretujemy tekst z Pisma Świętego poza jego kontekstem, może się nam wydać, że mówi on coś, czego w rzeczywistości nie przekazuje.

Weźmy na przykład następujące wersety zapisane pod koniec 5 Księgi Mojżeszowej:

Jeżeli zaś usłuchasz głosu Pana, Boga twego, i będziesz pilnie spełniał wszystkie jego przykazania, które ja ci dziś nadaję, to Pan, Bóg twój, wywyższy cię ponad wszystkie narody ziemi. I spłyną na ciebie, i osiągną cię wszystkie te błogosławieństwa, jeżeli usłuchasz głosu Pana, Boga twego. Błogosławiony będziesz w mieście, błogosławiony będziesz na polu. Błogosławione będzie twoje potomstwo, plon twojej ziemi, rozplód twego bydła, miot twojej rogacizny i przychówek twoich trzód. Błogosławiony będzie twój kosz i twoja dzieża; błogosławione będzie twoje wejście i twoje wyjście (28:1–6).

Kaznodzieje ewangelii sukcesu mogą przeinaczać znaczenie tego tekstu i interpretować go mniej więcej tak: „Bóg obiecuje błogosławieństwo! Pan obiecuje, że cię wywyższy. Obiecuje, że spłyną na ciebie błogosławieństwa. Obiecuje, że będziesz błogosławiony w swym mieście i błogosławiony w pracy. Obiecuje, że błogosławione będą twoje dzieci, plony, bydło i stada. Wszystko, co musisz robić, to wiernie przestrzegać Jego nakazów – a będziesz błogosławiony w trzech dziedzinach: społecznej, fizycznej i finansowej! To błogosławione życie czeka na ciebie już teraz. Po prostu bądź posłuszny Panu”.

Warto zauważyć, że fragment ten rzeczywiście nakreśla nierozzerwalne połączenie pomiędzy posłuszeństwem i błogosławieństwem. Bez posłuszeństwa nie ma błogosławieństwa. Ale gdy obserwujemy dzieje Izraela, z biegiem lat staje się oczywiste, że naród ten nie będzie posłuszny Panu. Przeczytaj choćby resztę 5 Księgi Mojżeszowej. Każdy nauczyciel, który w tym fragmencie widzi ewange-

lię sukcesu, zgubił zarówno jego najbliższy kontekst, jak i kontekst szerszej narracji biblijnej.

Jak teologia biblijna pomaga nam wiernie zinterpretować ten fragment? Zacznijmy od kontekstu z perspektywy teologii przymierza. W 28 rozdziale 5 Księgi Mojżeszowej czytamy, że Mojżesz zobowiązuje Izraelitów do przestrzegania Bożego słowa ze względu na przymierze, które Bóg zawarł z nimi na górze Synaj. Przedstawia im zarówno wspaniałe błogosławieństwa obiecane na podstawie posłuszeństwa (28:1–14), jak i przerażające przekleństwa obiecane w przypadku nieposłuszeństwa (28:15–68).

Zauważ, że Mojżesz znacznie obszerniej przedstawił przekleństwa niż błogosławieństwa. Wskazuje to, że sam Mojżesz nie był pewien, czy Izrael będzie posłuszny Panu po jego śmierci, a co dopiero wtedy, gdy Jozue poprowadzi ich do Ziemi Obiecanej. Więcej – gdy Mojżesz wejrzał w najbliższą przyszłość Izraela, zobaczył nieposłuszeństwo, bałwochwalstwo i wygnanie – a nie wierność, błogosławieństwo i powodzenie materialne.

Izrael był nieposłuszny Bogu jeszcze za życia Mojżesza. Dlaczego miałyby się to zmienić po jego śmierci? Pan powiedział nawet Mojżeszowi, że Izrael przez nieposłuszeństwo i bałwochwalstwo wkrótce złamie przymierze zawarte na górze Synaj: *I rzekł Pan do Mojżesza: Oto, gdy ty spocznieś w gronie twoich ojców, lud ten powstanie i będzie cudzołożył, idąc za obcymi bogami ziemi, do której wchodzi, opuści mnie i złamie moje przymierze, które z nim zawarłem* (5Moj 31:16, zob. także 31:24–29).

Kontekst tego fragmentu w oczywisty sposób uczy nas, że Izrael nie miał i nie umiał być posłusznym Bożemu przymierzu.

My też nie umiemy. My też zasłużyliśmy na Boże przekleństwa, a nie na błogosławieństwa. Prawo Boże żąda doskonałego posłuszeństwa, ale zamiary serc, zarówno Izraelitów, jak i naszych, są grzeszne i skłaniają się ku złemu (1Moj 6:5, 8:21; 5Moj 31:21). Naszą jedyną nadzieją na błogosławieństwo jest to, że ktoś inny będzie doskonale przestrzegał prawa, gdy my zawodzimy, że ktoś inny udźwignie przekleństwa, na które zasługujemy ze względu na nasze nieposłuszeństwo, że ktoś inny da nam nowe serca, słuchające Bożych nakazów.

Mojżesz rozumiał, że Boży lud rozpaczliwie potrzebuje Nowego Przymierza. I o tym właśnie mówi 5 Księga Mojżeszowa w rozdziałach 29–30! Mojżesz spojrział na odległą przyszłość z nadzieją: *I obrzeże Pana, Bóg twój, twoje serce i serce twego potomstwa, abyś miłował Pana, Boga twego, z całego serca twego i z całej duszy twojej, abyś żył* (5Moj 30:6; zob. Jr 31:33, 32:39–40; Ez 11:19, 36:26–27; Kol 2:11). W przyszłości Bóg miał ustanowić Nowe Przymierze ze swoim ludem.

Dobrych wiadomości jest więcej. Przyjdzie ktoś, prorok, jak Mojżesz (5Moj 18:15.18; Łk 7:16), kto będzie doskonale posłusznym Bogu całym swoim sercem, duszą, umysłem i siłą, kto wypełni całe prawo (Mt 5:17), kto zapewni błogosławieństwa Nowego Przymierza dla swojego ludu (Łk 22:20). Ma na imię Jezus.

Aby jednak przynieść ludziom błogosławieństwa, musiał unieść ciężące na nich przekleństwa. Paweł cytuje

5 Księgę Mojżeszową 27:26 w Liście do Galacjan: *Bo wszyscy, którzy polegają na uczynkach zakonu, są pod przekleństwem; napisano bowiem: Przeklęty każdy, kto nie wytrwa w pełnieniu wszystkiego, co jest napisane w księdze zakonu* (Ga 3:10).

A zatem, mówi Paweł, Jezus Chrystus, sprawiedliwy, został potępiony zamiast nas na krzyżu: *Chrystus wykupił nas od przekleństwa zakonu, stawszy się za nas przekleństwem, gdyż napisano: Przeklęty każdy, który zawisł na drzewie, aby błogosławieństwo Abrahamowe przeszło na pogan w Jezusie Chrystusie, my zaś, abyśmy obiecanego Ducha otrzymali przez wiarę* (Ga 3:13–14).

Ewangelia sukcesu i inne fałszywe przesłania czynią z Biblii księgę o nas, tymczasem jest to księga o Chrystusie.

BÓG SIEDZI NA SWYM TRONIE ŚWIĘTYM (Ps 47:9)

W rozdziałach 3 i 4 przyjrzelśmy się motywowi Bożego panowania, obecnemu na kartach całego Pisma Świętego. Spójrzmy na przykład na następujący werset z Księgi Psalmów:

Bóg jest Królem nad narodami, Bóg siedzi na swym tronie świętym (47:9).

Psalm 47 stanowi wezwanie do świata, do „wszystkich narodów”, aby z radością uwielbiały Pana (47:2). Dlaczego?

Gdyż Pan, Najwyższy, jest groźny, jest wielkim Królem całej ziemi! (47:3).

Cała ziemia powinna wielbić Pana, ponieważ tylko On jest wielkim Królem nad całą ziemią. Tę samą konstrukcję widzimy w wersetach 7–8. Werset 7 jest wezwaniem do uwielbienia Boga, a werset 8 podaje uzasadnienie: *Bóg bowiem jest Królem całej ziemi.*

To prowadzi nas do wersetu 9:

Bóg jest Królem nad narodami, Bóg siedzi na swym tronie świętym.

Werset ten naucza, że Bóg panuje nad wszystkimi narodami. Pomimo ich krnąbrności Bóg nad nimi panuje. Święty Izraela zasiada na swoim świętym tronie i panuje. Uniwersalne panowanie Boga to jeden z głównych tematów Księgi Psalmów. Cudowny refren: *Pan jest królem* powtarza się w wielu jej fragmentach (zob. Ps 93:1, 97:1, 99:1).

Gdyż wielkim Bogiem jest Pan i królem wielkim nad wszystkich bogów (Ps 95:3).

Jeśli spojrzymy z nieco szerszej perspektywy, dostrzeżemy, że motyw Bożego panowania wskazuje na problem grzechu. Od 3 rozdziału 1 Księgi Mojżeszowej Pismo Święte opowiada smutną historię o narodach buntujących się przeciwko Bogu; nie uwielbiają one Pana jako Króla. Bunt ten jest wyraźnie obecny w pełnym pychy przedsięwzięciu, jakie stanowiła budowa wieży Babel (1Moj 11:1–9). *Potem rzekli: Nuże, zbudujemy sobie miasto i wieżę, której szczyt sięgałby aż do nieba, i uczynimy sobie imię, abyśmy nie rozproszyli się po całej ziemi!* (1Moj 11:4). Bóg zniweczył te grzeszne plany i wybrał Abrama, obiecując rozślawić przez niego

swoje własne imię (1Moj 12:1–3). Wskutek tego wszystkie narody ziemi miały zostać pobłogosławione przez ród Abrama (1Moj 17:4–6, 22:17–18).

Co ciekawe, Psalm 47 nawiązuje do obietnicy danej Abramowi (Abrahamowi) w ostatnim wersecie:

Książęta ludów zebrali się, jako lud Boga Abrahama, gdyż do Boga należą możni ziemi, On zaś jest wyniesiony bardzo (47:10).

Omawiany psalm wskazuje na przyszłość, na dzień, w którym wszystkie narody uznają Boga Izraela za wielkiego Króla wszystkich narodów, a ponadto same narody, opisane tu jako *książęta ludów*, zbiorą się *jako lud Boga Abrahama*.

Księga Psalmów rozpoczyna się od wzmianki o królach, którzy burzą się przeciwko Bogu i Jego Pomazańcowi (Ps 2:1–3). Ale Psalm 47:9–10 mówi o dniu, w którym przywódcy narodów będą uwielbiać i czcić Pana, Tego, który zasiada na tronie.

Dokładnie to przesłanie znajdujemy na samym końcu Pisma Świętego, w wizji Bożego tronu w rozdziałach 4–5 Księgi Objawienia. Jan widzi tron Boży w niebie, tron Świętego, Pana Boga Wszechmogącego, *który był i który jest, i który ma przyjść* (Obj 4:8). Z kolei w 5 rozdziale Księgi Objawienia czytamy, że Jan słyszy nową pieśń o Lwie i Baranku, który zasiada na tronie. Jest On godzien chwały. Dlaczego?

Ponieważ zostałeś zabity i odkupiłeś dla Boga krwią swoją ludzi z każdego plemienia i języka, i ludu, i narodu (5:9).

Uwielbienie narodów zostało wykupione krwią Baranka, który panuje i zasiada na tronie.

A jaka jest odpowiedź ludzi na tak wspaniałe dzieło Najwyższego? Czytamy:

I słyszałem, jak wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i w morzu, i wszystko, co w nich jest, mówiło: Temu, który siedzi na tronie, i Barankowi, błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków (Obj 5:13).

Pewnego dnia wszystkie narody będą wykrzykiwać *Bogu głosem radosnym* (Ps 47:2) z powodu Baranka, który został zabity w ich miejsce. Baranek Boży, który panuje i zasiada na Bożym tronie, otrzyma nagrodę za swoje cierpienie: wieczne uwielbienie składane przez wszystkie ludy, radosną adorację wszystkich narodów.

SYNU MÓJ! JEŻELI PRZYJMIESZ MOJE SŁOWA (PRZ 2:1–6)

Niektóre fragmenty Starego Testamentu wydają się wyraźniej połączone z Chrystusem niż inne. Łatwiej na przykład znajdziemy te odniesienia w prorocztwie o nadchodzącym Mesjaszu niż w rozdziale z Przypowieści Salomona.

Jak zatem księgi mądrościowe wiążą się z Chrystusem? Przeanalizujmy pokrótce fragment Przypowieści Salomona 2:1–6:

Synu mój! Jeżeli przyjmiesz moje słowa i zachowasz dla siebie moje wskazania, nadstawiając ucha na mądrość i zwracając serce do rozumu, jeżeli przywołasz rozsądek i donośnie

wezwiesz roztropność, jeżeli szukać jej będziesz jak srebra i poszukiwać jej jak skarbów ukrytych, wtedy zrozumiesz bojaźń Pana i uzyskasz poznanie Boga; gdyż Bóg daje mądrość, z jego ust pochodzi poznanie i rozum.

Główną myślą zawartą w tych wersetach zdaje się być ta, że jeśli szukasz wytrwale mądrości, Bóg ci jej nie poskąpi. Mądrość jest tu przyrównana do *poznania i rozumu* (2:6), *bojaźń Pana* zaś do *poznania Boga* (2:5). Innymi słowy, fragment Przypowieści Salomona 2:1–6 stanowi rozwinięcie wersetu 1:7: *Bojaźń Pana jest początkiem poznania*. Mądrość – bojaźń Pana – można znaleźć w gorliwym wypełnianiu i słuchaniu *słów, wskazań i mądrości* Ojca.

Spójrzmy teraz na ten fragment z dalszej perspektywy i sprawdźmy, w którym miejscu narracji biblijnej został on umieszczony. W Przypowieściach Salomona 1:1 odkrywamy, że król Salomon jest autorem przynajmniej początkowych części tej księgi. Salomon, syn Dawida, był namaszczonego królem Izraela. Bóg obiecał Dawidowi, że jego syn będzie pośredniczył w ustanawianiu Bożego prawa dla narodu, a poprzez ten naród dla wszystkich narodów świata. Narody miały patrzeć na Izrael – prowadzony przez mądrego króla, który będzie rozmyślał nad Słowem Pana dniem i nocą (5Moj 17:18–20) – naród *mądry i roztropny* (5Moj 4:6).

W Przypowieściach Salomona zatem czytamy o Bogu, który za pośrednictwem swojego syna, króla Salomona, specjalnie do tego celu powołanego, prowadzi innych synów na ścieżce mądrości. Spójrz na Przypowieści Salomona 1:8:

Synu mój, słuchaj pouczenia swojego ojca i nie odrzucaj nauki swojej matki.

Ta ojcowska mądrość znajduje odniesienie we fragmencie Przypowieści Salomona 2:1–6, który rozpoczyna się od wezwania: *Synu mój!* Ale jak ten fragment wskazuje na Chrystusa?

Po pierwsze, poprzez swojego autora. Salomon, syn Dawida, obrazuje prawdziwego Syna Dawida, który dopiero miał nadejść.

Po drugie, zastanów się nad biblijnym motywem mądrości i nad tym, w jaki sposób miał on oznaczać nadejście Króla z rodu Dawida. Salomon był oczywiście dobrze znany ze swojej mądrości. *Dał też Bóg Salomonowi bardzo wielką mądrość i roztropność, nadto rozum tak rozległy jak piasek nad brzegiem morza. A mądrość Salomona przewyższała mądrość wszystkich ludzi Wschodu i całą mądrość Egiptu* (1Krl 4:29–30).

Obiecany Mesjasz również miał być mądrym Synem, którego mądrość przewyższy nawet mądrość Salomona. Syn ten został opisany jako Ten, na którym spocznie *Duch mądrości i rozumu*:

I wyrosnie ródzka z pnia Isajego, a pęd z jego korzeni wyda owoc, i spocznie na nim Duch Pana; Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch poznania i bojaźni Pana (Iz 11:1–2, zob. także 50:4–5).

Z kolei w Nowym Testamencie znajdujemy opisy Jezusa jako młodzieńca pełnego mądrości: *A dziecię rośło i nabierało sił, było pełne mądrości* (Łk 2:40). Jezus pragnął przebywać

w domu swojego Ojca (Łk 2:49). Później porówna On siebie samego bezpośrednio do Salomona: *Królowa z Południa stanie na sądzie wraz z tym pokoleniem i potępi je; bo przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tutaj więcej niż Salomon* (Mt 12:42; zob. także Łk 11:31).

Nauczając w synagodze, Jezus wywołał wśród ludzi zadziwienie: *Skąd ma tę mądrość i te cudowne moce?* (Mt 13:54). Apostoł Paweł mówi, że Chrystus *jest mocą Bożą i mądrością Bożą* (1Kor 1:24), że są w Nim *ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania* (Kol 2:3).

Dlatego właśnie Przypowieści Salomona należy czytać ze zrozumieniem, które możliwe jest wyłącznie dzięki teologii biblijnej – Jezus stanowi wypełnienie zarówno synostwa Salomona, jak i mądrości Salomona. Odzwierciedla to nasz fragment, ponieważ w Nowym Testamencie widzimy młodego Jezusa, który poszukuje takiej mądrości u swojego niebiańskiego Ojca: *A po trzech dniach znaleźli go w świątyni, siedzącego wpośród nauczycieli, słuchającego i pytającego ich. A zdumiewali się wszyscy, którzy go słuchali, nad jego rozumem i odpowiedziami* (Łk 2:46–47). Nawet nauczyciele Prawa byli zdumieni mądrością, jaką cechował się ten dwunastoletni chłopiec o imieniu Jezus.

Jeśli jesteśmy w Chrystusie, wiemy, że zostaliśmy adoptowani jako synowie. Jeśli jesteśmy w Chrystusie, wiemy, że księga Przypowieści Salomona nie tylko daje nam praktyczne życiowe wskazówki. Pomaga nam zrozumieć, co oznacza wieść życie w bojaźni Pańskiej i żyć zgodnie z Jego zamysłem jako dzieci Boże, aby wzrastać w mądrości, szacunku i błogosławieństwie – tak jak Chrystus.

Boża mądrość jest cenna. Musimy o nią zabiegać, bo jest skarbem (Prz 2:1–5). A jeśli znajdziemy mądrość, całą chwałę mamy oddać Bogu, ponieważ tylko On *daje mądrość* (Prz 2:6).

Rozważmy teraz dwie znane opowieści z Ewangelii i fragment Listu do Kolosan.

PRZYSZEDŁ DO NICH, KROCZĄC PO MORZU

(Mk 6:45–52)

W 6 rozdziale Ewangelii Marka czytamy o kilku cudach dokonanych przez Jezusa, które wskazują na Jego tożsamość jako Syna Boga żywego. Karmi On pięć tysięcy osób (6:30–44) i uzdrowia chorych (6:53–56). Pomędzy tymi cudami znajdujemy opis Jezusa chodzącego po morzu (6:45–52). W tym fragmencie zawarte zostało dość zagadkowe zdanie: *A ujrzawszy, że są utrudzeni wiosłowaniem, bo mieli wiatr przeciwny, około czwartej straży nocnej przyszedł do nich, krocząc po morzu, i chciał ich wyminąć* (6:48).

Jezus szedł po jeziorze w kierunku zmagających się z wiatrem uczniów, a oni Go nie rozpoznali. Myśleli, że to duch! Co jednak miał na myśli Marek, gdy zwracał naszą uwagę na fakt, że Jezus, który *przyszedł do nich, krocząc po morzu, równocześnie chciał ich wyminąć*? Teologia biblijna rzuca światło na tę kwestię, pozwalając nam znaleźć właściwą odpowiedź.

Marek czyni aluzję do starotestamentowych fragmentów, które mają za zadanie ukazać czytelnikom prawdziwą tożsamość Jezusa. Większość wydań Biblii zawiera

odnośniki, które pomagają odnaleźć te powiązania ze Starym Testamentem, dlatego powinienś wypracować sobie nawyk ich śledzenia. Przeanalizujmy pokrótce te kanoniczne połączenia.

Ten sam czasownik (*wyminąć – przejść obok*) jest często używany w Starym Testamencie do opisania teofanii, tzn. manifestacji obecności Bożej wobec Jego ludu. Na górze Synaj Pan odpowiedział na prośbę Mojżesza o możliwość ujrzenia Jego chwały, *przechodząc obok niego* (2Moj 33:17–23, 34:6). Bóg miał przejść obok Mojżesza, tak aby nie objawić mu swojej chwały wprost, *gdyż nie może mnie człowiek oglądać i pozostać przy życiu* (2Moj 33:20).

Pan *przeszedł również obok proroka Eliasza: A oto Pan przechodził, a wichur potężny i silny, wstrząsający górami i krużący skały szedł przed Panem* (1Krl 19:11).

W Księdze Joba znajduje się jeszcze jedno połączenie kanoniczne z Ewangelią Marka 6:48:

*Jak mógłby człowiek mieć słusność w obliczu Boga? Jeśli ze-chce się z nim spierać, nie znajdzie odpowiedzi ani na jedną rzecz z tysiąca. Ma On mądre serce i wielką moc; któż mu się oprze i wyjdzie cało? On góry przenosi niepostrzeżenie, przewraca je w swoim gniewie. Przesuwa ziemię z jej miejsca, tak że jej podstawy się chwieją. On każe słońcu, aby nie wschodziło, i na gwiazdy swą pieczęć kładzie. On sam roz-pościera niebios a i **kroczy po falach morskich**. On stworzył Niedźwiedzicę, Oriona, Plejady i Gwiazdozbiór Południa. Czy-ni wielkie, niezbadane rzeczy i cuda, którym nie ma miary. **Oto przechodzi koło mnie**, a nie widzę go, mija, a nie zauważam go (Job 9:2–11).*

Zauważ, że Bóg Stwórcza to ten, który *czyni wielkie, niezbadane rzeczy i cuda, którym nie ma miary* (9:10).

On jeden rozkazuje słońcu i gwiazdom. On też, co ciekawe, kroczy po falach morskich. Ten wspaniały opis Boga łączy się w wersecie 11 z pokornym wyznaniem:

Oto przechodzi koło mnie, a nie widzę go, mija, a nie zauważam go.

Inaczej mówiąc, ten nieskończenie wspaniały Bóg pozostaje poza ludzkim zrozumieniem. Boża chwała jest w tajemniczy sposób poza wszelkim pojęciem.

Co wnoszą te kanoniczne połączenia do naszego zrozumienia fragmentu z Ewangelii Marka 6:48? Jezus, choć chodząc po morzu, objawia swoją Boską chwałę i moc, pozostaje dla uczniów poza zrozumieniem (zob. Mk 6:51–52). Ale kieruje do nich słowa pokrzepienia: *Ufajcie, Jam jest, nie bójcie się* (Mk 6:50) – to echo Boskiego imienia Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, objawionego Mojżeszowi przy krzewie gorejącym (2Moj 3:14–15).

Marek przedstawia więc Jezusa jako Syna Bożego, wcielonego Pana. Cuda opisane w 6 rozdziale Ewangelii Marka wskazują na tożsamość Chrystusa jako Tego, który jest absolutnie cudowny, *czyni cuda, którym nie ma miary, kroczy po falach morskich*. Czytając dalej Ewangelię Marka, odkryjemy, że ten sam Jezus ostatecznie objawił siebie samego w całej swojej chwale na krwawym rzymskim krzyżu (Mk 15:39).

JA JESTEM DOBRY PASTERZ (J 10)

W 10 rozdziale Ewangelii Jana czytamy o sporze Jezusa z faryzeuszami (J 9:40). Właśnie dokonał niesamowitego cudu, o którym przeczytaliśmy w rozdziale 9, a mianowicie uzdrowił człowieka niewidomego od urodzenia, a teraz dalej wyjaśnia swą tożsamość faryzeuszom, którzy nie chcą przyjąć Jego słów.

Czytając cały rozdział 10, widzimy, jak Jezus za pomocą licznych starotestamentowych obrazów stara się namalować swój mesjański autoportret. W odróżnieniu od *złodziei i zbójców*, którzy przyszli wcześniej, Jezus identyfikuje się jako *dobry pasterz*:

Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz życie swoje kładzie za owce. Najemnik, który nie jest pasterzem, do którego owce nie należą, widząc wilka nadchodzącego, porzuca owce i ucieka, a wilk porywa je i rozprasza, ponieważ jest najemnikiem i nie zależy mu na owcach. Ja jestem dobry pasterz i znam swoje owce, i moje mnie znają. Jak Ojciec mnie zna i Ja znam Ojca, i życie swoje kładę za owce. Mam i inne owce, które nie są z tej owczarni; również i te muszę przyprowadzić, i głosu mojego słuchać będą, i będzie jedna owczarnia i jeden pasterz (J 10:11–16).

Jak czytamy w Ewangelii Jana 10:19–30, Jezus, zwracając się do Żydów, powraca do obrazu owiec i pasterza, oświadczając:

Owce moje głosu mojego słuchają i Ja znam je, a one idą za mną. I Ja dam im żywot wieczny, i nie giną na wieki, i nikt nie

wydrze ich z ręki mojej. Ojciec mój, który mi je dał, jest większy nad wszystkich i nikt nie może wydrzeć ich z ręki Ojca. Ja i Ojciec jedno jesteśmy (J 10:27–30).

Jednak to ostatnie stwierdzenie – *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* – prowokuje słuchaczy do szokującego zachowania: *Żydzi znowu naznosili kamieni, aby go ukamienować* (J 10:30).

Jezus przedstawił w całym tym fragmencie dwie główne myśli: *Ja jestem dobry pasterz* (J 10:11) oraz *Ja i Ojciec jedno jesteśmy* (J 10:30).

Zarówno doniosłość twierdzeń Jezusa, jak i reakcja przeciwników stają się zrozumiałe, jeśli spojrzymy przez pryzmat teologii biblijnej. Jakie zatem powiązania kanoniczne znajdziemy w przypadku 10 rozdziału Ewangelii Jana?

Używając podanych w Piśmie Świętym odnośników, szybko odkryjemy, że Jezus czynił wiele aluzji do prorocтва przytoczonego w 34 rozdziale Księgi Ezechiela. Pan demaskuje tu fałszywych pasterzy i przewodników duchowych Izraela. Mówi do Ezechiela: *prorokuj przeciwko pasterzom Izraela* (34:2). Pan sam wystąpił *przeciwko pasterzom* (34:10), tak jak Jezus wystąpił przeciwko faryzeuszom.

W 34 rozdziale Księgi Ezechiela pojawiają się kolejne dwa wątki. Po pierwsze, Pan sam będzie Dobrym Pasterzem dla swego ludu: *Ja sam będę pasł moje owce i Ja sam ułożę je na ich legowisku – mówi Wszechmocny Pan* (34:15). Pan sam będzie pasł swój lud i karmił swoje owce (34:14).

Po drugie, dobrym pasterzem Bożego ludu będzie król na wzór Dawida, który ma przyjść. *Ustanowię nad nimi jednego pasterza, moją służbę Dawida, i będzie je pasł; będzie je*

paść i będzie ich pasterzem. A Ja, Pan, będę ich Bogiem, a mój sługa Dawid będzie księciem wśród nich – Ja, Pan, to powiedziałem (34:23–24). Nadchodzący Mesjasz będzie pasterzem swojego ludu i będzie paść swoje owce.

Proroctwo zawarte w 34 rozdziale Księgi Ezechiela stawia zatem przed nami trudne i podchwytliwe pytanie: czy przyszedłym dobrym pasterzem Bożego ludu będzie sam Pan czy też król na wzór Dawida? Rozwiązanie tej zagadki znajduje się w odpowiedzi udzielonej przez Jezusa odnotowanej w 10 rozdziale Ewangelii Jana. Jezus jest obiecany Mesjaszem, królem na wzór Dawida, Dobrym Pasterzem swojego ludu. Ale Jezus to także *jedno* z Ojcem. To sam Bóg. Innymi słowy, Pan i pasterz na wzór Dawida z 34 rozdziału Księgi Ezechiela są tą samą osobą. Jezus jest wiecznym Słowem, które stało się Ciałem (J 1:14), które było na początku u Boga i które było Bogiem (J 1:1).

W 34 rozdziale Księgi Ezechiela czytamy też, że Pan składa obietnicę: *wyratuję moją trzodę* (34:22). W jaki sposób dokona się ten ratunek? Odpowiedź znów znajduje się w 10 rozdziale Ewangelii Jana: *Ja jestem dobry pasterz. Dobry pasterz życie swoje kładzie za owce* (10:11). W Jezusie, Słowie, które stało się Ciałem i obiecany Mesjaszem, spełnione zostały nadzieje zawarte w 34 rozdziale Księgi Ezechiela. W Jezusie Boży lud znalazł swego Dobrego Pasterza – i jako Dobry Pasterz Jezus szuka swojego ludu i go karmi. A co najbardziej zdumiewające, Jezus później ratuje swój lud, składając za niego swoje życie w ofierze na krzyżu. Jezus jest zatem Dobrym Pasterzem, który będzie się troszczył o swój lud już na zawsze (Obj 7:17).

KTÓRY NAS WYRWAŁ Z MOCY CIEMNOŚCI

(Kol 1:12–14)

Wyjście Bożego ludu z Egiptu jest w Starym Testamencie największym dziełem Bożego ratunku, najwznioślejszym przykładem zbawczej mocy Pana. Autorzy Starego Testamentu często się do niego odwołują, aby przypomnieć Bożemu ludowi, że dla Boga nie ma nic niemożliwego.

Exodus stał się także obrazem tego, co Bóg uczyni dla swojego ludu w przyszłości. Motywy „nowego exodusu” można znaleźć w księgach prorockich, szczególnie w Księdze Izajasza (Iz 11:11.15–16, 14:1–2, 62:11–12). Przepowiadają one jeszcze większą operację ratunkową, a temat ten stanowi jasną nić tkaną poprzez całe płótno Pisma Świętego, od Księgi Rodzaju po Objawienie Jana.

To prowadzi nas do Listu do Kolosan 1:12–14. Jak zobaczymy, apostoł Paweł korzysta z motywu wyjścia z Egiptu, aby zachęcić czytelników do składania dziękczynienia Bogu Ojcu za to, czego dokonał w Jezusie Chrystusie, swoim umiłowanym Synu. Wspomniane wersety stanowią końcowy fragment modlitwy Pawła, która otwiera list.

Choć Paweł nie założył kościoła w Kolosach (por. Kol 2:1–5), był zachwycony dziełem ewangelii Bożej w życiu członków tej wspólnoty. Dlatego rozpoczął swój list, jak to często czynił, od podziękowania Bogu (1:3–8), a następnie wstawiał się za wspólnotą (1:9–14). Zaraz po zakończeniu modlitwy Paweł przeszedł do uwielbienia władającego nad wszystkim Syna Bożego, Tego, który jest Panem zarówno stworzenia (1:15–17), jak i nowego stworzenia (1:18–20).

Modlitwa o Kolosan przebrzmiewa echem exodusu:

Dlatego i my od tego dnia, kiedy to usłyszeliśmy, nie przestajemy się za was modlić i prosić, abyście doszli do pełnego poznania woli jego we wszelkiej mądrości i duchowym zrozumieniu, abyście postępowali w sposób godny Pana ku zupełnemu jego upodobaniu, wydając owoc w każdym dobrym uczynku i wzrastając w poznawaniu Boga, utwierdzeni wszelką mocą według potęgi chwały jego ku wszelkiej cierpliwości i wytrwałości, z radością dziękując Ojcu, który was zdolnymi uczynił do uczestniczenia w dziedzictwie świętych w światłości, który nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna swego umiłowanego, w którym mamy odkupienie, odpuszczenie grzechów (1:9–14).

Prześledźmy teraz kilka powiązań tego tekstu z fragmentami mówiącymi o wyjściu Żydów z Egiptu.

Paweł pisze w wersecie 12, że Bóg *was zdolnymi uczynił do uczestniczenia w dziedzictwie świętych w światłości*. Bóg „uzdolnił” lub „przysposobił” lud do uczestniczenia w dziedzictwie. Zauważ zaimbek „was”; jest on istotny, ponieważ w następnym wersecie Paweł używa słowa „nas”. W wersecie 12 autor zdaje się zwracać przede wszystkim do swoich wywodzących się z pogan odbiorców w Kolo-sach: Bóg uczynił was – tak, nawet was – swoimi dziedzicami! W Chrystusie Bóg uczynił pogan swoimi dziedzicami, świętymi w Królestwie światłości.

Ten język „dziedziców” oraz „dziedzictwa” w Starym Testamencie stosowany jest w odniesieniu do Żydów objętych Starym Przymierzem (4Moj 26:52–56). W omawia-

nym fragmencie służy zaś Pawłowi do zobrazowania wie-
rzących pogan w Nowym Przymierzu. Co Bóg uczynił,
aby stało się to możliwe? Paweł tak mówi o Bogu: *Który
nas wyrwał z mocy ciemności i przeniósł do Królestwa Syna
swego umiłowanego, w którym mamy odkupienie, odpuszczenie
grzechów* (Kol 1:13–14).

Innymi słowy, Boży dar dziedzictwa dla ludu w No-
wym Przymierzu został zabezpieczony przez nowy
i większy exodus. Bóg uratował swój lud i przeniósł go
z królestwa ciemności do swojego wspaniałego Królestwa,
Królestwa swego umiłowanego Syna.

W wersecie 13 wybrzmiewa echo Bożych słów skiero-
wanych do Mojżesza:

*Dlatego powiedz do synów izraelskich: Jam jest Pan; Ja was
uwolnię od ciężarów nałożonych przez Egipcjan i wybawię was
z ich niewoli i wyzwolę was wyciągniętym ramieniem i przez
surowe wyroki. I przyjmę was za swój lud, i będę wam Bogiem,
i poznacie, że Ja, Pan, Bogiem waszym, który was uwalnia
od ciężarów nałożonych przez Egipcjan. I wprowadzę was do
ziemi, którą przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubo-
wi. Dam wam ją w dziedzictwo, Ja, Pan (2Moj 6:6–8).*

Izraelici znaleźli się w niewoli u okrutnego pana w Egip-
cie. Stali się niewolnikami. Ale Bóg uratował ich z niewo-
li swoją mocną ręką (2Moj 14:30). A Paweł pisze, że Bóg
uczynił w Chrystusie coś jeszcze większego. Wyzwo-
lił swój lud z jeszcze większej niewoli i jeszcze większej
ciemności (Dz 26:18). W jaki sposób? Poprzez krzyż Jezusa:
Rozbroił nadziemskie władze i zwierzchności, i wystawił je na

pokaz, odniósłszy w nim triumf nad nimi (Kol 2:15). W Chrystusie Boży lud ma *odkupienie* (1:14). Chrystus zabezpieczył wyzwolenie swojego ludu z niewoli, stając się na krzyżu okupem za jego grzechy (Mk 10:45).

Jak teologia biblijna zmienia nasze postrzeżenie fragmentu Listu do Kolosan 1:12–14? Paweł chce, aby Kolosanie (oraz my!) dziękowali Bogu za wielkie zbawienie. Aby to zakomunikować, korzysta z języka właściwego dla opisów wyjścia z Egiptu, przedstawiając nowy exodus, którego dokonał Bóg poprzez śmierć Chrystusa na krzyżu. Paweł chce, aby jego czytelnicy powiązali te dwa wielkie dzieła Bożego zbawienia: wybawienie z niewoli egipskiej i krzyż.

Ale pragnie też, abyśmy dostrzegli w krzyżu Chrystusa dzieło większe niż exodus. Powinno to wypełnić nasze usta dziękczynieniem, a nasze serca uwielbieniem. Jezus wiedział, iż On sam jako Syn Boży idzie w ślady Izraela, pierworodnego „syna” Bożego w Starym Testamencie. Tak jak Izrael, Jezus przybył z Egiptu (Mt 2:13–15). Tak jak Izrael, Jezus przeszedł przez wodę. Tak jak Izrael, Jezus był kuszony na pustyni.

Zbawcze dzieło Chrystusa zostało opisane w Ewangelii Łukasza właśnie językiem charakterystycznym dla wyjścia z Egiptu. Jak? Jak czytamy w wersecie 9:22, Jezus powiedział swoim uczniom, że idzie do Jerozolimy, aby cierpieć i umrzeć, a następnie zmartwychwstanie trzeciego dnia, by zbawić swój lud. Kilka wersetów później Łukasz odnosi się do tego, co Jezus miał osiągnąć przez swoje *odejście*, swój exodus (9:31).

Exodus Jezusa miał się dokonać w Jerozolimie w czasie święta Paschy. Jezus ofiarował na krzyżu siebie samego jako nieskazitelnego Baranka Bożego, *który głodzi grzech świata* (J 1:29), i wypełnił wszystkie typy exodusu i Paschy. Jego krew została przelana za grzechy Jego ludu. Jezus przyjął na siebie gniew, na który zasłużył lud – a jednak żadna Jego kość nie została złamana (2Moj 12:46; J 19:36). Chrystus jako Baranek Paschalny został złożony w ofierze, co przyniosło nowy, większy exodus Jego ludu (1Kor 5:7).

Chrześcijaninie, czy jesteś wdzięczny za to potężne zbawienie, za ten nowy exodus, którego Bóg dokonał dla ciebie przez swojego Syna? Podstawowe zastosowanie tego fragmentu powinno nas prowadzić do tego, abyśmy pamiętali i składali Bogu dziękczynienie.

Dlaczego Paweł posługuje się językiem Księgi Wyjścia w kontekście modlitwy dziękczynnej? Częściowo ze względu na reakcję Izraelitów na to, co Bóg dla nich uczynił. Zamiast dziękować, zaczęli szemrać przeciwko Bogu; zapomnieli o Jego zbawczym dziele. Aluzje Pawła do wyjścia z Egiptu mają pobudzić Kolosan do dziękczynienia za nowy exodus, którego doświadczyli w Chrystusie.

Izrael został odkupiony, a jednak szemrał. My zostaliśmy odkupieni w Chrystusie. Czy będziemy składać dziękczynienie czy może również będziemy szemrać i narzekać?

PRZYPISY

Rozdział 3: Czym jest wielka historia biblijna? Część 1

1. Paul R. Williamson, *Sealed with an Oath: Covenant in God's Unfolding Purpose*, *New Studies in Biblical Theology* (Downers Grove, IL: InterVarsity Press, 2007), 43.

Rozdział 4: Czym jest wielka historia biblijna? Część 2

1. Zob. Graeme Goldsworthy, „Kingdom of God”, w: *New Dictionary of Biblical Theology*, red. T. Desmond Alexander i Brian S. Rosner (Downers Grove, IL: InterVarsity Press, 2000), 618.

Rozdział 5: Teologia biblijna kształtuje nauczanie Kościoła

1. Analogia ta została zmodyfikowana na podstawie: Andrew Errington, cyt. za: Brian S. Rosner, *Paul and the Law: Keeping the Commandments of God*, *New Studies in Biblical Theology* (Downers Grove, IL: IVP Academic, 2013), 25.
2. Sinclair Ferguson, *From the Mouth of God* (Carlisle, PA: Banner of Truth, 2014), 111.

Rozdział 6: Teologia biblijna kształtuje misję Kościoła

1. Więcej informacji na temat poważnych błędów teologii sukcesu – zob. David W. Jones i Russell S. Woodbridge, *Health, Wealth, and Happiness: How the Prosperity Gospel Overshadows the Gospel of Christ* (Grand Rapids, MI: Kregel, 2011, 2017).
2. Więcej informacji na temat tego paradygmatu – zob. Jonathan Leeman, „The Soteriological Mission”, w: *Four Views on the Church's Mission*, red. Jason S. Sexton (Grand Rapids, MI: Zondervan, 2017).

3. Zob. Mark Dever i Paul Alexander, *The Deliberate Church: Building Your Ministry on the Gospel* (Wheaton, IL: Crossway, 2005), 81–86.

Wnioski

1. Gene Weingarten, „Pearls before Breakfast”, *Washington Post Magazine*, 8 kwietnia 2007, http://www.washingtonpost.com/lifestyle/magazine/pearls-before-breakfast-can-one-of-the-nations-great-musicians-cut-through-the-fog-of-a-dc-rush-hour-lets-find-out/2014/09/23/8a6d46da-4331-11e4-b47c-f5889e061e5f_story.html.

POLECANE ŹRÓDŁA

Poniżej znajdziesz informacje o książkach, artykułach i plikach audio, które pomogą ci rozwijać wiedzę na temat teologii biblijnej. Źródła przedstawiono w porządku od podstawowych do bardziej zaawansowanych.

Helm, David i Gail Schoonmaker. *The Big Picture Story Bible*. Wheaton, IL: Crossway, 2004.

Roberts, Vaughan. *God's Big Picture: Tracing the Storyline of the Bible*. Downers Grove, IL: InterVarsity Press, 2002.

Bruno, Chris. *The Whole Story of the Bible in 16 Verses*. Wheaton, IL: Crossway, 2015.

Helm, David. *Głoszenie ekspozycyjne. Jak dziś przedstawiamy Słowo Boże*. Toruń: Fundacja Ewangeliczna, 2018.

Charles Simeon Trust Workshops, <http://www.simeontrust.org/>.

Goldsworthy, Graeme. *The Gospel and Kingdom: A Christian Interpretation of the Old Testament*. Carlisle, UK: Paternoster, 1994.

Sailhamer, John H. *NIV Compact Bible Commentary*. Grand Rapids, MI: Zondervan, 2009.

Leeman, Jonathan. „The Soteriological Mission”. W: *Four Views on the Church's Mission*, red. Jason S. Sexton. Grand Rapids, MI: Zondervan, 2017.

Carson, D.A. *The God Who Is There: Finding Your Place in God's Story*. Grand Rapids, MI: Baker, 2010.

Lawrence, Michael. *Biblical Theology in the Life of the Church: A Guide for Ministry*. Wheaton, IL: Crossway, 2010.

Schreiner, Thomas R. *The King in His Beauty: A Biblical Theology of the Old and New Testaments*. Grand Rapids, MI: Baker Academic, 2013.

Chapell, Bryan i Dane Ortlund, red. *ESV Gospel Transformation Bible*. Wheaton, IL: Crossway, 2013.

NIV Zondervan Study Bible: Built on the Truth of Scripture and Centered on the Gospel Message, red. D.A. Carson i T. Desmond Alexander, 2631–96. Grand Rapids, MI: Zondervan, 2015.

Van Pelt, Miles V., red. *A Biblical-Theological Introduction to the Old Testament: The Gospel Promised*. Wheaton, IL: Crossway, 2016.

Kruger, Michael J., red. *A Biblical-Theological Introduction to the New Testament: The Gospel Realized*. Wheaton, IL: Crossway, 2016.

Rosner, Brian i T. Desmond Alexander. *New Dictionary of Biblical Theology: Exploring the Unity and Diversity of Scripture*. Downers Grove, IL: InterVarsity Press, 2000.

IX 9Marks

Czy Twój kościół jest zdrowy?

Misją wydawnictwa 9Marks jest przekazywanie przywódcom zborów biblijnej wizji i praktycznych narzędzi, aby poprzez zdrowe kościoły Boża chwała była rozgłaszana na całym świecie. Pragniemy pomóc kościołom w pielęgnowaniu dziewięciu cech świadczących o ich zdrowiu, którym jednak często nie poświęca się wystarczająco dużo uwagi. Są to:

1. Głoszenie ekspozycyjne
2. Doktryna Ewangelii
3. Biblijne zrozumienie nawrócenia i ewangelizacji
4. Biblijne członkostwo w kościele
5. Biblijna dyscyplina kościelna
6. Biblijna troska o uczniostwo i wzrost
7. Biblijne przywództwo Kościoła
8. Biblijne zrozumienie praktyki modlitwy
9. Biblijne zrozumienie i praktyka misji

Wydawnictwo 9Marks oferuje artykuły, książki, recenzje książek oraz magazyn online. Organizujemy konferencje, rejestrujemy wywiady i proponujemy inne narzędzia mające wesprzeć kościoły w misji ukazywania światu Bożej chwały.

Odwiedź naszą stronę internetową, aby znaleźć materiały w ponad 40 językach, rejestrując się otrzymasz bezpłatny periodyk online. Na stronie zobaczysz również pełną listę naszych witryn w różnych językach: 9marks.org/about/international-efforts

Angielski: 9marks.org | Polski: pl.9marks.org

**Książki wydawnictwa 9Marks
opublikowane przez Fundację Ewangeliczną**

Członkostwo w kościele

Czym jest ewangelia?

Diakoni

Dlaczego mam ufać Biblii?

Dyscyplina w kościele

Dziewięć cech zdrowego kościoła

Ewangelizacja

Głoszenie ekspozycyjne

Jak wygląda zdrowy kościół?

Kim jest Jezus?

Misja

Modlitwa

Nawrócenie

Starsi w kościele

Teologia biblijna

Uczniostwo

Wspólne uwielbienie

Zdrowa nauka

Zdrowi członkowie kościoła

Książki można zamówić poprzez stronę:

www.fewa.pl

www.fundacjaewangeliczna.pl

lub pisząc na adres: Fundacja Ewangeliczna
ul. Myśliwska 2, 87-100 Toruń, Poland

W JAKI SPOSÓB KOŚCIÓŁ WYSTRZEGA SIĘ FAŁSZYWYCH EWANGELII?

Co niedzielę w wielu kościołach na całym świecie czyta się Biblię, ale gubi jej właściwy sens. Efektem jest nauczanie fałszywych ewangelii. Do najważniejszych sposobów ochrony przed tym zagrożeniem należy zrozumienie teologii biblijnej – czytanie Pisma Świętego w świetle jego głównego przesłania, którego zwieńczenie stanowi Jezus Chrystus.

Celem tej książki jest pomóc kościołom w ochronie prawdy ewangelii poprzez ustalenie ram potrzebnych do zrozumienia historii biblijnej, a następnie wyjaśnienie podstawowych zasad, które nadają priorytet głoszeniu najważniejszego biblijnego przesłania.

Jeśli szukasz jakiejś pozycji, która właściwie tłumaczy i stosuje teologię biblijną, to jest właśnie książka, której potrzebujesz. Nie mogę wyjść z podziwu nad tym, jak wiele dobrych porad zmieściło się w tak krótkiej publikacji.

MIGUEL NUÑEZ – starszy pastor kościoła International Baptist Church of Santo Domingo

Barczo pomocny materiał dla pastorów, nauczycieli i osób świeckich.

THOMAS SCHREINER – profesor interpretacji Nowego Testamentu James Buchanan Harrison; profesor teologii biblijnej, Southern Baptist Theological Seminary

W tej książce, pełnej sugestywnych, odkrywczych obrazów, Roark i Cline dowodzą w bardzo przekonujący sposób, że odkrycie, iż fabuła biblijna jest całkowicie poświęcona Jezusowi, pozwala każdemu wierzącemu służyć Mu zgodnie z Bożym zamysłem. Przeczytaj i przekonaj się sam!

CONRAD MBEWE – pastor kościoła Kabwata Baptist Church, rektor African Christian Univeristy w Lusace w Zambii

NICK ROARK (magister teologii, Southeastern Baptist Theological Seminary) służy jako pastor kościoła Franconia Baptist Church w Alexandrii w stanie Wirginia. Wcześniej był członkiem zespołu pastorskiego kościoła Capitol Hill Baptist Church w Waszyngtonie.

ROBERT CLINE jest dyrektorem zarządzającym odpowiedzialnym za szkolenia i program nauczania w międzynarodowej organizacji misyjnej (International Mission Board) Południowej Konwencji Baptystów.



ISBN 978-83-60974-75-9

Książka ta jest częścią serii 9Marks: *Budowanie Zdrowych Kościołów*